



NAPRZÓD, W PRZESZŁOŚĆ!

ROSYJSKA POLITYKA HISTORYCZNA
W SŁUŻBIE „WIECZNEGO” AUTORYTARYZMU

Maria Domańska, Jadwiga Rogoża

WARSZAWA
MAJ 2021

NAPRZÓD, W PRZESZŁOŚĆ!

ROSYJSKA POLITYKA HISTORYCZNA W SŁUŻBIE „WIECZNEGO” AUTORYTARYZMU

Maria Domańska, Jadwiga Rogoża

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Adam Eberhardt, Marek Menkiszak

REDAKCJA

Małgorzata Zarębska

WSPÓŁPRACA

Katarzyna Kazimierska, Tomasz Strzelczyk, Szymon Sztyk

WYKRESY

Urszula Gumińska-Kurek

OPRACOWANIE GRAFICZNE

PARA-BUCH

SKŁAD

IMAGINI

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Juliya Shangarey / Shutterstock.com



OSW

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl

  www.osw.waw.pl

ISBN 978-83-65827-74-6

Spis treści

TEZY | 5

WSTĘP | 8

I. SYSTEMOWE UWARUNKOWANIA ROSYJSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ (Maria Domańska) | 12

1. Autorytarny kontekst narracji o przeszłości | **12**
2. Tożsamość imperialna | **14**
3. Sekurytyzacja historii w rosyjskim myśleniu politycznym | **20**
4. Ideologizacja i mitologizacja historii | **25**

II. RELIGIA ZWYCIĘSTWA JAKO FUNDAMENT PUTINOWSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ (Maria Domańska) | 27

1. Zwycięstwo 1945 roku – mit założycielski putinizmu | **27**
2. Historia w służbie geopolityki | **32**
3. Militaryzacja serc i umysłów | **40**
4. Długi cień terroru państwowego: obrona katów, anonimizacja ofiar | **42**

III. INFRASTRUKTURA ROSYJSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ – NARZĘDZIA, DZIAŁANIA, PODMIOTY (Maria Domańska, Jadwiga Rogoża) | 49

1. Instrumentarium polityki historycznej | **49**
 - 1.1. Przepisy prawa na straży historycznego kanonu | **51**
 - 1.2. Archiwa polem bitwy ideologicznej | **55**
 - 1.3. Szkoła jako laboratorium neosowietyzmu | **59**
2. Rosyjski Kościół Prawosławny – jeden z filarów polityki historycznej Kremla | **66**
3. Instytucje quasi-społeczne jako realizatorzy polityki historycznej Kremla | **70**
4. Popkultura – narzędzie oddziaływania na umysły | **75**

IV. SPOŁECZNA RECEPCJA HISTORII I POLITYKI HISTORYCZNEJ KREMLA (Jadwiga Rogoża) | 85

1. Społeczeństwo w „koleinie historycznej”: imperium, silna władza i „tysiącletnia historia” Rosji | **85**
2. Stalin w świadomości społecznej: symbol nostalgii za imperium oraz sprawiedliwością społeczną | **93**
3. Potęga bierności: specyfika postaw społecznych wobec kremlowskiej narracji historycznej, idei mocarstwowych i autorytarnego modelu państwa | **96**
4. „Druga pamięć”: oddolna aktywność społeczna w sferze pamięci historycznej | **101**

PODSUMOWANIE | 109

TEZY

1. O specyfice rosyjskiej polityki historycznej przesądają dwa typy uwarunkowań. Są to czynniki systemowe wynikające ze szczególnego podglebia społeczno-kulturowego, uformowanego głównie w toku burzliwych dziejów XX wieku, a także bieżące interesy autorytarnego reżimu. Te drugie skutkują skrajnym upolitycznieniem tematyki przeszłości i wykorzenieniem pluralizmu opinii z dyskusji o niej. Narracja historyczna ma legitymizować autorytarny system rządów jako optymalny dla Rosji, a tym samym utrwaląc wygodny dla Kremla model relacji państwo–społeczeństwo.
2. Polityka historyczna ma legitymizować wizerunek Rosji, rolę międzynarodowe, do jakich aspiruje, jej interesy mocarstwowe oraz agresywną politykę zagraniczną. Celem jest uzasadnianie żądania szczególnego wpływu Moskwy na geopolityczny kształt współczesnej Europy, a także na europejską architekturę bezpieczeństwa. Władze nawiązują do sowieckiej matrycy postrzegania historii państwa, charakteryzującej się wyraźnym rysem antyzachodnim. Wynika to z fundamentalnego znaczenia epoki ZSRR jako apogeum potęgi międzynarodowej Rosji i ma służyć realizacji pożądanej przez Kreml wizji współczesnego ładu międzynarodowego.
3. Władze Federacji Rosyjskiej (FR) traktują dyskusje na temat przeszłości jako element bezpieczeństwa narodowego. Prowadzi to do silnej ideologizacji, a nawet mitologizacji dziejów kraju. Na straży prawomyślności studiów nad nimi stoi represyjny aparat państwa, instrumentalnie wykorzystujący prawo karne i administracyjne i ograniczający swobodę badań historycznych poprzez reglamentację dostępu do archiwów. System edukacji obliczony jest na indoktrynowanie młodych pokoleń w duchu neosowietyzmu oraz na militaryzację myślenia o przeszłości i współczesności.
4. Fundament rosyjskiej polityki historycznej stanowi sakralizacja zwycięstwa w wielkiej wojnie ojczyźnianej (1941–1945) jako kluczowego wydarzenia w dziejach kraju, stanowiącego swego rodzaju mit założycielski epoki Putinowskiej. Kultowi owego triumfu towarzyszy powrót do sowieckiej wykładni historii XX wieku, zanegowanej w latach dziewięćdziesiątych. Kult ten opiera się na propagowaniu idei rosyjskiego mesjanizmu, przemilczaniu lub zaprzeczaniu istnienia ciemnych kart historii ZSRR, usprawiedliwianiu terroru stalinowskiego i aneksji terytorialnych lat trzydziestych i czterdziestych. Zabiegi te pełnią istotną funkcję we współczesnej polityce

zagranicznej państwa, gdyż wielka wojna ojczyźniana to swoisty archetyp działań militarnych prowadzonych przez Moskwę w XXI wieku.

5. Obraz wojny, który stał się filarem triumfalistycznej narracji władz, ulega w rosyjskim społeczeństwie coraz większej mitologizacji: wraz z odchodzeniem pokoleń bezpośrednich świadków tych wydarzeń zaciera się ich wyobrażenie jako tragedii humanitarnej, dramatu narodu i jednostek, spustoszenia kontynentu. W zamian kreowany jest mit wojny wyłącznie jako czynu heroicznego, drogi do zwycięstwa, pożądanego sposobu rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, triumfu państwa i budowy jego prestiżu.
6. Łatwość zaszczepienia w świadomości obywateli zmilitaryzowanej pamięci historycznej wynika ze specyfiki rosyjskiej kultury politycznej. Jej tradycyjnymi elementami są kult siły i „kultura przemocy”, powszechność i akceptacja przemocy jako metody regulowania relacji polityczno-społecznych na wielu poziomach – władzy wobec obywatela, silniejszego wobec słabszego, przemocy domowej, przemocy jako metody wychowawczej. Militaryzacji pamięci historycznej i nadaniu państwu roli jedynej jej „dysponenta” sprzyjają także społeczna akceptacja prymatu państwa nad jednostką oraz przekonanie, że Rosja predestynowana jest do roli wielkiego mocarstwa. Kształtowanie umysłów na modłę mocarstwową i militarystyczną zaczyna się już w okresie przedszkolnym, a następnie kontynuowane jest na etapie edukacji szkolnej, poprzez treść podręczników i lekcji historii oraz programów wychowania patriotycznego.
7. Jedno z najskuteczniejszych narzędzi kształtowania świadomości społecznej, o której mowa powyżej, stanowi kultura popularna. W uproszczonej, rozrywkowej formie zaszczepia ona przekonania o potędze państwa, ciągłości „tysiącletniej Rosji” i bezalternatywności „odwiecznego porządku” oraz wskazuje na niepatriotyczność postaw krytycznych wobec władzy. Filmy i seriale przedstawiają wydarzenia historyczne z różnych epok (okres chrztu Rusi, Imperium Rosyjskiego, rewolucji październikowej, aż po czasy ZSRR), jednak w nowych interpretacjach, wspierających dzisiejszą politykę Kremla, w tym budujących kult aparatu represji i armii jako fundamentu FR.
8. Politykę historyczną rządzących wspiera i realizuje rzesza organizacji formalnie niezależnych od władz. Ważnym narzędziem Kremla jest w tym zakresie Rosyjski Kościół Prawosławny, który kontynuuje swoją tradycyjną misję legitymizowania władzy świeckiej, podkreślania ciągłości „tysiącletniego państwa rosyjskiego” i jego aspiracji do roli mocarstwa, niezmienności

jego konserwatywnych wartości oraz odwiecznej odmienności od cywilizacji zachodniej. W realizację tej strategii angażują się tzw. GONGO (organizacje formalnie pozarządowe, w istocie zaś sterowane i finansowane przez rządzących). Działają one w sferze wychowania patriotycznego, edukacji historycznej, ale również są wykorzystywane do ataków (w tym fizycznych) na oponentów kremlońskiej pamięci historycznej. Swój wkład wnoszą też organizacje kozackie, które poprzez odwołania do przeszłości kozactwa i tradycji imperialnych umacniają wizerunek państwa jako spadkobiercy Imperium Rosyjskiego.

9. Społeczeństwo z łatwością absorbuje propagowane przez władze treści ideologiczne i historyczne, padają one bowiem na podatny grunt rosyjskiej kultury politycznej, tradycyjnie zogniskowanej wokół władzy oraz imperialnego statusu państwa. Jednym z przejawów tego jest stały wzrost poparcia obywateli dla Józefa Stalina jako postaci historycznej i męża stanu. Popularność dyktatora to po części efekt jego pośredniej rehabilitacji przez Kreml, w tym w kontekście zwycięstwa w II wojnie światowej. Ma ona jednak również podłoże socjalno-ekonomiczne o zabarwieniu protestacyjnym – stanowi przejaw społecznej frustracji wywołanej problemami bytowymi i skorumpowaniem elit. Dla większości apologetów Stalin uosabia nie tylko potęgę państwa-imperium, lecz także sprawiedliwość społeczną, opiekuńczość państwa oraz skromność czy wręcz ascezę rządzących.
10. Choć większość obywateli wykazuje podatność na narrację historyczną Kremla, w pewnych segmentach społeczeństwa można zaobserwować proces odwrotny – zainteresowanie odsłanianiem ciemnych i tragicznych kart rodzimej przeszłości, badaniem losów nie tyle imperium, co własnego regionu, miasta, rodziny, mówieniem o kosztach budowy mocarstwa i wielkich zwycięstwach, zwłaszcza w odniesieniu do okresu stalinowskiego. Działania te zyskały miano „drugiej pamięci”, w opozycji do heroicznej i państwocentrycznej „pierwszej pamięci”. „Drugą pamięć” współtworzą przedstawiciele młodego pokolenia, wnukowie i prawnukowie ofiar i katów, którzy w odróżnieniu od pokolenia swoich rodziców wykazują gotowość do analizowania trudnej historii i robią to w sposób nowoczesny i nośny. Inicjatywie sprzyja rozwój Internetu, pozwalający na prowadzenie badań, działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej, realizowanie projektów, a także poszukiwanie zwolenników i funduszy w sposób praktycznie niezależny od państwa. Proces ten może przybierać na sile wraz z postępującym rozczarowaniem Rosjan władzami i kondycją państwa, które w coraz mniejszym stopniu zaspokaja potrzeby i aspiracje obywateli.

WSTĘP

Wyobrażenia dotyczące przeszłości, oceny jej znaczenia i konsekwencji czy kreowanie mitów na jej temat to nieodłączna część tożsamości indywidualnej i zbiorowej. Historia jest przy tym budulcem tożsamości różnych grup, co przekształca sferę publicznych dyskusji o niej w pole wiecznych konfliktów symbolicznych¹. Jednocześnie wyobrażenia o przeszłości kształtowane są zgodnie z interesami elity rządzącej jako instrument polityczny, narzędzie umożliwiający zachowanie władzy i jej sukcesję. Próby upolityczniania tej tematyki stanowią zjawisko powszechne: historia jest „zbyt ważna, by pozostawić ją historykom”, gdyż dostarcza wzorców organizacji państwa i buduje pozytywny obraz wspólnoty narodowej, a przez to pozwala umacniać lojalność społeczeństwa wobec władzy i mobilizować je wokół celów przez tę władzę wyznaczanych. Dotyczy to, w różnym zakresie, zarówno płaszczyzny wewnątrzpolitycznej, jak i międzynarodowego wizerunku danego państwa i ról odgrywanych przez nie na arenie regionalnej czy globalnej. W systemach demokratycznych działania elity rządzącej na polu historii oraz realizację jej interesów ogranicza jednak prymat swobody badań naukowych, podlegają one także kontroli obywateli. W systemach autorytarnych natomiast władze uzurpują sobie monopol na kształtowanie pożądanej wersji przeszłości i zaprzęgają do jej ochrony cały system instytucjonalny państwa, łącznie z aparatem przymusu.

Idee i działania mające kształtować pamięć zbiorową i dyskurs historyczny w sposób odpowiadający interesom rządzących składają się na politykę historyczną. Polega ona na twórczym wykorzystywaniu zasobów symbolicznych obecnych w przestrzeni publicznej i zinternalizowanych przez odbiorców, a także konstruowaniu nowych wątków narracji na temat dziejów. Polityka historyczna nabiera szczególnego znaczenia w przypadku narodów o nieugruntowanej tożsamości zbiorowej, wewnętrznie podzielonych w kwestii wyboru i interpretacji wydarzeń z przeszłości mających jednoczyć wspólnotę.

W latach dziewięćdziesiątych władze FR unikały aktywnego formułowania polityki historycznej, zbyt kojarzącej się z narzucaną odgórnie ideologią państwową z czasów sowieckich. Intensyfikacja odgórnych działań w tej sferze nastąpiła po 2000 r. Stanowiła ona zarówno konsekwencję deklarowanego przez Władimira Putina umacniania państwa, jak i reakcję na sprzeczne z interesami reżimu narracje historyczne w państwach ościennych oraz krytyczne

¹ O. Малинова, Коммеморация исторических событий как инструмент символической политики: возможности сравнительного анализа, „Полития” 2017, № 4 (87), s. 7.

wobec sowieckiego totalitaryzmu rezolucje organizacji międzynarodowych. Postępująca resowietyzacja polityki historycznej FR – zarówno w wymiarze upowszechnianych treści, jak i instrumentów obrony „słuszności ideologicznej” – sprawia, iż nosi ona wszelkie znamiona propagandy.

Zmasowane kampanie propagandowe pod rządami Putina odbywały się zwykle przed okrągłymi rocznicami zwycięstwa nad nazizmem². Od 2014 r. ma natomiast miejsce bezprecedensowa intensyfikacja tych działań i brutalizacja języka przekazu. Z jednej strony wiąże się ona bezpośrednio z próbami uzasadnienia ambicji geopolitycznych Rosji³, w tym agresji przeciwko Ukrainie, z drugiej – obliczona jest na legitymizowanie reżimu autorytarnego, coraz bardziej dysfunkcyjnego w wymiarach ekonomiczno-społecznym i politycznym. Skala kłamstw i manipulacji na temat przeszłości, przede wszystkim historii XX wieku, uprawianych w duchu postprawdy i coraz częściej rehabilitujących stalinizm, doprowadziła do permanentnych „wojen pamięci” między Moskwą i państwami podważającymi przekaz oficjalnej rosyjskiej historiografii, w tym ofiarami sowieckiego totalitaryzmu.

Pierwsze oznaki konstruowania polityki historycznej FR wystąpiły w latach 2002–2003, kiedy to prezydent Putin na spotkaniach z historykami zasugerował „patriotyczne” podejście do kształtu podręczników prezentujących dzieje Rosji⁴. Bardziej kompleksowego charakteru dążenie to nabrało w reakcji na pomarańczową rewolucję na Ukrainie w 2004 r. i w kontekście 60-lecia zakończenia II wojny światowej, przypadającego w 2005 r. Rocznicą ta została uznana przez rosyjski establishment za idealną okazję do wykorzystania zasobu symbolicznego kojarzonego ze zwycięstwem na potrzeby budowy tożsamości narodowej. Od tamtej pory podstawą polityki historycznej stał się kult wielkiej wojny ojczyźnianej. Wiązało się to z dowartościowywaniem okresu sowieckiego na potrzeby Putinowskiego modelu władzy jako sposobem na wzmocnienie społecznego przekonania o „wstawaniu z kolan” i powrocie do statusu mocarstwowego⁵.

² Więcej o dynamice i organizacji rosyjskich kampanii propagandowych zob. B. Cichocki, L. Pietrzak, *Propaganda historyczna Rosji w latach 2004–2009*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2009, bbn.gov.pl.

³ Terminy „geopolityczny” i „geopolityka” odnoszą się w niniejszym tekście do percepcji polityki międzynarodowej przez władze Federacji Rosyjskiej. Przejawia się ona m.in. w dowartościowywaniu potencjału terytorialnego, politycznej roli zasobów naturalnych czy zdolności do utrzymywania geograficznych stref wpływów.

⁴ M. Ostrowska, *Znaczenie rosyjskiej polityki historycznej dla odbudowy statusu mocarstwowego państwa, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”* 2010, nr 1–2 (t. 41), s. 130.

⁵ *Историческая политика в современной России. Путь в «сужающемся тоннеле»?*, Гефтер, 22.06.2016, gefter.ru.

W latach 2006–2007 rozpoczęła się sekurytyzacja polityki historycznej (traktowanie jej jako elementu bezpieczeństwa narodowego – zob. rozdział I.3). W 2007 r. Putin na spotkaniu z nauczycielami krytycznie wyraził się o autorach podręczników piszących o przeszłości zgodnie z interesami zachodnich grantodawców⁶, co nabrało dodatkowego kontekstu w świetle jego antyamerykańskiego przemówienia wygłoszonego w Monachium w tym samym roku. W 2009 r., za prezydentury Dmitrija Miedwiediewa, powstała powołana przez niego komisja ds. przeciwdziałania fałszowaniu historii. W tym samym roku próby rewizji roli dziejowej Rosji określono w *Strategii bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku* jako wywierające negatywny wpływ na bezpieczeństwo państwa. Efekty prac komisji nie były szczególnie widoczne i w roku 2012 została ona zlikwidowana, w tym samym czasie rozpoczęło się jednak aktywne kształtowanie oficjalnego kanonu historycznego.

O ile podczas pierwszej dekady rządów Putina – jako prezydenta (w latach 2000–2008), a następnie premiera – administracja państwowa nie angażowała się szczególnie aktywnie w kwestie historyczne, o tyle około roku 2011 ten stan rzeczy uległ zmianie. M.in. urzędnicy zaczęli kierować organizacjami zajmującymi się promowaniem pożądanego wizerunku przeszłości oraz często wypowiadać się w kwestiach historii i polityki historycznej. W rezultacie podczas trzeciej kadencji prezydenckiej Putina (2012–2018) polityka ta przyjęła obecny kształt. Potężnym impulsem dla władz w tej sferze były okoliczności jego powrotu na urząd głowy państwa. Tło tego wydarzenia stanowiły kilkumiesięczne protesty polityczne w Moskwie na przełomie lat 2011–2012 (odczytane przez Kreml jako efekt spisku zachodnich wywiadów) i spowalniający wzrost gospodarczy, po których nadeszły kolejne wyzwania. Były to: ukraińska rewolucja godności (przełom lat 2013–2014), zinterpretowana przez władze jako zagrożenie dla reżimu Putinowskiego w kraju i poza nim; sankcje unijne i amerykańskie, wprowadzone w reakcji na agresję zbrojną przeciwko Ukrainie; kryzys finansowo-gospodarczy lat 2014–2016; wreszcie prognozy wieloletniej stagnacji ekonomicznej i nasilające się od 2018 r. nastroje niezadowolenia i protestu wśród ubożęcej ludności.

Po około 15 latach aktywnego kreowania „ideologicznie słusznej” wersji dziejów Rosji oficjalny kanon propagandy historycznej należy uznać za w pełni skrytalizowany. Jego znaczenie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej FR oraz konsekwencje dla relacji polsko-rosyjskich czynią niezwykle aktualną potrzebę

⁶ *Стенографический отчет о встрече с делегатами Всероссийской конференции преподавателей гуманитарных и общественных наук*, Президент России, 21.06.2007, kremlin.ru.

kompleksowego przeanalizowania podłoża, celów i instrumentów Putinowskiej „wojny o historię”, a także jej odbioru przez obywateli i wpływu na postawy społeczne. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie jest niniejszy tekst.

W rozdziale I zaprezentowano systemowe uwarunkowania rosyjskiej polityki historycznej. Należą do nich przede wszystkim interesy autorytarnego reżimu oraz trwale zakorzeniona w psychologii zbiorowej Rosjan tożsamość imperialna. Ich konsekwencją jest z kolei skrajne upolitycznienie i sekurytyzacja problematyki historycznej przez władze oraz prezentowanie jej niemal wyłącznie w kontekście bezpieczeństwa narodowego i zagrożeń egzystencjalnych. Prowadzi to do przekształcania materiału historycznego w ideologię i mitologię państwową.

Rozdział II przedstawia rozmaite aspekty kultu zwycięstwa nad nazizmem, stanowiącego osnowę Putinowskiej narracji historycznej. Został on ukazany przez pryzmat trzech najważniejszych z punktu widzenia autorytarnego reżimu funkcji: legitymizacji agresywnej polityki zagranicznej, militaryzacji myślenia o przeszłości i współczesności oraz rehabilitacji terroru państwowego.

Rozdział III prezentuje najważniejsze instrumenty i kanały oddziaływania polityki historycznej, mającej kształtować pożądaną tożsamość społeczną i kulturę polityczną. Są to: przepisy prawa administracyjnego i karnego, reglamentowanie dostępu do archiwów państwowych, kształtowanie przez system edukacji „człowieka neosowieckiego” oraz wykorzystywanie kultury popularnej jako skutecznego nośnika poświadczonych treści ideologicznych. W rozdziale tym przedstawiono także instytucje i organizacje pełniące służebną funkcję wobec Kremla we wspieraniu i realizacji propagandowej wersji historii, takie jak Rosyjski Kościół Prawosławny, stowarzyszenia kozackie czy różnego rodzaju GONGO (z ang. *government-organized non-governmental organizations* – organizacje pseudopozarządowe).

Rozdział IV przedstawia społeczną recepcję przeszłości i kremlowskiej polityki historycznej. Wskazano w nim źródła podatności Rosjan na manipulacje propagandowe rządzących, w tym na zogniskowanie kultury polityczno-społecznej wokół państwa i władzy oraz imperialnego statusu Rosji, a także opisano zjawisko zakorzenienia w tej kulturze kultu siły i przemocy. Jednocześnie zwrócono uwagę na stopniowe przemiany społeczne i przybliżono zjawisko „drugiej pamięci”, tj. zainteresowania, zwłaszcza młodszych pokoleń, odśłanianiem ciemnych i tragicznych kart rodzimej historii oraz badaniem losów nie tyle imperium, co małych ojczyzn i jednostek, które padły ofiarą dziejów.

I. SYSTEMOWE UWARUNKOWANIA ROSYJSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ

1. Autorytarny kontekst narracji o przeszłości

O specyfice rosyjskiej polityki historycznej przesądzają dwa typy uwarunkowań, wyznaczające jej najważniejsze funkcje – kompensacyjną i defensywną. Pierwsze to czynniki systemowe wynikające ze szczególnego podglebia społeczno-kulturowego, uformowanego głównie w toku burzliwych dziejów XX wieku. Składają się na nie: brak ciągłości ustroju państwowego; dziedzictwo totalitarnych represji; kilkakrotne wyniszczanie elit i tkanki społecznej w XX stuleciu, skutkujące brakiem więzi międzypokoleniowych i ciągłości pamięci; balansowanie całych grup społecznych na krawędzi fizycznego przetrwania. W warunkach totalitarnej opresji narastała atomizacja, będąca efektem świadomej inżynierii społecznej władz, wykorzystującej mit wroga i powszechny strach obywateli przed denuncjacją. Pokolenia uformowane w tych warunkach wykształciły mechanizm obronny – nawyk dwójmyślenia. Cechuje je najczęściej lęk przed otwartym kultywowaniem pamięci rodzinnej i indywidualnej, pragmatyczne podporządkowanie oficjalnej narracji imperialnej oraz poszukiwanie w niej kompensacji dojmującego braku zakorzenienia. Klamrą domykającą XX wiek, a zarazem kolejnymi fundamentalnymi wyzwaniem dla tożsamości zbiorowej stały się: rozpad ZSRR, głęboki kryzys społeczno-ekonomiczny i polityczny, a także konieczność zbudowania na gruzach imperium państwa narodowego i nowej identyfikacji zbiorowej. Przez pierwszą dekadę istnienia FR poszukiwania „idei narodowej” miały charakter chaotyczny z uwagi na brak ustabilizowanej, „kanonicznej” narracji dotyczącej kluczowych wydarzeń z przeszłości, mogących stanowić punkt odniesienia dla nowej tożsamości rosyjskiej⁷. Po niemal trzech dziesięcioleciach owa „idea narodowa” wciąż nie stała się spójnym projektem tożsamościowym. Ma ją obecnie zastępować niejasne hasło „patriotyzmu”⁸, rozumianego jako patriotyzm państwowy – ściśle powiązany z lojalnością wobec struktur władzy.

Rosyjska polityka historyczna warunkowana jest także bieżącymi interesami reżimu. Wyrugowanie z życia publicznego klasycznie pojmowanej

⁷ W 1996 r. „Rossijskaja Gazeta” w odpowiedzi na apel prezydenta Borysa Jelcyna ogłosiła konkurs na „ideę narodową” – spójną narrację opartą na wspólnych wartościach mogących zjednoczyć wszystkich Rosjan. Dotychczasowe – oddolne i odgórne – próby konstruowania takiej idei spełzły jednak na niczym.

⁸ Putin nazwał patriotyzm ideą narodową w lutym 2016 r. Wcześniej tym pojęciem określał m.in. konkurencyjność państwa, gospodarki i obywateli (2004) i „ocalenie narodu” (2011). Zob. Г. Перемитин, *Путин назвал единственно возможную для России национальную идею*, РБК, 3.02.2016, rbc.ru.

polityki zaowocowało skrajnym upolitycznieniem tematyki przeszłości. Wykorzenianie pluralizmu opinii z dyskusji o historii wynika logicznie z systemowej walki z wolnością słowa, zwalczania konkurencji politycznej, wolnych mediów czy niezależnych od władzy struktur społeczeństwa obywatelskiego. Historia staje się kolejną sferą działania państwa – strażnika prawomyślności. Narracja historyczna ma legitymizować autorytarny model rządów jako optymalny dla Rosji, a tym samym utrwaląć wygodny dla Kremla typ relacji państwo-społeczeństwo. Z okresu rozpadu ZSRR elita wyniosła przeświadczenie, że kluczowym zagrożeniem zarówno dla bezpieczeństwa klasy rządzącej, jak i pozycji państwa na arenie międzynarodowej (oznaczającej przede wszystkim zdolność blokowania zewnętrznych impulsów demokratyzacyjnych) jest słabość władzy wykonawczej i jej niezdolność do pełnego kontrolowania wewnętrznych procesów społeczno-politycznych. Takie przekonanie jest wspólne dla systemów autorytarnych, ale w FR wzmacnia je świeże doświadczenie rozpadu państwa. Ugruntował się pogląd, że demontaż tradycyjnego dla Rosji modelu autorytarnego (w duchu Gorbaczowa czy Jelcyna) skutkuje śmiertelnym zagrożeniem dla żywotnych interesów wąskiej elity. Przeświadczenie to pogłębia specyfika reżimu Putinowskiego, który – jako znacznie bardziej spersonalizowany i mniej zinstytucjonalizowany niż sowiecki – jest z natury bardziej podatny na wstrząsy. Tym samym dążenie do pełnej kontroli nad sytuacją wewnętrzną w celu niedopuszczenia do kolejnej „smuty” stało się *idée fixe* pokolenia sprawującego władzę.

Polityka historyczna FR odzwierciedla tym samym typowe podejście do przeszłości państw niedemokratycznych, próbujących budować sztuczną wspólnotę interesów władzy i społeczeństwa. Postawa ta opiera się na dwóch podstawowych elementach: uwypuklaniu tylko tych aspektów pamięci zbiorowej, które wiążą się ze złem, jakie „inni” uczynili „nam”, oraz na zaprzeczaniu czy wypieraniu z niej winy władzy za krzywdy obywateli⁹.

Widać tu kilka podstawowych założeń, które samoczynnie narzucają konieczność tendencyjnej selekcji opowieści o przeszłości państwa i narodu. Pierwsze z nich brzmi, że jedyną siłą sprawczą w kreowaniu dziejów narodowych jest państwo, podczas gdy naród, społeczeństwo, obywatele są obiektem działań, a nie podmiotem historii i polityki. Według tej narracji nie ma przeszłości i społeczeństwa bez władzy i państwa, a tych ostatnich – bez imperium

⁹ E. Langenbacher, *Collective Memory as a Factor in Political Culture and International Relations* [w:] E. Langenbacher, Y. Shain (red.), *Power and the Past. Collective Memory and International Relations*, Georgetown University Press, 2010, s. 37.

(mocarstwa). Odrzuca się kulturę dialogu i konsensusu w relacjach rządzących z obywatelem na rzecz kultury posłuszeństwa i przemocy państwowej jako głównych regulatorów relacji społeczno-politycznych. W takim ujęciu represje polityczne – szczególnie przejaw stosowania przez państwo monopolu na zinstytucjonalizowaną przemoc – są traktowane nie jako naruszenie umowy społecznej, lecz akt przywracania ładu.

Drugie założenie to dogmat o zasadniczej zgodności interesów władzy i ludu, wyrastający ze słowianofilskiego przekonania o organicznej symbiozie rządzących i rządzonych, która wynika z dobrowolnego podporządkowania. Według tej z gruntu patriarchalnej, paternalistycznej wizji autorytet władzy opiera się na zaufaniu, zawierzeniu jej, a nie gwarancjach prawnych. Tym samym odrzuca się liberalny konstytucjonalizm, a konflikty między władzą a obywatelem – dysonans zaburzający tę naturalną harmonię – interpretowane są jako efekt inspiracji zewnętrznej lub fake newsy – narzędzie w międzynarodowej wojnie informacyjnej.

Trzecie założenie mówi, że w celu utrzymywania pozorów zbieżności interesu narodowego z wąsko pojmowanym interesem elity polityka historyczna ma też kształtować poglądy społeczeństwa rosyjskiego na rzeczywistość międzynarodową. Politykę zagraniczną (odnoszone w niej sukcesy lub zagrożenia z zewnątrz) Kreml traktuje jako najważniejszy sposób uprawomocniania reżimu, gdy osłabło oddziaływanie innych czynników legitymizacji: ekonomicznych, politycznych, społecznych. Specyfika rosyjskiego modelu polityczno-ekonomicznego nie pozwala bowiem na znalezienie trwałych podstaw rozwoju gospodarczego i podwyższania poziomu życia ludności. Zauważalna jest pustka ideowa, brak wizji przyszłości i prymat kontroli nad rozwojem. Władze zmagają się też z brakiem adekwatnego języka opisu współczesnej Rosji. Stosowana przez nie retoryka dotycząca modernizacji państwa brzmi fałszywie i tworzy dysonans ze skostniałym, scentralizowanym modelem instytucjonalnym i gospodarką trawioną przez systemową korupcję. Kreml próbuje wypełnić ową pustkę ideową, poszukując źródeł legitymizacji nie tyle w polityce wewnętrznej i kreowaniu przyszłości, ile w polityce zagranicznej i reanimowaniu przeszłości.

2. Tożsamość imperialna

Poza celami wewnątrzpolitycznymi „projekt przeszłość” ma uprawomocnić wizerunek i role międzynarodowe, do jakich aspiruje FR, jej interesy mocarstwowe oraz agresywną politykę zagraniczną – nie tylko w oczach

Rosjan, lecz także reszty świata. W tym wymiarze przyjęta narracja zderza się często z kontrnarracjami kreowanymi przez innych uczestników stosunków międzynarodowych.

Najważniejszym czynnikiem wpływającym na myślenie kremlowskich decydentów o polityce zagranicznej i dobór jej instrumentów jest nieprzewidywany dotychczas kompleks niepełnowartościowości, będący efektem „bólów fantomowych” po rozpadzie imperium sowieckiego. Trudne i długie pożegnanie z imperium nie jest wyłącznie rosyjskim doświadczeniem, jednak w tym przypadku wiąże się ono ze szczególną traumą. Wynika ona z kontynentalnego charakteru imperium, co dodatkowo utrudnia poszukiwania nowej tożsamości, a także z istnienia poważnych barier dla rozwoju ekonomicznego, pogłębiających kompleks „mocarstwa drugiego sortu”.

Z uwagi na wspomniane wyżej interesy reżimu autorytarnego elita rządząca w epoce Putina postanowiła powrócić do tradycyjnej – zrozumiałej i nośnej społecznie – tożsamości Rosji jako mocarstwa aspirującego do odgrywania roli globalnej. W tym celu wykorzystuje się politykę historyczną wprost nawiązującą do sowieckiej matrycy postrzegania przeszłości państwa, której elementem jest wyraźny rys antyzachodni.

Odwołania te zostały przez władze wybrane z kilku względów. Pierwszy to bliskość chronologiczna ZSRR i jego status supermocarstwa. Drugi – interesy i mentalność kluczowych beneficjentów putinizmu, którymi są głównie byli funkcjonariusze sowieckich służb specjalnych, ale też kadry wojskowe. Ludzie ci zostali ukształtowani w warunkach zimnowojennej konfrontacji z Zachodem i postrzegają historię i współczesność stosunków międzynarodowych jako grę o sumie zerowej – pole konfrontacji i walki armii i wywiadów. Wybór sowieckich wzorców polityki historycznej pozwala też na czerpanie z gotowego zasobu symbolicznego, wciąż bliskiego wielu Rosjanom. Stanowi on łatwą odpowiedź na problemy z konstruowaniem tożsamości narodowej: próbuje unieważnić dyskusje dotyczące budowy narodu etnicznego, politycznego czy obywatelskiego, dostarczając w zamian gotowy wzorzec „narodu imperialnego”. Narracja imperialna zapewnia tym samym poczucie ciągłości w zmiennej rzeczywistości. Ową potrzebą bezpieczeństwa tożsamościowego Putin uzasadniał przywrócenie w 2000 r. sowieckiej melodii hymnu państwowego („ludzie powinni mieć poczucie, że nie wszystko stracili”). Pryncypialnie nierównoprawne relacje społeczeństwa z władzą i jego wykluczenie z procesu politycznego są rekompensowane pozornym poczuciem sprawczości poprzez współuczestniczenie w potędze państwa. **Mapa jako dowód tej potęgi**

(w jej wymiarze geograficznym, geopolitycznym, wojskowym i strategicznym) **ma zastępować kartę wyborczą w charakterze materialnego wyrazu podmiotowości politycznej obywateli.** Bycie częścią większej całości i udział w jej chwale oznaczają realizację pragnienia wyjątkowości i statusu.

Imperialno-mocarstwowa opowieść o historii ma służyć realizacji pożądaney przez Rosję wizji współczesnego ładu międzynarodowego. Moskwa próbuje przenosić do (z gruntu anarchicznego) środowiska międzynarodowego model władzy hierarchicznej, zgodnie z którym państwa mają różne prawa w zależności od stopnia swojej samowystarczalności, a pełna suwerenność jest atrybutem wyłącznie wielkich mocarstw. W ramach tej wizji Kreml usiłuje realizować swoje **stałe interesy strategiczne.** Dotyczą one: uzyskania akceptacji Zachodu dla rosyjskiej hegemonii na obszarze posowieckim, przebudowy europejskiej architektury bezpieczeństwa zgodnie z interesami Moskwy, ograniczenia obecności i wpływów USA w Europie, a także osiągania przez FR maksymalnych korzyści ze współpracy ekonomicznej i politycznej z Zachodem bez ustępstw z jej strony.

Optyka imperialna przejawia się w rosyjskiej polityce historycznej na kilku poziomach. Po pierwsze, niezależnie od faktu, że główny punkt odniesienia stanowi dla niej okres sowiecki, to wyraźne jest konstruowanie obrazu „wiecznego imperium” – tysiącletniej („historycznej”) Rosji¹⁰, będącej spadkobierczynią wszystkich organizmów państwowych kiedykolwiek powstałych na jej rozległym terytorium. Już w roku 2000 nastąpiła próba implementacji eklektycznej quasi-ideologii imperialnej, której symbolami miały być carski dwugłowy orzeł w godle państwowym, flaga państwowa pochodząca z czasów carskich, a jednocześnie przywrócona po latach sowiecka melodia hymnu państwowego. W 2003 r. Putin jasno sformułował ideę silnego państwa – „utrzymania państwowości na wielkiej przestrzeni” – jako podstawy przeszłej i przyszłej wielkości Rosji. W roku 2005 ostatecznie wykrystalizował się dyskurs wielkomocarstwowy (teza o rozpadzie ZSRR jako „największej katastrofie geopolitycznej XX wieku”), a tym samym nastąpiło ostateczne zerwanie z dyskursem Jelcynowskim¹¹. Według ekspertów Klubu Izboreskiego

¹⁰ Putin używa sformułowania „historyczna Rosja” w odniesieniu do granic imperium rosyjskiego ukształtowanych w XVIII wieku (zob. artykuł programowy z 2012 r.: В. Путин, *Россия: национальный вопрос*, Независимая газета, 23.01.2012, ng.ru). Uwagę zwracają jego wypowiedzi z 2020 r. (program „Moskwa. Kreml. Putin”), w których nazwał powstanie ZSRR „odbudową historycznej Rosji w jej wcześniejszych granicach”, a rozpad państwa sowieckiego powiązał z utratą przez Rosję jej „tradycyjnych historycznych terytoriów”.

¹¹ О. Малинова, *Проблема политически «пригодного» прошлого и эволюция официальной символической политики в постсоветской России*, „Политическая концептология” 2013, № 1, s. 122–123.

(okołokremlowskiego konserwatywnego think tanku) „pierwszym imperium była Ruś Kijowska i Nowogrodzka. Drugim Wielkie Księstwo Moskiewskie. Trzecie zbudowała dynastia Romanowów. Czwartym był Związek Radziecki. Dzisiejsze państwo rosyjskie, mimo że straciło wielkie terytoria, nadal nosi znamiona imperium. Geopolityka kontynentu eurazjatyckiego ponownie daje wielki impuls do zbierania utraconych ziem”¹². Opis ten wyraźnie ukierunkowany jest na legitymizację (nieudanego) projektu integracji eurazjatyckiej Putina.

Po drugie, podstawą tożsamości jest silne państwo. Symboliczny element kreowania wizerunku Putina stanowiło hasło budowy „silnego” wewnętrznie i zewnętrznie państwa w opozycji do jego „słabości” w latach dziewięćdziesiątych. Wyznaczniki owej potęgi zostały określone w sposób tradycyjny – są nimi siła wojskowa (przede wszystkim arsenał nuklearny) oraz wpływy geopolityczne i potencjał geostrategiczny, wraz ze statusem stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, obejmującym prawo weta. Łączenie pozytywnych momentów w dziejach w zasadzie wyłącznie ze zwycięstwami wojskowymi i podbojami wyklucza kooperacyjny model stosunków międzynarodowych. Nawet Piotr I, plasujący się w ścisłej czołówce panteonu postaci historycznych, jest pamiętany nie tyle jako architekt modernizacji i okcydentalizacji państwa, co jako twórca imperium i sprawca podbojów militarnych. Wysuwanie na pierwszy plan destrukcyjnego potencjału broni jądrowej jako kryterium statusu międzynarodowego Rosji oznacza gotowość do podnoszenia stawek w negocjacjach z innymi państwami do poziomu zastraszania i szantażu. Takie podejście odsuwa na dalszy plan kooperacyjne wskaźniki potęgi (jak atrakcyjność inwestycyjna, polityczna czy ideowa lub zdolność pozyskiwania sojuszników).

Po trzecie, optyka imperialna – ufundowana na idei ekspansji terytorialnej, głębi strategicznej i konkurencji o strefy wpływów – odsyła do kategorii wroga jako punktu odniesienia dla tożsamości państwowej i polityki międzynarodowej. Opiera się ona na logice gry o sumie zerowej, bliskiej mentalności czekistowskiej¹³. Wybór nieprzyjaciela wynika przy tym nie z realnego zagrożenia dla kraju, lecz z potrzeb autorytarnej elity władzy, utożsamianych z bezpieczeństwem państwa. Podsycanie – w duchu neosowieckim – syndromu „oblężonej twierdzy” i kreowanie wizerunku Rosji jako wiecznie otoczonej przez wrogów jest skutkiem świadomości, że archaiczny, niekonkurencyjny system

¹² *Манифест отцов-основателей, принятый 8 сентября 2012 года*, Изборский Клуб, 1.12.2009, izborsk-club.ru.

¹³ Więcej o kulturze politycznej rosyjskiej elity rządzącej: M. Domańska, *Uzależnieni od konfliktu. Wewnętrzne uwarunkowania antyzachodniej polityki Kremla*, OSW, Warszawa 2017, osw.waw.pl.

polityczno-gospodarczy nie wytrzymałby otwartej rywalizacji z zachodnimi demokracjami czy azjatyckimi modelami autorytarnej modernizacji. Stąd też oficjalna propaganda przedstawia FR jako samoistny byt, odrębną cywilizację, realizującą własną drogę rozwoju, co z definicji wyklucza importowanie cudzych wzorców cywilizacyjnych.

W naturalny sposób za najważniejszego wroga uznany został Zachód. Fala „kolorowych rewolucji” w XXI wieku reaktywowała lęk przed możliwą utratą władzy, obnażyła niepewność rosyjskiej elity co do jej społecznej legitymizacji i przepełniła ją autentyczną, jak się wydaje, obawą przed obaleniem reżimu w wyniku „spisku” sterowanego z Waszyngtonu. Antyzachodnia narracja nosi wiele cech tzw. mocnego mitu wroga¹⁴, w którym definiowany jest on w ode-rwaniu od bezpośrednich zagrożeń i nie do końca określony poprzez swoje konkretne cechy czy okoliczności konfrontacji. Ta ostatnia może zachodzić w zasadzie w każdej dziedzinie i z wykorzystaniem rozmaitych aktorów – zachodnie spiski stały się w Putinowskiej Rosji kategorią niezwykle pojemną semantycznie. Główna rola takiego mitu to utrzymywanie społeczeństwa w poczuciu ciągłego zagrożenia.

W tym kontekście kluczowe jest, że za erozję państwa w schyłkowym okresie radzieckim (szczególnie w latach pierestrojki Gorbaczowa), a następnie Jel-cynowską „smutę” (okres zamętu i słabości państwa) reżim Putina obwinia Zachód, zwłaszcza USA. Ówczesne odgórne przyzwolenie na ostrożne przejmowanie elementów zachodnich wzorców ustrojowych w celu reformy państwa zostało uznane za przyczynę jego rozpadu, a następnie chaosu polityczno-społecznego i gospodarczego. „W XXI wieku zrzuć winę na Zachód okazało się łatwiejsze od rozliczenia wyborów dokonanych przez Rosjan”¹⁵. Obarczanie obcych całą odpowiedzialnością za konflikty zewnętrzne i wewnętrzne pozwala na budowanie narracji o tysiącletniej „oblężonej twierdzy”. Obejmuje ona zarówno wspierany z zewnątrz spisek nowogrodzian w 1570 r., polską interwencję w roku 1612, kampanię napoleońską 1812 r., agresję nazistowską w 1941 i konfrontację zimnowojenną, jak i „zachodnią inspirację” masowych protestów antyputinowskich w latach 2011–2012 oraz rzekome plany ekspansji NATO na Ukrainę w roku 2014. Rosyjska pamięć historyczna w dużej mierze uformowana została przez lejtmotyw „wygnania cudzoziemskiego wroga”¹⁶.

¹⁴ P. Timofiejuk, *Mity nacjonalistów rosyjskich* [w:] P. Timofiejuk, A. Wierzbicki, E. Zieliński (red.), *Narody i nacjonalizm w Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2004, s. 55.

¹⁵ T. Snyder, *Droga do niewolności. Rosja, Europa, Ameryka*, Kraków 2019, s. 52.

¹⁶ А. Колесников, *История под ружьем: несекретная война Кремля*, Московский Центр Карнеги, 9.04.2020, carnegie.ru.

Po czwarte, z dominującą kategorią wroga jako kluczowego punktu odniesienia współlegzystuje inny motyw przewodni polityki historycznej, mający owych „wrogów” jeszcze bardziej dyskredytować: opowieść o „dobrym imperium”, toczącym wyłącznie wojny obronne i realizującym pokojową ekspansję¹⁷. „Władza imperialna nie uznaje podmiotów politycznych, które napotyka na ziemiach uznawanych przez siebie za terytoria kolonialne, a więc niszczy je lub obala, twierdząc zarazem, że nigdy ich tam nie było”¹⁸. W tym ujęciu agresję zbrojną również prezentuje się jako „obronę”¹⁹ lub „atak prewencyjny”, porównywany nierzadko przez rosyjską propagandę z zachodnią koncepcją interwencji humanitarnej. „Dobre imperium” prosperuje wówczas, gdy władzę państwową można sprawować „harmonijnie” i bez przeszkód, a zatem gdy jest w pełni „suwerenna” (autokratyczna). Imperium legitymizowane jest ponadto poprzez swój status ostoji chrześcijaństwa w jego wymiarze etycznym i cywilizacyjnym – wypełnia mesjanistyczną misję w eschatologicznej walce dobra ze złem. Znany z rosyjskiej historiografii obraz Moskwy – Trzeciego Rzymu znalazł swoją kontynuację w pseudokonserwatywnym projekcie ideowym forsowanym od lat 2011–2012, w którym FR stała się obrończynią „tradycyjnych” wartości w obliczu degeneracji zachodniego liberalizmu²⁰. Inicjatywa ta miewa oprawę religijną, choć nie jest ona warunkiem koniecznym²¹.

Główny cel narracji o dobrym, pokojowym imperium to uzasadnienie rosyjskich aspiracji do wyłącznych wpływów na obszarze poradzieckim. Na ich użytek władze FR pielęgnują ideę „rosyjskiego świata”²². Obecnie

¹⁷ W niniejszym tekście świadomie zrezygnowano z omówienia obszernego tematu „wojen pamięci” między centrum federalnym i regionami, dotyczących podbojów imperialnych w XVI–XIX wieku (m.in. ekspansji Moskwy na dzisiejsze obszary Powołża, Syberii czy Kaukazu Północnego). Nie należą one do najważniejszych przyczyn napięć na linii centrum–regiony, choć w miarę pogłębiania się w kraju problemów gospodarczych, społecznych i politycznych mogą zyskać na znaczeniu.

¹⁸ T. Snyder, *Droga do niewolności...*, op. cit., s. 101. Ciekawą ilustracją tego stwierdzenia jest dominująca narracja na temat rosyjskiej ekspansji na Dalekim Wschodzie jako podboju „ziemi niczyjej” – pomija się wcześniejszą obecność na tych terenach zarówno osad ludności rdzennej, jak i Mandżurów. Zob. A. Островский, *Владивосток: история до нашей эры*, Новая Газета во Владивостоке, 20.10.2016, novayagazeta-vlad.ru.

¹⁹ Dążeniem do usunięcia zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa uzasadnia się m.in. agresję zbrojną na Finlandię w 1939 r. Zob. Путин: СССР в войне с Финляндией хотел исправить ошибки 1917 года, РИА Новости, 14.03.2013, ria.ru.

²⁰ Zob. m.in. L. Barber, H. Foy, A. Barker, *Vladimir Putin says liberalism has 'become obsolete'*, Financial Times, 28.06.2019, ft.com.

²¹ A. Колесников, *История под ружьем...*, op. cit.

²² Idea „rosyjskiego świata” oznacza koncepcję wspólnoty cywilizacyjnej skupiającej zarówno etnicznych Rosjan, jak i przedstawicieli innych narodów byłego ZSRR utożsamiających się z językiem rosyjskim, rosyjską lub sowiecką kulturą, a często też religią prawosławną w jej wymiarze kulturowym. Po 2000 r. idea została zoperacjonalizowana w polityce zagranicznej FR: ma zarówno służyć budowie za granicą rosyjskiej „miękkiej siły”, jak i stanowić ideologiczne uzasadnienie odbudowy jej mocarstwowych wpływów politycznych, ekonomicznych i wojskowych na obszarze poradzieckim.

jest ona prezentowana raczej w wariancie zawężonym do „trójjedynego narodu” ruskiego-rosyjskiego – organicznej wspólnoty Rosji, Białorusi i Ukrainy z tą pierwszą jako naturalnym „starszym bratem”. Kreml zawłaszcza przy tym dziedzictwo Rusi Kijowskiej, w wielu aspektach odmienne od spuścizny Rusi Moskiewskiej. „Samo istnienie państwa ukraińskiego zostało wykoncypowane jako forma agresji skierowanej przeciwko Rosji”²³. Aspekt religijny służył jako dodatkowe, historyczne uzasadnienie aneksji Krymu jako kolebki rosyjskiego chrześcijaństwa.

Strażnikami dziedzictwa imperialnego są zarówno obóz władzy, jak i koncesjonowana opozycja. Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej (KPRF) odwołuje się przy tym do spuścizny imperium komunistycznego, natomiast Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji (LDPR) Władimira Żyrinowskiego – do imperium jako takiego. Według Żyrinowskiego imperium to najlepsza forma organizacji państwa²⁴. Jedną z ostatnich inicjatyw LDPR była zapowiedź projektu ustawy o ustanowieniu w 2021 r. nowego święta – Dnia Imperium²⁵. Temat ten najwyraźniej został uznany za nośny społecznie w kontekście zaplanowanych na wrzesień 2021 r. wyborów parlamentarnych.

3. Sekurytyzacja historii w rosyjskim myśleniu politycznym

Z dążeniem narodów do poszukiwania w przeszłości przede wszystkim powodów do dumy i przemilczania jej niewygodnych kart mamy do czynienia powszechnie. Zwykle działania te przekładają się na próby tendencyjnego konstruowania dyskursu. W Rosji zjawisko to jest jednak odmienne jakościowo, gdyż historia podlega sekurytyzacji: jej pożądane interpretacje zostały subiektywnie uznane przez władze za żywotny, a jednocześnie zagrożony interes państwowy, element egzystencjalnego bezpieczeństwa państwa, jedną z gwarancji jego przetrwania. Podejście to zakłada konieczność podejmowania zdecydowanych działań, by bronić „prawomyślnej” narracji historycznej – i przeznaczenia na ten cel nieproporcjonalnej ilości uwagi i zasobów, łącznie z legitymizacją środków nadzwyczajnych.

W liberalnych demokracjach sekurytyzacja danego problemu oznacza wyłączenie go ze standardowych praktyk funkcjonowania państwa, przesunięcie z pluralistycznej sfery publicznej polityki w dziedzinę środków nadzwyczajnych,

²³ T. Snyder, *Droga do niewolności...*, op. cit., s. 202.

²⁴ «Самая удачная форма государственного устройства». ЛДПР предложит отмечать День Империи, Znak, 21.02.2020, znak.com.

²⁵ ЛДПР предложила праздновать в России «день империи», РИА Новости, 21.02.2020, ria.ru.

w której procesy decyzyjne nie podlegają kontroli społecznej. W państwach autorytarnych, takich jak Rosja, gdzie polityka z definicji nie należy do sfery publicznej, sekurytyzacja jeszcze bardziej umacnia i uzasadnia model, w którym owe procesy decyzyjne są hermetyczne, a dyskusję publiczną zastępuje sterowana odgórnie propaganda. Kreowanie zagrożeń służy legitymizowaniu nie tylko autorytarnego systemu rządów, lecz także stylu rządzenia charakterystycznego dla epoki Putinowskiej – permanentnej „operacji specjalnej”. Uwagę zwraca skala instrumentalnego wykorzystywania prawa państwowego w celu obrony pożądanego narracji, a także włączenie armii i służb specjalnych w agresywną realizację polityki historycznej²⁶.

Sekurytyzacja pamięci o przeszłości, prowadząca do „wojen pamięci”, wpisuje się w klasyczny dylemat bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych²⁷. Podlegające jej narracje narodowe konkurują ze sobą – nie istnieje płaszczyzna kompromisu, dominuje logika gry o sumie zerowej. Poczucie zagrożenia własnej tożsamości prowadzi do jeszcze większej mobilizacji w walce o pamięć. W tym sensie „sekurytyzacja pamięci historycznej reprodukuje poczucie zagrożenia i pogłębia napięcia zamiast je neutralizować”²⁸. Ideologowie kremłowski, walczący z rzekomym „wypaczeniem”, „zakłamywaniem” przeszłości przez państwa ościennie, przedstawiają narracje niezgodne z oficjalną linią władz jako „broń kognitywną”. Jej zadaniem jest jakoby kształtowanie percepcji świata, a także tożsamości Rosjan w sposób zgodny z interesami wroga, co ma doprowadzić do rozpadu kraju²⁹.

W FR sekurytyzacja historii opiera się m.in. na sekurytyzacji tzw. wartości duchowych i moralnych. Według słów samego Putina wygłoszonych na początku trzeciej kadencji prezydenckiej (przełomowej dla konsolidacji rosyjskiego autorytaryzmu) „samoświadomość kulturowa, wartości duchowe i moralne, kody aksjologiczne to sfera brutalnej konkurencji, a niekiedy przedmiot otwartej walki informacyjnej i starannie wyreżyserowanych ataków propagandowych”. Celem tych ostatnich ma być wpływ na ogląd świata całych narodów, podporządkowanie ich cudzej woli. Putin zakwalifikował „wojnę

²⁶ Szerzej o sekurytyzacji historii w Putinowskiej Rosji zob. H. Bækken, J.D. Enstad, *Identity under Siege: Selective Securitization of History in Putin's Russia*, „The Slavonic and East European Review”, Vol. 98, No. 2 (kwiecień 2020).

²⁷ Pojęcie to opisuje sytuację niepewności, w której działania obronne podejmowane przez jedno państwo mogą zostać odebrane przez inne państwa jako działania zagrażające ich bezpieczeństwu, co może prowadzić do eskalacji napięć.

²⁸ H. Bækken, J.D. Enstad, *Identity under Siege...*, op. cit., s. 328.

²⁹ Obszerna argumentacja na ten temat zob. В.Э. Багдасарян, «Когнитивное оружие» как инструмент деструктуризации, Центр Сулакшина, 26.04.2016, rusrand.ru.

o wartości” do sfery pośredniej między bezpieczeństwem „twardym” (militarnym) i „miękkim” (społeczno-ideowym) i wprost przyrównał jej znaczenie do walki o zasoby surowcowe. Podkreślił, że wypaczanie świadomości narodowej, historycznej i moralnej nieraz prowadziło do osłabiania bądź wręcz utraty suwerenności i rozpadu organizmów państwowych³⁰.

W podobnym duchu toczą się dyskusje w radzie naukowej skupionej przy Radzie Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej – ciele doradczym prezydenta stanowiącym nieformalne centrum podejmowania strategicznych decyzji w zakresie bezpieczeństwa narodowego i polityki zagranicznej. Pamięć historyczna traktowana jest przez to gremium jako przedmiot „celowych działań destrukcyjnych podejmowanych przez obce państwa i organizacje międzynarodowe, które mają realizować interesy geopolityczne w duchu polityki antyrosyjskiej”, co wymaga od Moskwy starannej profilaktyki i sprawnego reagowania na próby fałszowania przeszłości. Zagadnienia te stanowią też przedmiot zainteresowania Ministerstwa Obrony, postulującego sformułowanie państwowej strategii w zakresie przeciwdziałania zakłamywaniu historii. Pojawiają się również głosy w okołokremlewskich kręgach akademickich, pozostających na usługach organów bezpieczeństwa, traktujące fałszowanie przeszłości jako jeden z komponentów wojen hybrydowych. Według nich właściwa odpowiedź Moskwy powinna polegać na organizacji strategicznych operacji informacyjnych obliczonych na zmianę świadomości zachodnich odbiorców, zaszczepianie im rosyjskich ocen dziejów³¹.

Kwestię walki z zakłamywaniem przeszłości (szczególnie tematyki wielkiej wojny ojczyźnianej i II wojny światowej) **przywołano w kontekście bezpieczeństwa narodowego w szeregu dokumentów strategicznych FR.** Próby „fałszowania historii rosyjskiej i powszechnej” zostały określone w aktualnie obowiązującej *Strategii bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej* jako wywierające negatywny wpływ na bezpieczeństwo kulturowe. Pośród kluczowych zagrożeń wymieniono w niej niszczenie tradycyjnych rosyjskich wartości duchowo-moralnych oraz propagowanie ideologii faszystwu i ekstremizmu (pojmowanych w miejscowej praktyce prawnej niezwykle szeroko). Zapisano tam również potrzebę umacniania roli szkoły w „profilaktyce ideologii radykalnej” (pojęcia nie wyjaśniono, zatem za ową radykalną ideologię może być uznane wszystko, co jest sprzeczne z oficjalną linią światopoglądową) oraz

³⁰ Путин: РФ сталкивается с попытками влияния извне на самосознание нации, РИА Новости, 12.09.2012, ria.ru.

³¹ И. Нагорных, В. Хамраев, *О роли точности в истории*, Коммерсантъ, 31.10.2016, kommersant.ru.

ochrony społeczeństwa przed zewnętrzną ekspansją ideowo-aksjologiczną³². *Doktryna bezpieczeństwa informacyjnego Federacji Rosyjskiej* z 2016 r. jako interes narodowy określa m.in. wykorzystanie technologii informacyjnych dla ochrony wartości kulturowych, historycznych i duchowo-moralnych wieloetnicznego narodu FR. Dokument odwołuje się do „dyskryminacji”, jakiej na Zachodzie podlegają rzekomo rosyjskie media, oraz do „rosnącego wpływu informacyjno-psychologicznego” na ludność FR, którego celem jest „rozmywanie tradycyjnych wartości moralno-duchowych”, „fundamentów historycznych” oraz tradycji patriotycznych związanych z obroną ojczyzny³³. *Doktryna wojenna*, przyjęta w kolejnej redakcji w 2014 r., określa „wpływ na ludność w celu podważania tradycji historycznych, duchowych i patriotycznych w dziedzinie obrony ojczyzny” jako jedno z „głównych wewnętrznych zagrożeń o charakterze wojskowym”³⁴. Potrzeba zdecydowanego przeciwdziałania próbom „fałszowania historii i wykorzystywania jej w celu pogłębiania konfrontacji i rewanżyzmu w polityce międzynarodowej” oraz „rewizji wyników II wojny światowej” została zapisana w kolejnej wersji *Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* z 2016 r.³⁵ Obowiązek obrony „prawdy historycznej” znalazł się też w nowej redakcji Konstytucji FR, przyjętej w lipcu 2020 r.³⁶

W 2016 r. doradcy skupieni wokół Rady Bezpieczeństwa określili sześć najważniejszych zagadnień i wydarzeń, które podlegają „zafałszowywaniu” i wymagają „obrony”. Są to: polityka narodowościowa imperium rosyjskiego („fałszowanie” ma polegać na próbach dyskusji o jego kolonialnym charakterze), rewolucja 1917 r., polityka narodowościowa ZSRR, pakt Ribbentrop–Mołotow, rola ZSRR w zwycięstwie nad faszyzmem (nazizmem) w II wojnie światowej, postawa ZSRR wobec kryzysów politycznych w NRD, na Węgrzech, w Czechosłowacji i innych byłych państwach socjalistycznych³⁷.

³² Указ Президента Российской Федерации от 31 декабря 2015 года N 683 «О Стратегии национальной безопасности Российской Федерации», Президент Российской Федерации, 31.12.2015, за: Российская Газета, rg.ru.

³³ Доктрина информационной безопасности Российской Федерации, Президент Российской Федерации, 5.12.2016, за: Российская Газета, rg.ru.

³⁴ Военная доктрина Российской Федерации, Президент Российской Федерации, 30.12.2014, за: Российская Газета, rg.ru.

³⁵ Концепция внешней политики Российской Федерации (утверждена Президентом Российской Федерации В.В.Путиным 30 ноября 2016 г.), Министерство иностранных дел Российской Федерации, mid.ru.

³⁶ Конституция Российской Федерации, текст доступен на официальном портале publication.pravo.gov.ru.

³⁷ И. Нагорных, В. Хамраев, *О роли точности в истории*, *op. cit.*

Sekurytyzacji historii towarzyszy militaryzacja i „czekizacja” narracji o dziejach Rosji. Jak wspomniano wyżej, militaryzacja pamięci jest konsekwencją tożsamości imperialnej oraz autorytarnej wizji relacji na linii władza-obywatele. W oficjalnym kanonie w zasadzie nie ma miejsca na historię narodu i społeczeństwa, a jeśli się one pojawiają, to najczęściej w postaci papierowych, pomnikowych bohaterów – nosicieli oficjalnej ideologii patriotycznej. Podkreślanie triumfalistycznych, militarnych aspektów przeszłości organizuje ją przede wszystkim wokół władzy państwowej, uosabianej przez armię, co w zamierzeniach ma oswajać odbiorców z powszechną w systemie autorytarnym przemocą, w tym z przemocą stosowaną w polityce zagranicznej. Siła i przemoc prezentowane są jako droga do potęgi państwa – zarówno w wymiarze zewnętrznym, jak i wewnętrznym.

Podejście to prowadzi do **coraz wyraźniejszej afirmacji, a wręcz gloryfikacji organów bezpieczeństwa państwowego FR**, które wprost ogłaszają się spadkobiercami sowieckiego aparatu bezpieczeństwa. Pozytywny wizerunek KGB, NKWD i Czeki promują popkultura (zob. rozdział III) oraz oficjalne wypowiedzi najwyższych funkcjonariuszy państwowych. Orędownikami tej swoistej „czekistowskiej mitologii”³⁸ są przede wszystkim szef Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) Aleksandr Bortnikow i zwierzchnik Służby Wywiadu Zagranicznego Siergiej Naryszkin. W szeroko nagłośnionym wywiadzie z grudnia 2017 r.³⁹ Bortnikow przedstawił wyidealizowaną historię organów bezpieczeństwa od 1917 r. jako stulecie patriotycznej walki z obcą agenturą, terrorystami, bandytami i wrogami państwa (stwierdził zarazem, że również obecnie istnieją siły zmierzające do zniszczenia Rosji). Bezpośrednio wywiódł przy tym dzieje FSB z historii NKWD i Czeki. Przypisawszy sowieckim służbom wyłącznie zadania wywiadowczo-kontrwywiadowcze, wybielał ich rolę w masowym terrorze stalinowskim. Wywiad został odczytany przez naukowców i obrońców praw człowieka jako pierwsza od czasów XX Zjazdu KPZR próba usprawiedliwiania masowych represji lat trzydziestych i czterdziestych przez funkcjonariusza publicznego wysokiego szczebla⁴⁰.

³⁸ O historycznej legitymizacji służb specjalnych Rosji zob. J. Darczewska, *Obrońcy oblężonej twierdzy. Uwagi na temat historycznej legitymizacji służb specjalnych Rosji*, OSW, Warszawa 2018, oswwaw.pl.

³⁹ *ФСБ представляет акценты*, Российская Газета, 19.12.2017, rg.ru. Wywiad został opublikowany w rocznicę utworzenia osławionej Nadzwyczajnej Komisji ds. Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem, odpowiedzialnej za czerwony terror w czasach rewolucji i wojny domowej. Rosyjskie służby identyfikują się z mroczną tradycją represji nawet na poziomie symbolicznym. Propozycja Jelcyna dotycząca ustanowienia nowej daty „założycielskiej” FSB, a zarazem święta jej funkcjonariuszy (na pamiątkę utworzenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej 24 stycznia 1992 r.) została odrzucona. Już w 1995 r. służba powróciła do daty sowieckiej – 20 grudnia 1917 r.

⁴⁰ Е. Рачева, *«Архаика и правовой нигилизм»*, Новая газета, 29.12.2017, novayagazeta.ru.

4. Ideologizacja i mitologizacja historii

Trwające przez stulecia represyjność systemu władzy i ochrona interesów rządzących przez aparat cenzorski sprawiły, że **w Rosji nie wykształciła się silna tradycja rzetelnej, niezależnej refleksji naukowej nad przeszłością, mogąca współcześnie tworzyć realną przeciwwagę dla oficjalnej propagandy**. Przez większość XX wieku historycy pełnili funkcje służebne na froncie zimnej wojny. W XXI stuleciu Kreml wyznacza im równie niebagatelną rolę w konsolidacji autorytarnego reżimu i walce Rosji o odzyskanie pozycji kluczowego gracza na arenie międzynarodowej. Doprowadziło to do podważania zarówno faktów, jak i ich interpretacji, które znalazły się w głównym nurcie historiografii w krótkim okresie swobody badań i publikacji w latach dziewięćdziesiątych. Służebną funkcję studiów nad dziejami kraju najpełniej opisał Władimir Miedinski, były minister kultury, a obecnie asystent prezydenta i szef państwowego Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego: „ważenie na szali interesów narodowych Rosji wyznacza absolutny standard prawdziwości i wiarygodności badań historycznych”⁴¹.

Logiczną konsekwencją tego stanu rzeczy jest **wyjątkowo silna ideologizacja i mitologizacja przeszłości**. Podglebie dla tych zjawisk stanowi specyficzna kultura polityczna, odrzucająca dialog i kompromis⁴². Oficjalna narracja o dziejach stała się wręcz zamiennikiem ideologii państwowej, zakazanej przez rosyjską konstytucję. Dąży ona do „monopolu na prawdę”: władze konsekwentnie eliminują pluralizm informacyjny i badawczy z przestrzeni publicznej, co zaowocowało przekroczeniem granicy między polityką historyczną i propagandą państwową. „Ideologia historyczna” jest jednak wysoce eklektyczna, nie stanowi odpowiednika spójnej, kompleksowej ideologii sowieckiej. Historia w rękach Kremla stała się *par excellence* elementem postprawdy – eklektycznym zestawem mitów, plastycznym tworzywem, z którego można uformować dowolną opowieść. Kolektywna przeszłość to przedmiot raczej „sytuacyjnego wykorzystywania” niż celowego konstruowania⁴³.

Materiał historyczny przybiera pożądany kształt dzięki klasycznym metodom wypaczania faktów: ich pomijaniu (przemilczaniu), fałszowaniu (zaprzeczaniu, kreowaniu), wyolbrzymianiu lub upiększaniu, manipulacji związkami przyczynowo-skutkowymi oraz oskarżeniom pod adresem „wrogów”

⁴¹ Доклад Вольного исторического общества «Какое прошлое нужно будущему России», Комитет гражданских инициатив, 23.01.2017, komitetgi.ru, s. 11.

⁴² M. Domańska, *Uzależnieni od konfliktu*, op. cit.

⁴³ О. Малинова, Проблема политически «пригодного» прошлого..., op. cit., s. 126.

(łącznie z przypisywaniem im własnych przewinień) lub „obiektywnych” okoliczności⁴⁴. Tym samym przeszłość staje się problematyczna i „co do zasady nieprzewidywalna”⁴⁵. Owa nieprzewidywalność bezpośrednio wynika z dążenia do „suwerenizacji” narracji historycznej przez „suwerenną” władzę autorytarną, która narzuca jej kolejne wersje w zależności od własnych koniunkturalnych interesów.

Polityka historyczna jest konstruowana w duchu „polityki wieczności”.

Opiera się na cyklicznej koncepcji dziejów, na micie wiecznego powrotu momentów chwały i egzystencjalnych zagrożeń. Wybiórcze, tendencyjne prezentowanie faktów z przeszłości ma budować mit zagrożonej niewinności i zanurzać naród w cyklicznie powracającą historię męczeństwa⁴⁶. Rządzący uzurpują sobie status jedynych spadkobierców i kustoszy wielkich osiągnięć minionych czasów – spuścizny „tysiącletniej Rosji”⁴⁷. Taka wizja, którą można ironicznie określić jako „naprzód, w przeszłość”, oznacza zarówno odrzucenie idei reformatorskich, jak i ucieczkę od ambitnego wyzwania budowy nowej rosyjskiej tożsamości. Polityka historyczna i bazująca na niej identyfikacja zbiorowa coraz bardziej rozchodzą się zatem z wymogami postnowoczesności i rozwoju innowacyjnego.

Nacechowany emocjonalnie język opisujący dzieje FR sprowadzono do roli narzędzia mobilizacji jej obywateli. Tłumaczy to rosnącą agresywność i bezkompromisowość polityki historycznej. Oficjalna narracja opiera się na wzmacnianiu podziałów między „patriotyczną większością” i marginalizowanymi „zdrajcami narodowymi” czy „agentami zagranicznymi”. Niezależni, niepokorni historycy są represjonowani, podobnie jak ci, którzy odważają się upowszechniać narracje sprzeczne z kanoniczną wersją oficjalną. Przekazy te nie trafiają do szerszego obiegu informacyjnego, w tym systemu edukacji. Tłumi się „nieprawomyślną” pamięć indywidualną i rodzinną oraz antykolonialne narracje obecne w niektórych regionach kraju. Na cenzurowanym znalazł się też dorobek zagranicznych badaczy dziejów, o ile ich tezy stoją w sprzeczności z kremlofskim kanonem.

⁴⁴ Zob. J. Kłás, *Muzea historyczne – pomiędzy pamięcią zbiorową a polityką pamięci historycznej*, „Zarządzanie w Kulturze” 2013, t. 14, z. 3, s. 202.

⁴⁵ Доклад Вольного исторического общества..., op. cit., s. 3.

⁴⁶ Szerzej o „polityce wieczności”: T. Snyder, *Droga do niewolności...*, op. cit.

⁴⁷ Ibidem, s. 158.

II. RELIGIA ZWYCIĘSTWA JAKO FUNDAMENT PUTINOWSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ

1. Zwycięstwo 1945 roku – mit założycielski putinizmu

W centrum rosyjskiej ideologii i mitologii państwowej stoi martyrologia wielkiej wojny ojczyźnianej (1941–1945) i sakralny, mesjanistyczny mit Zwycięstwa (pisanego wielką literą) nad nazizmem w 1945 r. To jedyny mit narodowy prawdziwie jednoczący Rosjan. Zwycięstwo w samym Związku Radzieckim dość późno trafiło do kanonu konstytuującego politykę symboliczną państwa – status święta państwowego 9 maja uzyskał dopiero w 1965 r. Był to efekt dojścia do władzy pokolenia uczestników wojny i sposób legitymizacji późnosowieckiego „rozkwitu marazmu” czasów Breżniewa, gdy ostatecznie postradano wiarę w ukierunkowany na przyszły rozwój projekt ideologiczny rewolucji październikowej. Przejściowo mit wojny stracił na znaczeniu w okresie pierestrojki i transformacji lat dziewięćdziesiątych, kiedy to głównym źródłem legitymizacji nowych elit był przyszłościowy zamysł budowy demokracji rynkowej. Uroczyste obchody rocznic wydarzeń z 1945 r. przywrócono dopiero w roku 1995⁴⁸.

W wymiarze wewnątrzpolitycznym zwycięstwo nad nazizmem to swoisty mit założycielski Putinowskiej Rosji. W obliczu niezdolności do wypracowania spójnej koncepcji tożsamości narodowej i historycznej w latach dziewięćdziesiątych stał się on jedynym niekontrowersyjnym, uniwersalnym punktem odniesienia dla identyfikacji zbiorowej Rosjan w XXI wieku. Z kolei w wymiarze zewnętrznym rok 1945 to „moment założycielski” statusu ZSRR–Rosji jako supermocarstwa. Jego podwójna, kluczowa rola dla interesów Kremla determinuje sposób interpretowania wszystkich wcześniejszych i późniejszych wydarzeń. Dotyczy to zwłaszcza działań władz ZSRR w kraju i za granicą w latach trzydziestych oraz powojennej polityki Moskwy w bloku sowieckim.

Na tle obfitego czerpania przez rządzących ze spuścizny sowieckiej polityki historycznej zwraca uwagę świadoma rezygnacja z jej kamienia węgielnego – opowieści o rewolucji 1917 r., odwołującej się do linearnego, progresywnego wymiaru dziejów. Stopniowy demontaż tego mitu rozpoczął się w latach dziewięćdziesiątych w ramach rozliczeń z ideologią totalitarną, lecz przyczyn jego marginalizacji po roku 2000 należy szukać przede wszystkim

⁴⁸ Więcej: H. Копосов, *Пакт Молотова-Риббентропа и Россия*, Новая Польша, 22.08.2019, novaupa-polsha.pl.

w sferze interesów wewnątrzpolitycznych Kremla. Putinizm, poszukujący legitymizacji w eklektycznie pojmowanym dziedzictwie imperialnym Rosji, jej wielowiekowej potędze, odwołuje się do momentów konsolidacji władzy, a nie rozpadu starych struktur, chaosu i „smuty”, skupia na ciągłości, a nie zerwaniu. Pseudokonserwatywna ideologia kremłowska traktuje stabilność społeczno-polityczną jako wartość nadrzędną. Potępienie idei rewolucyjnej zmiany władzy to głównie wynik obaw wywołanych przez „arabską wiosnę”, protesty w Rosji w latach 2011–2012, wreszcie ukraińską „rewolucję godności” w latach 2013–2014. Tysiącletnia imperialna Rosja broni dzisiaj reżimów autorytarnych na całym świecie przed „kolorowymi rewolucjami” w imię obrony „legalizmu” władzy, jej „wiecznego trwania”⁴⁹. Symptomatyczny jest powrót do sowieckiej narracji na temat interwencji zbrojnych ZSRR w drugiej połowie XX wieku, czemu towarzyszą (na razie niezrealizowane) inicjatywy mające na celu nadanie im pozytywnego wydźwięku na gruncie ustawowym. Dotyczy to przede wszystkim interwencji w Czechosłowacji w 1968 r. i w Afganistanie (1979–1989)⁵⁰, w mniejszym zaś stopniu – krwawego stłumienia powstania węgierskiego w 1956 r.⁵¹

Niewygodna rewolucja

Ostatnia parada na placu Czerwonym w rocznicę rewolucji październikowej 1917 r. odbyła się w 1990 r. Obecnie jedynie partia komunistyczna celebrowała jej rocznice i jednoznacznie broni dorobku tego wydarzenia. Największe święto ZSRR od 1996 r. obchodzono pod nazwą Dnia Zgody i Pojednania Narodowego, a w 2004 r. utraciło ono status święta państwowego i zostało zastąpione nowym – Dniem Jedności Narodowej 4 listopada. Nie przyjęło się ono w społeczeństwie – jego sens pozostaje niejasny – za to szybko zostało zagospodarowane przez nacjonalistów (corocznie w tym dniu odbywają się tzw. ruskie/rosyjskie marsze).

⁴⁹ Szerzej zob. M. Domańska, *Stulecie rewolucji październikowej – kłopotliwy jubileusz*, OSW, 8.11.2017, osw.waw.pl.

⁵⁰ W listopadzie 2018 r. złożono w Dumie projekt uchwały rewidującej stanowisko Zjazdu Deputowanych Ludowych z 1989 r. (zjazd potępił wysłanie wojsk do Afganistanu) jako nieodpowiadające „zasadom sprawiedliwości historycznej” i „prawdzie historycznej”. Pojawiła się też propozycja podniesienia statusu weteranów Afganistanu do tego, jaki posiadają żołnierze walczący w wielkiej wojny ojczyźnianej. Podobny postulat pojawił się w odniesieniu do uczestników interwencji w Czechosłowacji w 1968 r.

⁵¹ Uwagę zwraca jednak wyjątkowo agresywna narracja dotycząca powstania węgierskiego, zaprezentowana w państwowych mediach rosyjskich w jego 60. rocznicę. Zryw został m.in. nazwany „pierwszą kolorową rewolucją”. Rzekomo brały w nim udział nazistowskie bojówki, a zorganizowały go zachodnie wywiady. Więcej: M. Domańska, *Mocarstwowy mit wojny we współczesnej polityce zagranicznej Kremla*, „Komentarze OSW”, nr 316, 31.12.2019, osw.waw.pl.

W 2017 r. przypadała setna rocznica wybuchu rewolucji październikowej. Oficjalny dyskurs, towarzyszący jej obchodom, ujawnił ambiwalentny stosunek rosyjskiej elity rządzącej do tych wydarzeń i stał się świadectwem częściowej reinterpretacji dziedzictwa komunistycznego. W uroczystościach „roku rewolucji w Rosji” wyraźnie dominowały co prawda wątki związane z przewrotem bolszewickim (oficjalna narracja władz starannie unika odniesień do demokratycznych epizodów w dziejach państwa, jak rewolucja lutowa 1917 r.), lecz sam przewrót jest przez rządzących oceniany negatywnie. Wskazuje się zarówno na nielegalny charakter przejęcia władzy przez bolszewików, jak i ogromną liczbę ofiar rewolucyjnego terroru. Oficjalna propaganda wzmacnia negatywny obraz wydarzenia poprzez stawianie znaku równości między rewolucjonistami i agentami obcych wywiadów (w materiałach filmowych na temat 1917 r. powtarzała się teza o zagranicznym inspirowaniu i finansowaniu działań bolszewików z Leninem na czele). Część przedstawicieli establishmentu wprost porównywała przewrót sprzed stu lat do współczesnych „majdanów”.

W obliczu trudności z wpisaniem rewolucji w oficjalną propagandę państwową władze dążyły do odpolitycznienia tego tematu oraz kształtowały narrację wokół potrzeby „pojednania” narodowego. W tym celu jednocześnie wskazywały na pozytywne społeczno-ekonomiczne skutki wydarzeń 1917 r. (industrializacja, modernizacja, hasła sprawiedliwości społecznej), sprzyjały kultowi cara Mikołaja II, kanonizowanego przez Rosyjski Kościół Prawosławny, a także wykorzystywały tematykę dotyczącą ofiar terroru rewolucyjnego jako przestrozę przed „powtarzaniem błędów przeszłości”.

Ambiwalencja ta znalazła odzwierciedlenie w stosunku władz do uroczystości rocznicowych. Z jednej strony zaplanowano całoroczny program obchodów „stulecia rewolucji 1917 r. w Rosji” (koordynowało go Rosyjskie Towarzystwo Historyczne, na którego czele stoi szef Służby Wywiadu Zagranicznego Siergiej Naryszkin). Program obejmował kilkadziesiąt konferencji, wystaw i publikacji, a państwowe kanały telewizyjne pokazywały liczne materiały informacyjno-dokumentalne na temat rewolucji. Z drugiej strony nie przeprowadzono uroczystości jubileuszowych na Kremlu (rzecznik prezydenta podał nawet w wątpliwość zasadność świętowania tej daty), a Putin kilkakrotnie krytycznie wypowiadał się zarówno o sposobie przejęcia i sprawowania władzy przez bolszewików, jak i o ustanowionym przez Lenina ustroju państwa radzieckiego, w którym według głowy państwa tkwiły załóżki przyszłego rozpadu.

Symbolika związana z rewolucją wciąż jest jednak silnie obecna w przestrzeni publicznej, o czym świadczą m.in. toponimy, pomniki oraz utrzymywanie mauzoleum Lenina na placu Czerwonym w Moskwie. Pozostaje też ona istotnym elementem korzystnej dla Kremla identyfikacji ze spuścizną sowiecką.

Narracja wykorzystująca mitologię wielkiej wojny ojczyźnianej kierowana jest do trzech grup adresatów i w odniesieniu do każdej z nich ma nieco inną nośność⁵². Pierwsza to obywatele Federacji Rosyjskiej, a główny cel przekazu stanowi legitymizowanie w ich oczach zarówno reżimu Putinowskiego, jak i samej idei autorytarnej władzy jako jedynej gwarancji przetrwania państwa i narodu. Kreuje się kult silnych liderów, przeprowadzających kraj przez momenty kryzysów i wiodących go do sukcesów na arenie międzynarodowej. Te ostatnie mają pełnić funkcję kompensacyjną w obliczu pogłębiającego się zacofania gospodarczego i postępującego kosztownienia systemu politycznego. Mit ma zaszczepić obywatelom gotowość do wyrzeczeń w imię potęgi państwa i tym samym unieważnić niebezpieczne dla władzy postulaty społeczno-ekonomiczne czy demokratyzacyjne. Kult zwycięstwa ma też zneutralizować potencjalny dysonans między dumą z osiągnięć narodu i świadomością bolesnych, ciemnych kart historii totalitarnej.

Druga grupa adresatów to elity i społeczeństwa państw poradzieckich – obszaru uznanego za strefę żywotnych interesów Rosji. Zwycięstwo przedstawiane jest przez Moskwę jako osiągnięcie wieloetnicznego narodu radzieckiego. Kreml instrumentalnie wykorzystuje mit braterstwa broni w celu utrzymania wspólnoty „rosyjskiego świata”⁵³, a jednocześnie próbuje dyskredytować zwolenników integracji ze wspólnotą euroatlantycką, utożsamiając ich z faszystami. Szczególną rolę w projekcie owego „rosyjskiego świata” mają odgrywać Białoruś i Ukraina – ich więzi z FR prezentowane są przez Moskwę jako „odwieczne” (co wyklucza zgodę na ich pełną suwerenność). Aneksję przez ZSRR wschodnich terenów II RP w 1939 r., podobnie jak zdobycze terytorialne Rosji podczas rozbiorów I RP, przedstawia się więc jako prawomocne odzyskanie terytoriów „odwiecznie rosyjskich”. Cel tej narracji to przymuszenie sąsiadów do integracji ekonomicznej, politycznej i wojskowej. Strategia ta przynosi jednak ograniczone rezultaty, a często jest wręcz kontrproduktywna.

⁵² Szerzej zob. M. Domańska, *Mocarstwowy mit wojny...*, op. cit.

⁵³ Zob. przypis 22.

Trzecią grupę odbiorców stanowi „kolektywny Zachód” – kręgi polityczne i społeczeństwa Europy i Stanów Zjednoczonych. Kierowany do nich przekaz ma uzasadniać rosyjskie ambicje współkształtowania systemu bezpieczeństwa kontynentalnego i globalnego w sposób marginalizujący rolę zachodnich struktur integracyjnych. Sakralno-mesjanistyczna narracja o sowieckim zwycięstwie i dezinformacja historyczna mają tam zasięg marginalny, ograniczający się właściwie do rosyjskiej diaspory, lecz towarzyszący im dyskurs dotyczący współczesnych wizji kształtowania stosunków międzynarodowych trafia na podatniejszy grunt.

Choć „wojny pamięci” wokół historii II wojny światowej toczono przez wiele państw, to tylko w Rosji przybierają one tak gwałtowny charakter i silnie zideologizowaną, propagandową formę, wykluczającą wszelką krytykę oficjalnych tez. Język opowieści o tym okresie odsyła do sfery religijnej: jakiegokolwiek dyskusje podważające „kanoniczną” wersję wydarzeń są nazywane bluźnierczymi.

Mit ważniejszy od prawdy.

Władimira Miedinskiego bój o panfilowców

Ilustracją swobodnego podejścia Kremla do faktów i prowadzonej przez władze celowej, otwartej mitologizacji historii jest postawa byłego ministra kultury Władimira Miedinskiego wobec legendy o 28 panfilowcach – żołnierzach 1075. pułku poległych w bojach pod Moskwą w listopadzie 1941 r. Sprawa została dwukrotnie opisana w sowieckiej prasie na przełomie lat 1941–1942 przez Aleksandra Kriwickiego. Panfilowcy stali się symbolem bohaterskiego oporu w obliczu przeważających sił wroga, lecz wiarygodność opowieści podważono jeszcze w czasach sowieckich (m.in. wyszło na jaw, że kilku „poległych” panfilowców przeżyło wojnę). W 1948 r. śledztwo prokuratury wojskowej ZSRR wykazało, że całą historię wymyślił Kriwicki. W 2015 r. dyrektor Archiwów Państwowych Federacji Rosyjskiej Siergiej Mironienko, opierając się na dokumentach archiwalnych, uznał ją za mit i wymysł sowieckiej propagandy wojennej⁵⁴.

Miedinski początkowo nie obstawał przy prawdziwości historii panfilowców, uprawiał jednak swoistą hagiografię – nazywał opowieść „świętą

⁵⁴ *Мединский рассказал о новых доказательствах подвига 28 панфиловцев*, Meduza, 3.12.2018, meduza.io; Г. Тадтаев, *Мединский рассказал о найденном подтверждении боя 28 панфиловцев*, Телеканал РБК, 2.12.2018, rbc.ru; П. Аптекарь, *Зачем Мединскому «миллионы панфиловцев»*, Ведомости, 3.12.2018, vedomosti.ru.

legendą, której nie wolno ruszać”, poległych panfilowców „świętymi”, a osoby próbujące podważyć ten przekaz określił w 2016 r. mianem „skończonych bydlaków”, którzy będą „płonać w ogniu piekielnym”⁵⁵. W grudniu 2018 r. podjął jednak próbę uwiarygodnienia tej opowieści: opublikował artykuł w państwowej „Rossijskiej Gaziecie”⁵⁶, w którym obszernie dowodził, iż świeżo odtajnione dokumenty archiwalne jakoby potwierdzają, że znajduje ona oparcie w niezbitych faktach. Powtórzył też oskarżenia pod adresem swoich oponentów o działania na szkodę państwa. Artykuł został skrytykowany przez profesjonalnych historyków.

Miedinski napisał szereg książek popularyzatorskich, w których poddaje wydarzenia z dziejów Rosji dość swobodnej interpretacji, przy czym sam nazywa te opowieści „mitologią historyczną”. Koncentruje się ona wokół uproszczonego przeciwstawiania obrońców ojczyzny jej wrogom. W 2017 r. omal nie został pozbawiony tytułu doktora habilitowanego nauk historycznych w związku z poważnymi zarzutami o nienaukowy charakter rozprawy habilitacyjnej.

Z punktu widzenia politycznych celów Kremla największe znaczenie w mitologii wojennej mają trzy kwestie: forsowanie pożądanej wizji ładu międzynarodowego na kontynencie europejskim, powrót do tworzenia „człowieka sowieckiego” dzięki militaryzacji dyskursu o historii oraz usprawiedliwianie represji stalinowskich – najbardziej jaskrawego przykładu przemocowych relacji na linii władza–obywatel.

2. Historia w służbie geopolityki

Rosyjskie żądania szczególnego wpływu na geopolityczny kształt współczesnej Europy oraz na euroatlantycką architekturę bezpieczeństwa uzasadniane są mesjanistyczną rolą imperium sowieckiego w walce z nazizmem. Mesjanizm wojenny łączy w sobie komponent aktywny (mit narodu zbawcy, narodu wybranego) i pasywny (mit niewinnej ofiary, wpisany w martyrologię wojenną). Rosja w tej narracji odziedziczyła po ZSRR „moralny mandat” jedyne prawdziwego przeciwnika nazizmu, który ocalił świat od zagłady w eschatologicznej walce dobra z absolutnym złem. Ta szczególna

⁵⁵ Мединский о 28 панфиловцах: Те, кто ставит под сомнение подвиг наших предков, будут гореть в аду, Meduza, 26.11.2016, meduza.io.

⁵⁶ В. Мединский, Будут жить 28, Российская газета, 2.12.2018, rg.ru.

„misja zbawienia” ma uzasadniać współczesne postulaty faktycznego powrotu w XXI wieku do ładu jałtańskiego – apogeum rosyjsko-radzieckiej potęgi – w imię „stabilizacji” sytuacji międzynarodowej. Przejawia się ona w żądaniach skonstruowania „ładu wielobiegunowego”, a de facto koncertu mocarstw – podziału stref wpływów między najsilniejszych graczy. Partnerzy euroatlantyccy, chcąc uniknąć nowego światowego konfliktu, powinni w opinii Kremla zaakceptować ponawiane przez Rosję propozycje stworzenia nowego, „pozablokowego” systemu niepodzielnego bezpieczeństwa międzynarodowego. Oznaczałoby to właściwie zgodę na udzielenie Moskwie prawa weta w procesach decyzyjnych dotyczących bezpieczeństwa euroatlantyckiego. W takim duchu należy interpretować postulat Putina dotyczący zwołania szczytu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, zgłoszony w Jerozolimie w styczniu 2020 r.⁵⁷

Dążenie do realizacji powyższych celów wymaga wyeliminowania wszelkich faktów i interpretacji mogących osłabić lub zdyskredytować rosyjską narrację. Nieprzypadkowo II wojna światowa została w niej niemal całkowicie zastąpiona przez wielką wojnę ojczyźnianą. Pierwsze lata globalnego konfliktu, kiedy to ZSRR odgrywał rolę najeźdźcy wobec państw ościennych, są w mitologii nieobecne. Jej początek wyznacza dopiero rok 1941 – „moment niewinności”, wygodny z punktu widzenia opowieści o „ofierze agresji” i późniejszym „wyzwoleniu” sąsiednich terytoriów. W tym kontekście utrata przez ZSRR 27 mln obywateli w trakcie konfliktu ma zdezwauować twierdzenia krajów ościennych, że padły one w XX wieku ofiarą jego imperialnych ambicji. W mitologii wojennej konstruowanej na użytek współczesnej polityki zagranicznej w latach 1944–1945 sowieckie wojska przyniosły Europie wyłącznie wyzwolenie. Spójność przekazu wymaga przeinaczania lub otwartego zafałszowywania historii i tłumaczenia agresji koniecznością „obrony” lub „prewencji”.

Podstawowe zabiegi manipulacyjne obejmują obciążanie Europy Zachodniej odpowiedzialnością za rozwój nazizmu i wybuch wojny, wybielanie paktu Ribbentrop–Mołotow, usprawiedliwianie napaści na sąsiednie państwa i masowych represji wobec ich mieszkańców. Za sprawą konsekwentnej podmiany pojęć i ról w dyskursie o globalnym konflikcie za jego bezpośrednią przyczynę uznaje się nie przymierze z 23 sierpnia 1939 r., ale o ponad rok wcześniejszy układ monachijski. Takie kształtowanie historii jest wykorzystywane jako narzędzie wojny informacyjnej i psychologicznej przeciwko Zachodowi w XXI wieku i stanowi element rosyjskich dążeń do osłabienia tych środowisk

⁵⁷ Форум «Сохраним память о Холокосте, боремся с антисемитизмом», Президент России, 23.01.2020, kremlin.ru.

we wspólnocie euroatlantyckiej, które postulują konsekwentne sprzeciwianie się agresywnej polityce zagranicznej Moskwy. Polskę w tej propagandzie kreuje się na państwo „systemowo antysemickie” i współpracujące z Hitlerem (m.in. przy rozbiórze Czechosłowacji)⁵⁸. Coraz częściej też – wbrew prawdzie historycznej – zwycięstwo przedstawiane jest jako samodzielne osiągnięcie ZSRR, co odzwierciedla raczej logikę konfrontacji zimnowojennej niż ducha sojuszu antyhitlerowskiego.

Ciekawą ilustracją retoryki władz jest wypowiedź Siergieja Iwanowa – byłego szefa Administracji Prezydenta oraz przewodniczącego rady nadzorczej Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego – z września 2019 r. Według niego zajęcia przez ZSRR państw bałtyckich czy wschodnich terenów II RP nie można nazwać okupacją, gdyż ich mieszkańcy uzyskali obywatelstwo sowieckie „ze wszystkimi związanymi z nim prawami i obowiązkami”, a niektórzy weszli nawet do sowieckiej elity. Tereny te nie wyróżniały się też na tle reszty kraju pod względem skali represji⁵⁹. W najpełniejszej formie propagandowe tezy Kremla zostały powtórzone w swoistym manifestie ideologicznym Putina, opublikowanym w konserwatywnym magazynie „National Interest” w czerwcu 2020 r.⁶⁰

Rosyjska narracja o pakcie Ribbentrop-Mołotow za prezydentury Putina

Putinowską narrację dotyczącą układu z 23 sierpnia 1939 r. należy rozpatrywać na tle tez zawartych w uchwale Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR z 24 grudnia 1989 r. Była ona dokumentem przełomowym, dezawuuującym wcześniejsze sowieckie stanowisko wobec paktu i wyrażającym przywiązanie do prawdy historycznej jako jednego z ważnych elementów transformacji państwa. Punkt widzenia zawarty w dokumencie utrzymywał się w oficjalnej narracji przez całe lata dziewięćdziesiąte.

⁵⁸ Antypolska propaganda nasiliła się w okresie grudzień 2019 – maj 2020. Posunięto się do stwierdzeń, że obozy zagłady zostały „nieprzypadkowo” rozmieszczone na terytorium naszego kraju, a także że jego władze wspierały Hitlera w planach „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Aktywnie eksploatowany jest również wątek rzekomego tajnego paktu Piłsudski-Hitler o agresywnym ostrzu antysowieckim.

⁵⁹ *Иванов прокомментировал заявления о советской «оккупации» Польши*, РИА Новости, 16.09.2019, ria.ru.

⁶⁰ *Vladimir Putin: The Real Lessons of the 75th Anniversary of World War II*, The National Interest, 18.06.2020, nationalinterest.org. Komentarz do tekstu: M. Domańska, *Artykuł Putina: rewizjonizm historyczny w służbie polityki*, OSW, 19.06.2020, osw.waw.pl.

W uchwale stwierdzono, że Związek Radziecki stał w 1939 r. przed trudnym wyborem, a jednym z celów porozumienia z III Rzeszą, który jednak nie został osiągnięty, było odsunięcie od państwa groźby wojny w obliczu „krytycznej” sytuacji międzynarodowej. Uznano też, że choć tekst układu nie odbiegał od ówczesnych norm prawa międzynarodowego i praktyki zawierania podobnych umów, to jednak na potępienie zasługują tajne protokoły do niego dołączone. Zjazd uznał, że zarówno sposób ich zawarcia, jak i treść pogwałciły suwerenność i niepodległość szeregu państw trzecich oraz naruszały istniejące porozumienia dwustronne z nimi. Podkreślono, że Stalin i Mołotow prowadzili negocjacje w tajemnicy przed narodem i partią, a podpisanie tajnych protokołów było aktem władzy jednostkowej i nie odzwierciedlało woli narodu, który nie ponosi odpowiedzialności za ten „spisek”. Zjazd uznał owe protokoły za niemające kiedykolwiek mocy prawnej.

Narracja forsowana przez Kreml w epoce Putina coraz bardziej oddalała się od stanowiska Zjazdu:

Luty 2005 – w wywiadzie dla słowackich mediów prezydent określa pakt Ribbentrop–Mołotow mianem odpowiedzi na „spisek monachijski” z 1938 r. i jako wyraz dążenia mocarstw zachodnich do skierowania armii niemieckiej na wschód⁶¹.

Maj 2005 – rezolucja Dumy Państwowej „O próbach fałszowania historii” zawiera potępienie prób oskarżania ZSRR o współudział w rozpęтaniu II wojny światowej. Stwierdza się w niej, że do wybuchu konfliktu przyczynił się przede wszystkim spisek monachijski. Apele wzywające Rosję do przeprosin za okupację państw bałtyckich nazywa się dwulicowymi i cynicznymi, a samą okupację – „umożliwieniem narodom dalszego istnienia w granicach innego państwa” zamiast „całkowitej eksterminacji”.

Sierpień 2009 – publikacja artykułu Putina w „Gazecie Wyborczej”⁶² w przededniu obchodów 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Tekst zawiera rytualne sformułowanie o istnieniu „wszelkich przesłanek”, by potępić pakt Ribbentrop–Mołotow, i odwołanie do uchwały z 1989 r. Jednocześnie Putin powtarza tam oskarżenia pod adresem mocarstw zachodnich

⁶¹ *Интервью «Радио Словенско» и словацкой телекомпании СТВ, Президент России, 22.02.2005, kremlin.ru.*

⁶² *List Putina do Polaków – pełna wersja, Wyborcza.pl, 31.08.2009, wyborcza.pl.*

(ZSRR nie mógł odrzucić propozycji Niemiec dotyczącej podpisania układu w sytuacji, gdy jego ewentualni sojusznicy na Zachodzie zgodzili się już na „analogiczne” porozumienia z III Rzeszą i nie chcieli z nim współpracować). Dla ilustracji tezy, że „granice w Europie zaczęto burzyć znacznie wcześniej niż 1 września 1939 r.”, przywołuje nie tylko anszlus Austrii, lecz także aneksję przez II RP Śląska Cieszyńskiego.

Listopad 2014 – spotkanie Putina z młodymi historykami⁶³. Prezydent mówi o „sporach”, jakie dotychczas toczą się na temat ocen paktu, i relatywizuje rozbiór Polski, który nastąpił wskutek umowy niemiecko-sowieckiej, poprzez porównanie z przyłączeniem przez Rzeczpospolitą Śląska Cieszyńskiego w 1938 r. Powraca też do interpretowania układu jako „umowy o nieagresji”, wyrazu dążenia ZSRR do uniknięcia wojny.

Maj 2015 – wspólna konferencja prasowa Putina z kanclerz Niemiec Angelą Merkel. Prezydent zdecydowanie i jednoznacznie usprawiedliwia pakt z uwagi na jego żywotne znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego ZSRR, zagrożonego przez nieodpowiedzialną politykę Zachodu. To pierwsza tak zdecydowana wypowiedź Putina, dodatkowo wygłoszona podczas spotkania na wysokim szczeblu.

W następnych miesiącach i latach nasiliły się głosy afirmujące układ jako największe osiągnięcie sowieckiej dyplomacji i powód do dumy. Z jednej strony miały one związek z utrzymującym się konfliktem z USA i UE w związku z wojną na Ukrainie, a z drugiej – ze zbliżającą się 75. rocznicą zakończenia II wojny światowej. W odniesieniu do drugiego z tych kontekstów uwagę zwracają zwłaszcza poniższe wydarzenia i wypowiedzi.

23 sierpnia 2019 – artykuł ówczesnego ministra kultury Władimira Miedinskiego, opublikowany na rządowym portalu RIA Nowosti⁶⁴, w którym nazywa on pakt „triumfem dyplomatycznym ZSRR”, a potępienie go ze strony Zjazdu Deputowanych ZSRR – „histerycznym zniesławieniem”. Tekst zawiera też krytykę antystalinowskiej polityki historycznej okresu pierestrojki. Miedinski stwierdza, że porozumienie jałtańskie było „takim samym [jak układ Ribbentrop-Mołotow] paktem o nieagresji, tylko na

⁶³ *Встреча с молодыми учёными и преподавателями истории*, Президент России, 5.11.2014, krem-
lin.ru.

⁶⁴ В. Мединский, *Дипломатический триумф СССР*, РИА Новости, 23.08.2019, ria.ru.

skalę globalną”, zawartym między ZSRR i USA i dotyczącym „ustalenia zasad konkurencji w celu uniknięcia wojny”.

16 września 2019 – Siergiej Iwanow – były szef Administracji Prezydenta i przewodniczący rady nadzorczej Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego – nazywa pakt „osiągnięciem dyplomacji sowieckiej, które stanowi powód do dumy”⁶⁵.

22 września 2019 – rosyjski MSZ wydaje oficjalne oświadczenie, zgodnie z którym układ Ribbentrop-Mołotow pomógł odsunąć w czasie wybuch wojny niemiecko-sowieckiej i rozpocząć ją na korzystniejszych dla ZSRR warunkach, dzięki czemu ludność zachodnich obszarów państwa doświadczyła terroru nazistowskiego dopiero dwa lata później, co ocaliło setki tysięcy osób⁶⁶.

Grudzień 2019 – Putin sześciokrotnie krytykuje publicznie rezolucję Parlamentu Europejskiego z 19 września 2019 r. (wskazywała ona, że pakt Ribbentrop-Mołotow i jego tajne protokoły odegrały decydującą rolę w doprowadzeniu do wybuchu II wojny światowej). Na nieformalnym szczycie przywódców WNP 20 grudnia prezydent przez około godzinę przedstawia własną interpretację przyczyn konfliktu i zrzuca odpowiedzialność za jego wybuch na Polskę i zachodnich aliantów. Wypowiedź jest oparta na relatywizacji paktu (jako zaledwie ostatniej z wielu umów zawartych przez państwa europejskie z III Rzeszą) i dyskredytacji przedwojennej polityki Polski oraz Anglii i Francji wobec Niemiec. Wiele miejsca poświęca zwłaszcza oskarżeniom pod adresem Rzeczypospolitej o współpracę z nazistami (w odniesieniu do aneksji Śląska Cieszyńskiego i „antysemitycznej” polityki polskich władz).

18 czerwca 2020 – artykuł Putina opublikowany przez „The National Interest” powtarza jego tezy dotyczące przyczyn wybuchu II wojny światowej. Dodatkowo prezydent sugeruje, że mogły istnieć tajne protokoły do porozumień krajów zachodnich z III Rzeszą, analogiczne do sowiecko-niemieckich. Stwierdza też, że ZSRR, zajmując we wrześniu 1939 r. polskie kresy wschodnie, uratował przed nazistami i ich miejscowymi sojusznikami – antysemitami i ultranacjonalistami – tamtejszą ludność, w tym

⁶⁵ Сергей Иванов: переписывание истории Второй мировой войны на Западе будет продолжаться, ТАСС, 16.09.2019, tass.ru.

⁶⁶ Zob. post na oficjalnym koncje MSZ Rosji w sieci społecznościowej VKontakte, 22.09.2019, vk.com.

Żydów. Aneksję państw bałtyckich określa jako działanie obronne zgodne z ówczesnymi normami prawa międzynarodowego.

Jak dotąd rosyjski parlament odrzucał projekty ustaw mających na celu rehabilitację paktu Ribbentrop-Mołotow. Ostatni, postulujący anulowanie uchwały Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR z 1989 r., został zgłoszony w maju 2020 r. przez przewodniczącego nacjonalistycznej partii Rodina Aleksieja Żurawlowa.

Uwagę zwraca powtarzana przez władze przestroga, że nieuwzględnienie postulatów geostrategicznych Rosji, uzasadnianych jej wyjątkową rolą w historii XX wieku, może doprowadzić do powtórzenia się wojennej tragedii. Ostrzeżenie to wybrzmiewa na tle mniej lub bardziej zawołowanych sugestii i gróźb, powtarzanych rytualnie przez część społeczeństwa, że FR „może powtórzyć” działania wojenne, jeśli zostanie do tego zmuszona. Wielka wojna ojczyźniana i zimna wojna, w połączeniu z bieżącą konfrontacją geopolityczną z Zachodem, zlały się zatem w jedną narrację o cyklicznie powracającym „wiecznym zagrożeniu z Zachodu”, który pragnie zniszczyć Rosję. W ten sposób Kreml ostatecznie przewyciężył odwołujące się do idei kooperacji dziedzictwo Gorbaczowa i Jelcyna.

Mit Zwycięstwa organizuje zatem wyobrażenia o historii jako o ruchu nie linearnym, ale kolistym, powtarzalnym. Stanowi tym samym najpełniejszą ilustrację autorytarnej „polityki wieczności” – regularnego powrotu w propagandzie państwowej tych samych zagrożeń, tych samych wrogów, tych samych „patriotycznych” odpowiedzi. **Z uwagi na swój sakralny, mesjaniistyczny charakter wielka wojna ojczyźniana to niejako archetyp wszystkich późniejszych wojen „obronnych” toczonych przez ZSRR i Rosję** (interwencje w bloku sowieckim i Afganistanie oraz konflikty współczesne, jak zajęcie Donbasu czy kampania w Syrii). Ich celem było każdorazowo odsunięcie od państwa arbitralnie definiowanych lub sztucznie kreowanych zagrożeń, również poprzez działania na odległych terenach, w ramach logiki wysuniętej obrony⁶⁷.

Tendencyjny przekaz o II wojnie światowej i wielkiej wojnie ojczyźnianej stosowano w ostatnim czasie przede wszystkim w rozpoczętej na przełomie lat 2013–2014 antyukraińskiej kampanii dezinformacyjnej,

⁶⁷ Szerzej zob. M. Domańska, *Mocarstwowy mit wojny...*, op. cit.

stanowiącej przygotowanie i uzasadnienie dla późniejszego ataku zbrojnego na ten kraj. Zaktualizowano wówczas ładunek emocjonalny wojennego leksykonu: proeuropejskich Ukraińców nazywano najczęściej faszystami i nazistami, a szczególną propagandową siłą rażenia na arenie międzynarodowej miał mieć argument o rzekomym odradzaniu się wśród nich antysemityzmu i o planach pogromów. Unia Europejska i Stany Zjednoczone jakoby wspierały „odradzający się ukraiński nazizm” („banderyzm”) i próbowały destabilizować Rosję, rozniecając u jej granic kolejną „kolorową rewolucję”, tym razem „faszystowską”, oraz – rzekomo – planując militaryzację Krymu przez NATO. Wszystkie te działania miały uzasadniać interwencję prewencyjną FR. Jej agresja prezentowana była od początku jako mająca na celu obronę ogólnoludzkich wartości humanitarnych i wyzwolenie ludności rosyjskiej i rosyjskojęzycznej od rzekomego zagrożenia ze strony „nazistów”. Schizofreniczne przesłanie towarzyszące napaści na Ukrainę miało przy tym potwierdzać mit rosyjskiej niewinności – w myśl sprzecznych przekazów propagandowych „nie toczyła się żadna wojna i była ona całkowicie usprawiedliwiona”⁶⁸.

Europejskie aspiracje Ukrainy zostały potraktowane przez Kreml jako poważne zagrożenie dla realizacji interesów mocarstwowych Rosji na obszarze poradzieckim. Dokonując ataku, Moskwa faktycznie reaktywowała Breżniewowską doktrynę „ograniczonej suwerenności”, mającą niegdyś usprawiedliwiać interwencje zbrojne w sowieckiej strefie wpływów koniecznością obrony przed wrogą ideologią. Od początku było jasne, że Kreml traktuje działania militarne na Ukrainie de facto jako quasi-zimnowojenną „wojnę zastępczą” (*proxy war*) z Zachodem o dominację w tradycyjnej strefie wpływów Rosji. Aspiracje społeczeństwa ukraińskiego nie tylko zatem ignorowano (w myśl jałtańskiej wizji polityki międzynarodowej, w której społeczeństwa są przedmiotem, a nie podmiotem procesów politycznych), lecz także wpisano w mit odwiecznego zagrożenia ze strony Zachodu. Towarzyszyło temu dezawuowanie samej idei ukraińskiej państwowości, przy czym w argumentacji pobrzmiwały echa sowieckiej propagandy z przełomu lat trzydziestych i czterdziestych XX wieku, uzasadniającej aneksje sąsiednich terytoriów. Wiosną 2014 r. Putin sugerował, że złamanie rosyjskich gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy zawartych w memorandum budapeszteńskim z 1994 r. wynikało z „przerwania ciągłości państwowości ukraińskiej” w wyniku „rewolucji”, co pozwalało podać w wątpliwość wszelkie zobowiązania Moskwy wobec Kijowa⁶⁹.

⁶⁸ T. Snyder, *Droga do niewolności...*, op. cit., s. 211.

⁶⁹ Владимир Путин ответил на вопросы журналистов о ситуации на Украине, Президент России, 4.03.2014, kremlin.ru.

3. Militaryzacja serc i umysłów

Afirmacja użycia siły w stosunkach międzynarodowych jest umacniana przez militaryzację pamięci o wojnie i demonstrację potęgi wojskowej. Tradycyjną dla nich okazję stanowią coroczne parady z okazji Dnia Zwycięstwa, organizowane 9 maja na placu Czerwonym w Moskwie⁷⁰. W świetle celów kremlowskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej uwagę zwraca też podsycana odgórnie karnawalizacja mitu wojennego, i to w tonie nierzadko jarmarcznym. 9 maja to już nie tyle dzień pamięci o największym konflikcie w historii i jego społecznych kosztach, ile okazja do manifestowania – niejednokrotnie w prymitywny sposób – dumy z potęgi państwa. To już nie przekaz „wojna nigdy nie powinna się powtórzyć”, lecz „skoro tamta wojna zakończyła się zwycięstwem, to kolejna – ewentualna – też się zakończy zwycięstwem”⁷¹. Ostentacyjne epatowanie symboliką militarną i patriotyczną przez propagandę państwową prowadzi do banalizowania tematyki wojennej przez społeczeństwo i bezrefleksyjnego udziału w zideologizowanych rytuałach. Do coraz częstszych praktyk podczas parad i festynów 9 maja należą stylizowanie wózków dziecięcych na czołgi czy samoloty oraz przebieranie nawet kilkulatków za żołnierzy (co koresponduje z militaryzacją edukacji i wychowania dzieci i młodzieży – zob. dalej)⁷². Odbywają się też rajdy samochodów przemalowanych w barwy wojskowe⁷³. Stopniowo (w drugiej dekadzie XXI wieku) miejsce odchodzących z przyczyn naturalnych weteranów zaczęli zajmować rekonstruktorzy⁷⁴. W 2015 r. pojawiły się rekonstrukcje w postaci pokazowych rozpraw z wrogiem, w tym korytarzy wstydu, gdzie „niemieccy jeńcy” są ostentacyjnie poniżani⁷⁵.

Tego rodzaju teatralne rytuały stanowią wyraz symbolicznej agresji⁷⁶. Jest ona dowodem na daleko idące przeformułowanie sensów związanych z rocznicą Zwycięstwa. W pierwszych latach powojennych przeważała „wstydliva pamięć” o jego ogromnej cenie i tragicznych błędach sowieckiego kierownictwa.

⁷⁰ Pełnowymiarowy komponent wojskowy (przemarsz, defilada powietrzna, defilada sprzętu wojskowego) został do tych uroczystości dodany w 2008 r.

⁷¹ А. Архипова i in., *Война как праздник, праздник как война: перформативная коммеморация Дня Победы*, „Антропологический форум” 2017, № 33, s. 103.

⁷² Wózki dziecięce imitujące sprzęt wojskowy po raz pierwszy pojawiły się w 2010 r. w Wołgogradzie.

⁷³ А. Архипова i in., *Война как праздник...*, op. cit., s. 90–91.

⁷⁴ И. Курилла, «Бессмертный полк»: «праздник со слезами на глазах», парад мертвецов или масовый протест? Споры о смысле и перспективах нового праздничного ритуала, „Контрапункт” № 12 (czerwiec 2018), s. 2–3.

⁷⁵ Zdarzają się też akcenty skandaliczno-humorystyczne, jak podmiana portretów sowieckich dowódców na fotografie deputowanych jednego z parlamentów regionalnych. Zob. П. Аптекарь, *Память против пропаганды*, Ведомости, 8.05.2020, vedomosti.ru.

⁷⁶ А. Архипова i in., *Война как праздник...*, op. cit., s. 102–103.

Od lat sześćdziesiątych dominowała formuła „święta ze łzami w oczach”, którego bohaterami byli weterani. Godziła ona dumę z dokonań ZSRR (komponent państwowy, odgórny, symbolizowany przez paradę) i żałobę po poległych (komponent ludzki, oddolny, symbolizowany przez wspomnienia żołnierzy). W latach dziewięćdziesiątych, w ramach rozliczeń z totalitaryzmem, zwycięstwo przedstawiano przede wszystkim jako osiągnięte przez naród nie tyle przy wsparciu państwa, ile pomimo błędów władz. **Pod rządami Putina zostało ono natomiast wpisane w ciągłość tradycji tysiącletniego imperium i oddzielone od negatywnej pamięci o reżimie stalinowskim**⁷⁷.

„Żywa pamięć” uczestników wojny i ich rodzin jest przy tym coraz bardziej zawłaszczana przez władze, w miarę upływu czasu i wymierania jej nosicieli. Na szczególną uwagę zasługuje cenzurowanie dyskusji o blokadzie Leningradu – sakralizowanego symbolu męczeństwa i poświęcenia 27 mln obywateli ZSRR⁷⁸. Jest to jedno z nielicznych obecnych w oficjalnej propagandzie świadectw tragedii ludności cywilnej, lecz podlega ono odgórnej stylizacji i reglamentacji. Podobnie jak władze sowieckie cenzurowały wszelkie niekanoniczne wypowiedzi na temat blokady, tak i obecnie Kreml nie dopuszcza do głosu narracji podważających monolityczny mit o niezłomności i heroizmie narodu połączonego organiczną wspólnotą z totalitarną władzą. Ukazuje on pomnikowych bohaterów zamiast żywych ludzi, odrzucając trudne kwestie (jak problem kanibalizmu w obłożonym mieście). Sugerowanie, że inny scenariusz rozwoju wydarzeń (np. ocalenie mieszkańców dzięki poddaniu Leningradu) był możliwy, i rozważania o odpowiedzialności sowieckiego kierownictwa za skalę tragedii uważa się nie tylko za bluźnierstwo, lecz także de facto przestępstwo⁷⁹. Jednocześnie dramat ludności miasta wprost zestawiany jest z Holocaustem, co służy Kremlowi do forsowania wspomnianych wyżej inicjatyw dotyczących redefinicji porządku globalnego⁸⁰.

Do innych przykładów zawłaszczania „żywej pamięci” należą: przejście przez administrację państwową organizacji popularnego marszu „Nieśmiertelnego

⁷⁷ О. Малинова, Великая отечественная война как символический ресурс: эволюция отображения в официальной риторике 2000–2010 гг., „Россия и современный мир” 2015, № 2 (87), s. 25–26.

⁷⁸ W ZSRR skrywano liczbę cywilnych ofiar blokady Leningradu, która według ujawnionych później dokumentów wyniosła 1–1,2 mln.

⁷⁹ Е. Чиждова, *Моя блокадная память*, Новая Газета, 11.05.2019, novayagazeta.ru.; А. Колесников, *История под ружьем...*, op. cit.; J. Rogoża, *Rosja: Atak na TV Deszcz, ostrzeżenie dla Internetu*, OSW, 5.02.2014, osw.waw.pl.

⁸⁰ *Открытие монумента в честь жителей и защитников блокадного Ленинграда «Свеча памяти*», Президент России, 23.01.2020, kremlin.ru. Wykorzystywana jest w tym celu m.in. symbolika daty 27 stycznia: dzień przerwania blokady to jednocześnie Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu.

pułku”, instrumentalizacja innej oddolnej inicjatywy – wykorzystywania wstążki św. Jerzego jako symbolu „wspólnoty pamięci” – czy wreszcie aktywne zwalczanie projektu „Nieśmiertelny barak”, mającego na celu upamiętnianie ofiar sowieckich represji.

4. Długi cień terroru państwowego: obrona katów, anonimizacja ofiar

Gloryfikacja Zwycięstwa jako największego osiągnięcia stalinizmu, a także logika autorytarneho reżimu prowadzą do świadomego, systemowego unikania kompleksowych rozliczeń z sowieckim terrorem. Pamięć o represjach przedstawiana jest jako podważanie bohaterstwa narodu podczas wielkiej wojny ojczyźnianej. Ambiwalentny stosunek władz Rosji do prześladowań nie wynika z naturalnej złożoności problemu, choć niewątpliwie rozliczenia byłyby wyjątkowo bolesne ze względu na często umowne różnice między katami i ofiarami. Kreml za pomocą tej strategii zdaje się realizować dwa konkretne cele. **Pierwszym jest budowa „organicznego” społeczeństwa skupionego wokół władzy jako głównego punktu odniesienia, a drugim – doprowadzenie do „pojednania” ponad podziałami i epokami w imię interesów wielkomocarstwowych.** Prawda o represjach podważyłaby nie tylko wewnątrzpolityczną legitymizację autorytarnej władzy sięgającej do dziedzictwa totalitaryzmu, lecz także prawomocność ambicji geopolitycznych opartych na tysiącletniej historii „pokojoyej ekspansji”. Uwidacznia się tu rzeczywista sukcesja Rosji po ZSRR – nie tylko prawna, lecz przede wszystkim tożsamościowa, aksjologiczna i ideologiczna.

Zauważyć można też dążenie do anonimizacji ofiar masowych zbrodni. Jej nadrzędny cel to deprecjacja jednostki względem państwa i władzy, demonstracja jej bezsilności wobec historii: anonimowa jednostka nie ma ani tożsamości, ani praw. Skutkiem anonimowości ofiar jest przy tym bezimiennosc katów, a przede wszystkim – możliwość zdjęcia odpowiedzialności za zbrodnie z systemu instytucjonalnego państwa. W tym kontekście deklaratywne potępienie represji odbywa się równolegle z przyzwyczajaniem społeczeństwa do przemocy jako głównego regulatora stosunków władza–obywatel, a krytyka totalitaryzmu jest często utożsamiana z krytyką współczesnego państwa rosyjskiego i brakiem patriotyzmu.

Ambiwalencję stosunku rządzących do sowieckich represji dobrze widać na konkretnych przykładach działań i zaniechań. Z jednej strony w latach 1991–2014 zrehabilitowano 3 510 818 osób, a kolejnych 264 085 (dzieci represjonowanych)

uznano za ofiary represji politycznych⁸¹, w 2015 r. przyjęto *Koncepcję państwowej polityki upamiętniania ofiar represji politycznych*, a w 2017 prezydent osobiście odsłonił w Moskwie pomnik ku ich czci. Z drugiej – władze w żaden sposób nie przeszkadzają nieoficjalnym czy półoficjalnym inicjatywom w upamiętnianiu Stalina. Sam Putin wyraża się o nim w sposób daleki od potępienia⁸², a niedługo po odsłonięciu pomnika represjonowanych dyrektor FSB w obszernym wywiadzie wybielał stalinowskie organy bezpieczeństwa⁸³.

Dotychczas nie zebrano szczegółowych informacji na temat tego, ile osób uwięziono i zamordowano w czasach terroru na podstawie przepisów formalnie niepolitycznych lub wskutek masowych deportacji⁸⁴. Nie przeprowadzono też niezbędnych prac mających na celu odnalezienie miejsc pochówku ofiar, a przywracanie im pamięci poprzez publikowanie list z nazwiskami uzależnione jest od pojawienia się odpowiedniej inicjatywy na szczeblu regionalnym. Ze wsparciem władz dla wszelkiego rodzaju oddolnych działań dotyczących poszukiwania i identyfikowania zbiorowych mogił, w których pochowani są polegli żołnierze, kontrastuje zamykanie ust tym, którzy próbują przywracać pamięć represjonowanym. Szczególną aktywność na tym polu wykazują struktury siłowe w niektórych regionach (m.in. prześladowanie Jurija Dmitrijewa, badacza zbiorowych mogił ofiar NKWD w karelskim Sandarmochu⁸⁵). Koncepcja z 2015 r. nie wspomina ani słowem o potrzebie wskazania i ukarania (czy choćby symbolicznego napiętnowania) konkretnych sprawców. Jej przyjęcie nie doprowadziło zresztą ani do postulowanego w dokumencie zwiększenia dostępności archiwów dotyczących terroru, ani do wprowadzenia rzetelnego programu nauczania o nim do edukacji szkolnej. Ponadto, mimo że koncepcja postuluje popularyzację tematyki prześladowań i ich upamiętniania wśród młodzieży, Stowarzyszenie Memoriał – od lat walczące o przywrócenie pamięci i organizujące konkursy uczniowskich prac dotyczących tego zagadnienia – podlega regularnemu szykanowaniu⁸⁶. Jedyne w kraju muzeum represji

⁸¹ *День памяти жертв политических репрессий*, РИА Новости, 30.10.2018, ria.ru.

⁸² Według słów prezydenta Stalin to złożona postać i produkt swojej epoki, a jego nadmierna demonizacja jest jednym ze sposobów atakowania ZSRR i Rosji. Zob. *Путин считает, что излишняя демонизация Сталина – один из путей атаки на Россию*, ТАСС, 16.06.2017, tass.ru.

⁸³ *ФСБ расставляет акценты*, op. cit.

⁸⁴ П. Аптекарь, *Вечная реабилитация*, Ведомости, 29.10.2015, vedomosti.ru.

⁸⁵ We wrześniu 2020 r., po kilku latach śledztw i procesów, Dmitrijew został ostatecznie skazany na 13 lat pozbawienia wolności za rzekome przestępstwa obyczajowe. Szczegółowy opis jego sprawy: Н. Гирин, *Дело Дмитриева. Раскопки*, Новая Газета, 13.07.2020, novayagazeta.ru.

⁸⁶ W 2013 r. organizacji narzucono status „agenta zagranicznego” w celu jej dyskredytacji i maksymalnego utrudniania działalności. Regionalne organy administracji od lat wywierają naciski na uczestników konkursu prac „Człowiek w historii. Rosja – XX wiek” i ich nauczycieli. Dochodziło do napaści fizycznych na przedstawicieli Memoriału, dewastowane są siedziby oddziałów organizacji.

politycznych na terenie byłego łagru Perm-36 zostało de facto przekształcone w muzeum służby więziennej. Jak się wydaje, ustanowienie w stolicy pomnika ofiar terroru miało przede wszystkim stanowić pretekst do zamknięcia niewygodnego tematu, jeśli chodzi o sferę publiczną. Na ponury paradoks zakrawa wydanie przez Putina w kwietniu 2014 r. dekretu dotyczącego działań w celu rehabilitacji i wsparcia m.in. narodu krymskotatarskiego, represjonowanego w czasach sowieckich⁸⁷, gdy jednocześnie Tatarzy krymscy i inni mieszkańcy półwyspu sprzeciwiający się jego aneksji przez Rosję są prześladowani od wiosny 2014 r. Faktyczne opowiedzenie się po stronie katów, a nie ofiar dyktuje logika współczesnego modelu rządów. Zgodnie z danymi Stowarzyszenia Memoriał, zajmującego się obroną praw człowieka, pod koniec 2019 r. w kraju było 64 więźniów politycznych (przy czym liczba ta jest według samej organizacji zaniżona)⁸⁸.

Manipulowanie tematyką represji odbywa się zarówno na poziomie oficjalnym, jak i „oddolnym” (media, organizacje społeczne wspierane przez władze, część środowisk naukowych). W tym celu wykorzystuje się głównie poniższe metody:

- a) Przemilczanie** (nieobecność zagadnienia prześladowań w dyskusji publicznej na szczeblach federalnym i regionalnym).

Jednym z wielu jego przykładów jest historia odkrycia pod Władywostokiem masowych grobów osób rozstrzelanych w latach terroru stalinowskiego. W 2009 r. szczątki znaleziono przypadkowo podczas budowy drogi. Wcześniej miejscowe władze odmawiały zgody na poszukiwania mimo prośb miejscowych naukowców. Już w 1991 r. z inicjatywy Memoriału postawiono na prawdopodobnym miejscu egzekucji kamień pamiątkowy (dokładna lokalizacja tego punktu znana jest nielicznym zainteresowanym). Podczas prac ekshumacyjnych przeprowadzonych w związku z budową drogi wydobyto, a następnie przeniesiono na miejscowy cmentarz szczątki 495 osób. Działania tych nie kontynuowano mimo wiarygodnych szacunków historyków, że na całym terenie może spoczywać nawet kilka tysięcy zamordowanych. Uwagę zwraca liczba widniejąca na pomniku ku czci „bezimiennych” ofiar, odsłoniętym na terenie nekropolii w 2013 r. – „ponad 5000” (w żaden sposób nie została ona ostatecznie

Najbardziej drastycznym przykładem prześladowań w ostatnich latach stała się wspomniana wyżej sprawa Dmitrijewa.

⁸⁷ Указ Президента Российской Федерации от 21.04.2014 г. № 268, Президент России, kremlin.ru.

⁸⁸ «Мемориал» в преддверии наступающего 2020 года публикует обновлённые списки политэзков, Мемориал, 23.12.2019, memohrc.org; К. Кнорре-Дмитриева, В России насчитывается 52 политзаключённых, Новая Газета, 28.10.2016, novayagazeta.ru.

potwierdzona). Dokładne dane najpewniej jeszcze długo pozostaną nieznane, a z dostępnych informacji wynika, że nie prowadzono żadnych prac archiwalnych mających na celu identyfikację wydobytych szczątków. W tym kontekście monument postawiony przez miejscowe władze wpisuje się raczej w logikę przyświecającą odsłonięciu pomnika ofiar represji w Moskwie w 2017 r. – symboliczny gest miał służyć zamknięciu niewygodnego tematu⁸⁹.

b) Relatywizacja. Odbywa się za pomocą następujących zabiegów:

- przyznanie, że represje miały miejsce, ale doszukiwanie się „podstawy prawnej” w postaci rzekomych przewinień prześladowanych (argumentu takiego użył m.in. Bortnikow we wspomnianym wyżej wywiadzie z 2017 r.; w rosyjskiej propagandzie pojawiają się twierdzenia, że w Miednoje pochowano nie polskich jeńców wojennych z 1939 r. zamordowanych przez NKWD, ale „Polaków rozstrzelanych za przestępstwa kryminalne”⁹⁰);
- przyznanie, że represje miały miejsce, ale nazywanie ich „sprawiedliwym odwetem” za cudze (domniemane) winy; w duchu tej logiki zbrodnię katyńską usprawiedliwia się rzekomą celową eksterminacją jeńców sowieckich w polskich obozach jenieckich w latach 1919–1921;
- substytucja – jak w przypadku masowych grobów w Sandarmochu (propagowanie tezy, że spoczywają tam nie ofiary stalinowskiego terroru, ale sowieccy jeńcy zamordowani przez Finów podczas wojny 1939–1940) lub Miednoje (przyznanie, że leżą tam ofiary represji, przy jednoczesnym wysuwaniu na pierwszy plan tematu żołnierzy Armii Czerwonej zmarłych w okolicznych szpitalach polowych⁹¹);
- licytacja (magia liczb) – zgoda co do skali represji, ale podkreślanie, że niewinnych ofiar wielkiej wojny ojczyźnianej było o wiele więcej – zbrodnie władzy są zatem tuszowane za pomocą gloryfikowania bohaterstwa narodu. Relatywizacji z wykorzystaniem magii liczb służy też kilkakrotne zawyżanie liczby sowieckich jeńców zmarłych w Polsce w latach 1919–1921: z 16–20 tys. (jak wskazują polscy i rosyjscy historycy) do ponad 100 tys. Ma to umniejszać znaczenie „odwetowej” zbrodni katyńskiej (prawie 22 tys. zamordowanych).

⁸⁹ Szczegóły: *Захоронение расстрелянных в районе Седанкинского перевала (г. Владивосток)*, Музей Гулага, gulagmuseum.org.

⁹⁰ *Историк разоблачил ложь «Мемориала» о захоронении в Медном*, РЕИ ТВ, 18.09.2019, ren.tv.

⁹¹ *Ibidem*.

c) **Zaprzeczanie** – np. kłamstwo o niemieckim sprawstwie zbrodni katyńskiej.

Od kłamstwa do kłamstwa.

Meandry rosyjskiej narracji o zbrodni katyńskiej⁹²

13 kwietnia 1990 – depesza radzieckiej agencji informacyjnej TASS potwierdzająca, że odpowiedzialność za zbrodnię katyńską ponosi NKWD. ZSRR przekazuje Polsce pierwsze dokumenty archiwalne na temat mordu.

Wrzesień 1990 – Naczelna Prokuratura Wojskowa ZSRR wszczyna śledztwo w sprawie Katynia (toczy się ono realnie do 1994 r., potem działania śledczych są pozorowane).

Od początku lat dziewięćdziesiątych – władze ZSRR/Rosji próbują relatywizować zbrodnię poprzez tzw. anty-Katyn – oskarżenia Polski o rzekomą eksterminację jeńców sowieckich w obozach jenieckich (nazywanych coraz częściej „obozami koncentracyjnymi”) podczas wojny polsko-bolszewickiej (1919–1921). Liczba ofiar jest regularnie zawyżana (podaje się nawet 100 tys.), podczas gdy **polscy historycy szacują ją na 16–18 tys., a rosyjscy – na 18–20 tys.**

Luty 1994 – podpisanie polsko-rosyjskiej *Umowy o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji* oraz wspólnego oświadczenia, które umożliwiły budowę polskiego cmentarza wojennego w Katyniu (rozpoczęła się ona w 1995 r.).

28 lipca 2000 – uroczyste otwarcie polskiej i rosyjskiej części kompleksu memorialnego w Katyniu (ta druga pozostawała w zasadzie niezagospodarowana aż do 2018 r.).

21 września 2004 – Naczelna Prokuratura Wojskowa Rosji umarza śledztwo katyńskie „w związku ze śmiercią sprawców”.

7 kwietnia 2010 – Władimir Putin, wówczas premier, składa wizytę na cmentarzu polskim w Katyniu, gdzie potępia mord katyński jako zbrodnię

⁹² Zbrodnia katyńska – seria masowych egzekucji dokonanych przez NKWD na ok. 22 tys. polskich oficerów i przedstawicieli elit (więźniach obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, a także więźniach na zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainie) wiosną 1940 r. Spośród nich 10 710 pochowanych jest na terenie Federacji Rosyjskiej: 4415 – w Lesie Katyńskim pod Smoleńskiem, a 6295 – w Miednoje pod Twerem.

stalinowską, która w żaden sposób nie może być usprawiedliwiona. Po katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia⁹³ rosyjska telewizja państwowa emituje film *Katyń* Andrzeja Wajdy. Stronie polskiej przekazywane są kolejne tomy archiwalnych akt poświęconych zbrodni katyńskiej (ogółem przekazano 148 ze 183 tomów, pozostałe zostały utajnione i odmówiono wydania ich Polakom). Rosyjskie Archiwa Państwowe publikują dokumenty dotyczące mordu na swojej stronie internetowej.

26 listopada 2010 – Duma Państwowa przyjmuje deklarację stwierdzającą, że mordu w Katyniu dokonano na bezpośredni rozkaz Stalina, a wersja o niemieckiej odpowiedzialności za niego zostaje uznana za kłamstwo sowieckiej propagandy. W podobnym duchu wypowiada się w grudniu 2010 r. prezydent Miedwiediew. Wersja o nazistowskim sprawstwie zbrodni nadal pojawia się jednak w dyskursie publicznym, zdarza się też, że media państwowe rozpowszechniają opinie kwestionujące sowiecką odpowiedzialność za nią.

2017 – wystawa „Gułag na kołach” w rosyjskiej części nekropolii katyńskiej, przedstawiająca losy ofiar represji, zostaje zastąpiona przez tablice poświęcone wojnie polsko-bolszewickiej. Informują one o ciężkich warunkach, w jakich przetrzymywani byli jeńcy sowieccy w polskich obozach jenieckich, podają też zawyżone liczby ofiar śmiertelnych wśród nich – 25–28 tys.

20 kwietnia 2018 – uroczyste otwarcie zrekonstruowanej i rozbudowanej nekropolii w rosyjskiej części kompleksu memorialnego w Katyniu (cmentarz od 2000 r. pozostawał niezagospodarowany)⁹⁴. Pochowano tam ponad 8100 obywateli sowieckich zamordowanych w latach 1918–1953 (z czego na lata 1937–1938 przypada ok. 7000). Inaczej niż na polskim cmentarzu informacje o każdej z ofiar są niezwykle skąpe (jedynie nazwiska i inicjały imion i patronimów). Istotną część kompleksu stanowi muzeum, w zmanipulowany sposób ukazujące stosunki polsko-rosyjskie w XX wieku. Główne tezy koncentrują się wokół przedstawienia Polski jako państwa agresywnego i wybielania polityki ZSRR (m.in. przypisywanie Polsce

⁹³ Katastrofa polskiego samolotu wojskowego na lotnisku Siewiernyj pod Smoleńskiem, w której zginęło 96 osób, w tym prezydent RP Lech Kaczyński wraz z małżonką. Delegacja udawała się na uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

⁹⁴ Rozporządzenie rządu FR w sprawie budowy kompleksu upamiętniającego ofiary reżimu totalitarnego wydano w 1996 r. Więcej o zespole cmentarno-muzealnym w Katyniu zob. J. Rogoża, M. Wyrwa, *Katyń. Przewodnik szlakiem zbrodni*, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2019, cprdip.pl.

eksterminacji jeńców sowieckich podczas wojny polsko-bolszewickiej; informacje o zajęciu w 1938 r. przez nią Śląska Cieszyńskiego; kłamstwa na temat sowieckiej agresji 17 września 1939 r.; przemilczanie represji komunistycznych; gloryfikacja „wyzwolenia” Polski przez Armię Czerwoną).

5 marca 2020⁹⁵ – państwowa agencja RIA Nowosti publikuje wywiad z „publicystą i politologiem” Władisławem Szwedem, który w obszernym wywodzie przypisuje odpowiedzialność za zbrodnię katyńską Niemcom. Szwed powtarza wielokrotnie już obalone kłamstwa sowieckiej propagandy (przy czym obciążanie odpowiedzialnością NKWD nazywa prowokacją Goebbelsa realizowaną w ścisłej współpracy z polskim rządem na uchodźstwie), oskarża też Polskę o prowadzenie „antyrosyjskich kampanii”⁹⁶.

7 maja 2020 – przedstawiciele Uniwersytetu Medycznego w Twerze (gdzie podczas wojny znajdowało się więzienie NKWD) wraz z aktywistami nacjonalistycznej organizacji NOD (zob. rozdział III) demontują ze ściany uczelni dwie tablice upamiętniające rozstrzelanych tam Polaków pochowanych na cmentarzu w Miednoje oraz inne ofiary NKWD. Podstawą prawną tego działania miał być jakoby dokument twerskiej prokuratury z października 2019 r., w którym uznano, że tablice powieszone zostały w latach dziewięćdziesiątych nielegalnie. Ponadto – wbrew faktom – stwierdzono w nim, że brakuje dowodów, iż egzekucji więźniów dokonywano w tym właśnie budynku⁹⁷.

⁹⁵ W 80. rocznicę wydania przez Biuro Polityczne KC WKP(b) decyzji o rozstrzelaniu polskich jeńców.

⁹⁶ *Раскрыты Катини одобрил Гитлер: кто на самом деле убивал поляков?*, РИА Новости, 5.03.2020, ria.ru. Szwed to autor kilku książek na temat Katynia (m.in. *Katyn. Współczesna historia problemu*), w których popularyzuje tezę, że zbrodnia ta jest produktem „rusofobicznej propagandy goebbelsowsko-polskiej”.

⁹⁷ Tablice zostały zdjęte w symbolicznym momencie – w przededniu Dnia Zwycięstwa 9 maja. Brakuje informacji, czy w tej sprawie, poza rekomendacją prokuratury, została wydana jakakolwiek wiążąca decyzja administracyjna, jednak demontaż miał miejsce za przyzwoleniem lokalnych władz i wpisał się w dominującą tendencję do resowietyzacji polityki historycznej.

III. INFRASTRUKTURA ROSYJSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ – NARZĘDZIA, DZIAŁANIA, PODMIOTY

Polityka historyczna realizowana jest przez instytucje i media państwowe, Rosyjski Kościół Prawosławny, a także organizacje społeczne zawiązywane i finansowane przez władze. Do propagowania pożądanego z punktu widzenia Kremla wersji przeszłości zaprzęgnięto prawo państwowe, archiwa, system edukacji oraz bogatą sferę popkultury.

1. Instrumentarium polityki historycznej

Rosyjska polityka historyczna jest kształtowana w sposób scentralizowany (jej główne założenia formułuje się na Kremlu), **ale z wykorzystaniem rozproszonej sieci instytucji o różnym statusie**, hojnie finansowanych zarówno z kasy państwa, jak i z budżetów państwowych i prywatnych przedsiębiorstw. Instytucje te – współpracując lub konkurując – współtworzą pożądaną przez władze kształt polityki historycznej oraz konstruują przekaz ideowy na styku perswazji, propagandy i represjonowania oponentów. Chodzi tu o urzędy (resorty edukacji i nauki), uczelnie wyższe, organizacje społeczne finansowane przez państwo lub powiązany z Kremlen biznes, stowarzyszenia zrzeszające „patriotycznych” historyków, sponsorowane przez Kreml partie polityczne i media państwowe. Dwa podmioty przejawiające największą aktywność na polu propagandy historycznej – wspomniane wyżej Rosyjskie Towarzystwo Historyczne i Rosyjskie Towarzystwo Wojskowo-Historyczne – są kierowane przez wysokich funkcjonariuszy publicznych: szefa Służby Wywiadu Zagranicznego Siergieja Naryszkina i asystenta prezydenta Władimira Miedinskiego⁹⁸ (o najważniejszych instytucjach pseudospołecznych zob. tabela w rozdziale III.3). Brak wyspecjalizowanego organu podobnego do polskiego czy ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej służy pozorowaniu spontanicznego, oddolnego charakteru obrony „prawdy historycznej” przed „wrogami Rosji”. Charakterystycznym rysem polityki historycznej FR jest rosnący stale od lat dziewięćdziesiątych udział służb specjalnych i resortu obrony w jej konstruowaniu oraz pilnowaniu prawomyślności badań nad przeszłością⁹⁹.

⁹⁸ Skalę wsparcia z samego tylko budżetu państwa ilustruje przypadek Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego, które w latach 2017–2020 otrzymało 2,5 mld rubli (ok. 35 mln dolarów) subsydiów, a w 2021 r. dostanie kolejne 690 mln rubli (prawie 10 mln dolarów). Zob. [РВИО получил почти 690 млн рублей из бюджета в 2021 году](#), МБХ медиа, 3.10.2020, mbk-news.appspot.com.

⁹⁹ J. Darczewska, „Wojny pamięci”: historia, polityka i służby specjalne Federacji Rosyjskiej, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2019, nr 20 (11), abw.gov.pl.

Pożądaný obraz historii na gruncie wewnątrzpolitycznym kształtuje się głównie poprzez treści medialne (kultura wysoka i popkultura – teatr, kinematografia, literatura, kształtowanie codziennego przekazu informacyjnego), edukacyjne i naukowe (finansowane przez państwo badania naukowe, zawartość podręczników szkolnych i akademickich), wypowiedzi kremlowskich propagandystów i urzędników, kalendarz świąt państwowych, wreszcie formy materialne, do których należą organizacja przestrzeni publicznej, pomniki, muzea i archiwa. Ważne narzędzie obrony „jedynie słusznej” wizji przeszłości stanowi też prawo państwowe, w tym przepisy Kodeksu karnego.

Propaganda historyczna adresowana do zagranicy jest realizowana z wykorzystaniem mediów o zasięgu międzynarodowym (jak wielojęzyczna telewizja RT czy agencja informacyjna Sputnik), organizacji pseudopozarządowych (GONGO), części zagranicznych środowisk akademickich, agentów wpływu, kultury popularnej, wreszcie trolli i botów działających w sieciach społecznościowych. Odbiorcami skierowanego na zewnątrz przekazu są zarówno zagraniczni decydenci, jak i szeroko pojęte środowiska opiniotwórcze oraz społeczeństwa. Narracja fałszująca historię to ważny element rosyjskich środków aktywnych, w tym wojny informacyjnej ukierunkowanej na manipulowanie opinią publiczną i decyzjami elit politycznych poprzez tzw. sterowanie refleksyjne¹⁰⁰.

Szczególny przypadek tych działań stanowi aktywność FR adresowana do społeczeństw i elit poradzieckich. W październiku 2019 r. minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow wystąpił z inicjatywą utworzenia w ramach WNP komisji historyków, której celem byłoby połączenie wysiłków na rzecz przeciwdziałania wypaczeniom faktów z przeszłości – choć jedynym tematem niebudzącym w tym gronie szczególnych kontrowersji jest wielka wojna ojczyzniana (według nieoficjalnych informacji do prac mieliby też zostać zaproszeni badacze z państw bałtyckich)¹⁰¹. Nieprzypadkowe wydaje się, że obszerny wykład prezentujący rosyjską percepcję przyczyn II wojny światowej, z silnymi wątkami antypolskimi, Putin wygłosił w grudniu 2019 r. na szczycie przywódców wspólnoty – to jasny sygnał, że Rosja postrzega wspólne dziedzictwo dziejowe w kategoriach mandatu uprawniającego do żądania szczególnych wpływów w „bliskiej zagranicy”.

¹⁰⁰ Szerzej o sterowaniu refleksyjnym zob. M. Wojnowski, *„Zarządzanie refleksyjne” jako paradygmat rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych w XXI w.*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12 (7), abw.gov.pl.

¹⁰¹ M. Беленькая, Е. Черненко, *Будущее СНГ усмотрели в прошлом*, Коммерсантъ, 11.10.2019, kommersant.ru.

1.1. Przepisy prawa na straży historycznego kanonu

Język paragrafów stał się w Rosji – podobnie jak język quasi-religijny – narzędziem oficjalnego dyskursu na temat przeszłości i służy cenzurowaniu treści uznanych przez Kreml za politycznie niewygodne. Pierwszym przepisem karnym *explicite* dotyczącym fałszowania historii był art. 354.1 Kodeksu karnego, przyjęty w wyniku nowelizacji w maju 2014 r. i karzący za „rehabilitację nazizmu”¹⁰². Stosuje się go zarówno w przypadku oczywistego propagowania symboliki i treści nazistowskich, jak i swobodnych rozważań o roli ZSRR w II wojnie światowej, zwłaszcza w kontekście przymierza z III Rzeszą w latach 1939–1941. Jego wprowadzenie zbiegło się w czasie z ofensywą ideologiczną towarzyszącą agresji militarnej na Ukrainę. W ciągu czterech pierwszych lat obowiązywania nowelizacji na podstawie tego artykułu wydano 19 wyroków skazujących. Jak dotąd na nikogo nie nałożono kary pozbawienia wolności, jednak – zgodnie z praktyką stosowaną w tamtejszym wymiarze sprawiedliwości – nie było też wyroków uniewinniających¹⁰³. Za nieprawomyślne wypowiedzi na temat historii ZSRR i Rosji sądy skazują również na podstawie innych przepisów, m.in. art. 282 kk dotyczącego walki z ekstremizmem – w takich przypadkach zdarzają się kary pozbawienia wolności¹⁰⁴. Kolejne ograniczenie to zakaz publikowania określonych tekstów jako „ekstremistycznych” (na podstawie specjalnej listy prowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości¹⁰⁵). Często są też naciski administracyjne na historyków i zwykłych obywateli¹⁰⁶. Do zwalczania niepożądanego przez władzę działania mającej na celu rzetelne badania nad przeszłością, w tym upamiętnianie ofiar represji, wykorzystuje się także przepisy o charakterze politycznym (jak ustawa o „agentach zagranicznych”¹⁰⁷, wielokrotnie wykorzystywana przeciwko Stowarzyszeniu Memoriał) czy obyczajowym (jak w przypadku sprawy Dmitrijewa).

Moskwa próbuje rozszerzać stosowanie przepisów krajowych w dziedzinie historii na władze i obywateli obcych państw. Jej szczególne protesty wywołuje desowietyzacja przestrzeni symbolicznej, w tym kwestia usuwania

¹⁰² Tekst art. 354.1 zob. УК РФ Статья 354.1. Реабилитация нацизма, КонсультантПлюс, consultant.ru.

¹⁰³ История под запретом, Победобесие. Спецпроект «Граней» и Фонда «Свободная Россия», pobedobesie.info; ч. 1 ст. 354.1 УК, ОВД-Инфо, ovdinfo.org.

¹⁰⁴ Доклад Международной Агоры: История становится опасной наукой, Agora, 10.05.2018, agora.legal.

¹⁰⁵ Lista dostępna na stronie internetowej resortu: Экстремистские материалы, minjust.gov.ru.

¹⁰⁶ Na przykład historyk z Petersburga Kiriłł Aleksandrow został pozbawiony stopnia doktora habilitowanego za dysertację, w której jako przyczynę kolaboracji obywateli sowieckich z nazistami wskazał terroryzowanie ludności ZSRR przez władze. Zob. Доклад Международной Агоры..., op. cit.

¹⁰⁷ Szerzej zob. K. Chawryło, M. Domańska, *Obcy wśród swoich. Organizacje pozarządowe w Rosji*, „Komentarze OSW”, nr 184, 28.09.2015, osw.waw.pl.

lub przenoszenia pomników ku czci radzieckich „żołnierzy wyzwoliciele”. Zdarza się, że w takich przypadkach rosyjski Komitet Śledczy wszczyna postępowanie na mocy art. 354.1, jak miało to miejsce w reakcji na demontaż posągu marszałka Iwana Koniewa w Pradze w kwietniu 2020 r. Najnowsza nowelizacja Kodeksu karnego (zainicjowana przez Putina, który podpisał odpowiednią ustawę 7 kwietnia 2020 r.) wprowadziła odpowiedzialność karną za usuwanie lub uszkodzanie pomników wojennych i wojskowych miejsc pochówku zarówno na terytorium Rosji, jak i poza jej granicami.

Patriotyczne paragrafy.

Prawo i instytucje państwowe w służbie ideologii

Maj 2009 – grupa parlamentarzystów partii władzy Jedna Rosja wniosła do Dumy Państwowej projekt nowelizacji Kodeksu karnego dotyczący wprowadzenia sankcji karnej za rehabilitację nazizmu, w tym negowanie zwycięstwa ZSRR w wielkiej wojnie ojczyźnianej (uzupełnienie kodeksu o artykuł 354.1). Z inicjatywą przyjęcia takiego aktu wystąpił w lutym 2008 r. Siergiej Szojgu, ówczesny minister ds. sytuacji nadzwyczajnych, powołując się na obecność w zagranicznych porządkach prawnych ustaw o zakazie negowania Holocaustu. W styczniu 2010 r. rząd negatywnie zaopiniował projekt po wskazaniu na szereg uchybień formalnych¹⁰⁸.

Maj 2009 – dekretem prezydenta Dmitrija Miedwiediewa utworzono prezydencką komisję ds. przeciwdziałania próbom fałszowania historii szkodzącym interesom Rosji. Jej przewodniczącym został ówczesny szef Administracji Prezydenta Siergiej Naryszkin, były funkcjonariusz KGB¹⁰⁹. W skład organu weszli przedstawiciele Administracji Prezydenta, ministerstw edukacji, sprawiedliwości, kultury i spraw zagranicznych, Służby Wywiadu Zagranicznego, FSB, uczelni wyższych oraz dyrektor generalny państwowego holdingu medialnego WGTRK. W gronie tym niemal nie było profesjonalnych historyków. Na jednym z pierwszych posiedzeń Naryszkin podkreślił, że cel komisji to przeciwstawianie się „rewizjonistom”, próbującym podważać geopolityczne skutki II wojny światowej i tworzącym „bazę ideologiczną” dla wysuwania pod adresem Rosji roszczeń

¹⁰⁸ *Борьба с фальсификаторами истории забуксовала: правительство не захотело их сажать*, 14.01.2010, newsru.com.

¹⁰⁹ *Указ Президента Российской Федерации от 15 мая 2009 г. N 549 «О Комиссии при Президенте Российской Федерации по противодействию попыткам фальсификации истории в ущерб интересам России»*, за: Российская газета, rg.ru.

politycznych, finansowych i terytorialnych¹¹⁰. Organ został zlikwidowany przez Miedwiediewa w lutym 2012 r.

Marzec 2013 – grupa deputowanych Rady Federacji wniosła do Dumy Państwowej projekt odrębnej ustawy o zakazie rehabilitowania nazizmu, w tym negowania Holocaustu. Nie został on rozpatrzony.

Maj 2014 – przyjęto nowelizację Kodeksu karnego obejmującą wprowadzenie art. 354.1, dotyczącego „rehabilitacji nazizmu”, w myśl którego celowe publiczne rozpowszechnianie fałszywych informacji o działaniach ZSRR podczas II wojny światowej oraz negowanie faktów ustanowionych wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze jest karane grzywną, pracami społecznymi lub pozbawieniem wolności do lat pięciu. Rozpowszechnianie wyrażających jawny brak szacunku dla społeczeństwa informacji o dniach chwały wojskowej i pamiętnych datach związanych z obroną ojczyzny, a także publiczna profanacja symboli chwały wojskowej Rosji podlegają karze grzywny lub prac społecznymi¹¹¹.

Listopad 2014 – przyjęto nowelizację art. 20.3 Kodeksu wykroczeń administracyjnych, zawierającego sankcje za „propagowanie lub publiczne demonstrowanie symboliki nazistowskiej, symboliki organizacji ekstremistycznych lub innej symboliki zakazanej przez ustawy”. O ile przed zmianą wymagane było wykazanie, że nastąpiło jednocześnie propagowanie i publiczne demonstrowanie zakazanych symboli, o tyle po nowelizacji wystarczyło udowodnić wystąpienie któregośkolwiek z tych elementów. Wskutek tych działań liczba spraw wszczętych na podstawie art. 20.3 wzrosła do roku 2018 dziewięciokrotnie, aresztowano też sześciokrotnie więcej podejrzanych. W tym okresie za publiczne demonstrowanie zakazanej symboliki ukarano 6622 osoby. W lutym 2020 r. deputowani Dumy przyjęli poprawki do kodeksu, które zniosły odpowiedzialność administracyjną za wykorzystywanie symboliki nazistowskiej, o ile nie nosi ono znamion propagowania tego reżimu. Nastąpiło to po serii skandalicznych wyroków z poprzednich lat – sądy nakładały grzywny na osoby i instytucje publikujące materiały archiwalne zawierające m.in. motyw swastyki, czemu nie towarzyszyła afirmacja nazizmu¹¹².

¹¹⁰ Доклад Международной Агоры..., op. cit., s. 3–4.

¹¹¹ УК РФ Статья 354.1. Реабилитация нацизма, op. cit.

¹¹² Доклад Международной Агоры..., op. cit. W Sankt Petersburgu organizatorzy wystawy poświęconej wielkiej wojnie ojczyźnianej musieli w obawie przed karą zakleić swastykę na prezentowanych

Listopad 2019 – Moskwa po raz kolejny zapowiedziała, że będzie się domagać od Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwalenia w 2020 r. rezolucji, w której zwycięstwo nad nazizmem i pomniki „żołnierzy wyzwolicieli” zostaną uznane za część światowego dziedzictwa ludzkości (formalnym celem inicjatywy jest „zapobieganie odradzaniu się nazizmu”). Objęcie zwycięstwa ochroną i uznanie go za dziedzictwo ludzkości ułatwiłoby moralną i prawną presję na inne państwa, a nawet ingerowanie w ich wewnętrzne sprawy w kwestiach tak wrażliwych i pryncypialnych dla Moskwy, jak ograniczenie swobody badań historycznych, neutralizacja roszczeń pod jej adresem związanych z anektowaniem szeregu terytoriów w latach 1939–1945, a także status pomników żołnierzy sowieckich.

Kwiecień 2020 – rosyjski Komitet Śledczy wszczyna śledztwo z art. 354.1 kk przeciwko radnym Pragi w związku z demontażem pomnika marszałka Iwana Koniewa. Według Władimira Miedinskiego radni, którzy poparli rozbiórkę, „szydzą z największych świętości” i są „niegodziwcami”, którzy powinni być ukarani przez Rosję z całą surowością prawa, o ile śledztwo wykaże ich „osobistą winę” (wśród sposobów ich ścigania Miedinski wymienił interwencję Interpolu; wprost stwierdził też, że działania te mają służyć skutecznemu odstraszeniu od podejmowania w przyszłości podobnych decyzji).

Kwiecień 2020 – przyjęto zainicjowaną przez Putina nowelizację Kodeksu karnego, wprowadzającą odpowiedzialność karną za usuwanie lub dewastowanie pomników wojennych i wojskowych miejsc pochówku, zarówno na terytorium Rosji, jak i poza jej granicami. Sąd może ukarać taki uczynek grzywną do 3 mln rubli, pracami społecznymi lub pozbawieniem wolności na okres do trzech lat (w przypadku działań grupowych kary są wyższe i obejmują pozbawienie wolności do pięciu lat)¹¹³. Wcześniej kodeks przewidywał odpowiedzialność karną jedynie za uszkodzanie pomników historii i kultury.

tam nazistowskich ulotkach. Jeden z wyroków za „rehabilitację nazizmu” dotyczył zamieszczenia w Internecie zdjęcia ze wspólnej, sowiecko-nazistowskiej parady w Brześciu w 1939 r., które można znaleźć w rosyjskich podręcznikach. Zob. *Госдума отменила штрафы за демонстрацию свастики без признаков пропаганды нацизма*, 18.02.2020, newsru.com.

¹¹³ Tekst dostępny na oficjalnej stronie Prezydenta FR: *Федеральный закон от 07.04.2020 г. № 112-ФЗ, Президент России, kremlin.ru*.

1.2. Archiwa polem bitwy ideologicznej

Kolejną bronią pozostającą w dyspozycji władz na potrzeby ochrony autorytarno-imperialnych mitów jest reglamentacja dostępu do archiwów. Po rozpadzie ZSRR, mimo daleko idących zmian w prawie i klimatu politycznej transparentności, sowieckie zbiory nigdy nie zostały w pełni zbadane przez historyków. Problem stanowiły zarówno brak woli i środków finansowych, by sprawnie przeprowadzić proces odtajniania udostępnianej dokumentacji KPZR, jak i sabotaż ze strony struktur siłowych, które – na przekór pierwotnym planom – nie przekazały obszernego archiwum KGB pod kontrolę władz cywilnych (przejęła je FSB). Wciąż brakuje wiarygodnych informacji o jego zawartości, a dostęp do materiałów reglamentowany jest – wbrew ustawom – na podstawie wewnętrznych przepisów resortu oraz arbitralnych decyzji kierownictwa konkretnych placówek (podobnie dzieje się w przypadku archiwów MSW czy MSZ)¹¹⁴.

Już w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych uwidoczniła się tendencja do ponownego blokowania dostępu do zasobów oraz utajniania wcześniej odtajnionych dokumentów. Symboliczna była w tym kontekście wymowa dekretu Putina z 2001 r., rozwiązującego utworzoną w 1994 r. komisję ds. odtajniania dokumentów KPZR. Jej funkcje w tym zakresie przekazano międzyresortowej komisji ds. ochrony tajemnicy państwowej¹¹⁵.

Standardową praktyką jest regularne – na ogół w rocznice istotnych wydarzeń – publikowanie przez Ministerstwo Obrony tendencyjnie dobranych dokumentów z czasów II wojny światowej, mających przede wszystkim potwierdzać rolę Armii Czerwonej w wyzwoleniu Europy Środkowej, ale też dyskredytować współczesnych oponentów Rosji (vide zniekształcony obraz powstania warszawskiego w materiałach opublikowanych w styczniu 2020 r. czy wydawnictwa resortu na temat „banderowców” podczas wojny rosyjsko-ukraińskiej)¹¹⁶. Jedną z najświeższych inicjatyw w tej dziedzinie to ogłoszony przez prezydenta w styczniu 2020 r. plan stworzenia kompleksowego archiwum materiałów (w tym audiowizualnych) o II wojnie światowej, dostępnego dla obywateli FR

¹¹⁴ Szerzej o problemie dostępu do archiwów zob. m.in. Н. Петров, *Десятилетие архивных реформ в России*, Индекс, index.org.ru.

¹¹⁵ W skład komisji weszli m.in. wiceszefowie FSB, Ministerstwa Obrony, MSW i MSZ, a więc resortów zainteresowanych raczej utajnianiem niż odtajnianiem informacji. Zob. А. Меленберг, *Никогда вы ничего не узнаете*, Новая Газета, 17.04.2008, novayagazeta.ru.

¹¹⁶ *Варшава в огне. К 75-летию освобождения города*, warsaw75.mil.ru; И. Нагорных, В. Хамраев, *О роли точности в истории*, op. cit.

i cudzoziemców¹¹⁷. Miałoby ono „zamknąć usta” tym, którzy próbują „przeinaczać” i „zakłamywać” historię oraz umniejszać rolę „bohaterów ratujących świat przed brunatną zarazą”¹¹⁸.

Jednocześnie niedostępne pozostają te dokumenty archiwalne, które mogłyby rzucić cień na oficjalną wersję historii (np. dotyczące przestępstw popełnianych przez żołnierzy sowieckich na „wyzwalanych” terytoriach). Nasilają się też problemy z wglądem do zbiorów poświęconych terrorowi stalinowskiemu, w tym dossier ofiar represji politycznych. W ostatnich latach coraz trudniej korzystać z archiwów FSB i MSW – służb, które wprost budują swój etos zawodowy w oparciu o tradycję Czeki, NKWD i KGB. Odsłania to spójny obraz neo-sowieckich motywacji stojących za działaniami elity rządzącej współczesną Rosją.

Archiwa są przez władze traktowane jak ich własność, a tym samym dostęp obywateli do nich nie jest kwestią „praw”, lecz otrzymania szczególnego „przywileju”. Wszystko, co dotyczy państwa i władzy, stanowi starannie ochraniający sekret. Archiwa mają zabezpieczać suwerenność władzy, w tym „suwerenność” służb specjalnych, stojących ponad prawem. Takie podejście odzwierciedla skrajne upolitycznienie historii w autorytarnej Rosji, ale przede wszystkim systemowy, instrumentalny stosunek do prawa państwowego. Uwagę zwraca zwłaszcza staranna ochrona danych osobowych śledczych NKWD odpowiedzialnych za represje, utrzymywana wiele lat po ich śmierci. Jest to jasna obietnica pod adresem ich następców: w zamian za lojalność współczesna Rosja udzieli im analogicznych bezterminowych gwarancji bezkarności.

Archiwa szeroko zamknięte

Według ustawy „O tajemnicy państwowej” (art. 13) okres utajnienia informacji zawierających tajemnicę państwową nie może przekraczać 30 lat. W wyjątkowych przypadkach klauzulę tajności można przedłużyć, lecz domyślnie dokumenty są odtajniane po upływie tego czasu. W praktyce stosuje się często domniemanie przeciwstawne: materiały pozostają tajne, dopóki nie zostanie wydana decyzja o ich odtajnieniu, a nawet wtedy dostęp do nich nierzadko utrudnia się pod dowolnym pretekstem.

¹¹⁷ *Послание Президента Федеральному Собранию*, Президент России, 15.01.2020, kremlin.ru.

¹¹⁸ *Встреча с ветеранами Великой Отечественной войны и представителями патриотических объединений*, Президент России, 18.01.2020, kremlin.ru.

W 2014 r. komisja międzyresortowa ds. ochrony tajemnicy państwowej podjęła decyzję o przedłużeniu okresu utajnienia zbiorów sowieckich organów bezpieczeństwa (Czeka, NKWD, KGB) z lat 1917–1991 na kolejne 30 lat – do 2044 r. W archiwach tych znajdują się m.in. dokumenty dotyczące Wielkiego Terroru lat 1937–1938. Orzeczenie formalnie dotyczy materiałów zawierających informacje o pracy wywiadowczej, kontrwywiadowczej i operacyjnej. Uzasadniono je „aktualnym charakterem” tych danych oraz ochroną bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej. Biorąc pod uwagę brak niezależnego nadzoru nad archiwami, należy uznać, że decyzja ta oznacza możliwość odmowy dostępu do dowolnego znajdującego się w nich dokumentu¹¹⁹.

W celu kontrolowania zasobów archiwalnych władze wykorzystują najczęściej kilka metod, mających przeciwdziałać swobodnemu dostępowi do dokumentów:

1) Powoływanie się na „tajemnicę życia prywatnego” (również wbrew przepisom konkretnych ustaw)

We wrześniu 2017 r. sąd w Moskwie odrzucił wniosek Marie Dupuy, siostrzenicy szwedzkiego dyplomaty Raoula Wallenberga, o przyznanie dostępu do archiwów FSB w celu dokładnego wyjaśnienia okoliczności jego śmierci. Wallenberg został zamordowany przez sowiecką bezpiekę w 1947 r. Sąd przyjął argumentację FSB, wskazującą na niemożność udostępnienia dokumentów zawierających „wrażliwe dane osobowe osób trzecich”¹²⁰.

2) Powoływanie się na tajemnicę państwową

FSB odmawia udostępniania nazwisk funkcjonariuszy NKWD uczestniczących w represjach, opierając się na wewnętrznej instrukcji oraz dekrete prezydenta FR z 1995 r., obejmującym tajemnicą państwową „skład kadrowy służb specjalnych”. Interpretacja FSB jest jednak sprzeczna z duchem owego dekretu (dotyczył on przede wszystkim czynnych pracowników organów), a także z ustawą „O tajemnicy państwowej”, w myśl której tajemnica ta nie obejmuje danych funkcjonariuszy NKWD (nazwiska,

¹¹⁹ Д. Евстифеев, *КГБ не рассекретится*, Газета.Ru, 19.01.2016, gazeta.ru; *Доклад Международной Азори...*, op. cit.

¹²⁰ А. Колесников, *Тело Валленберга: Лубянка защищает свой «суверенитет»*, Московский Комсомолец, 27.09.2017, mk.ru.

stopnie, podpisy), jak również informacji o naruszeniach praw i swobód człowieka i obywatela ani o faktach łamania prawa przez organy władzy państwowej i ich funkcjonariuszy¹²¹.

3) Manipulowanie przepisami dotyczącymi rehabilitacji ofiar represji

We wrześniu 2018 r. obywatel FR Dmitrij Ostriakow zwrócił się do FSB z wnioskiem o odtajnienie dokumentów w sprawie rozstrzelanego przez bolszewików admirała Aleksandra Kołczaka. W marcu 2019 r. otrzymał informację, że materiały odtajniono, ale dostęp do nich jest niemożliwy z uwagi na fakt, że Kołczak nigdy nie został oficjalnie zrehabilitowany. Różnicowanie dostępu do dokumentacji w oparciu o status ofiar jest sprzeczne z ustawą o archiwach, która takiego podziału nie wprowadza. Spośród ok. 11-12 mln represjonowanych w ZSRR zrehabilitowano mniej niż połowę. Setki tysięcy ofiar nie mogą zostać zrehabilitowane z uwagi na brak bliskich zainteresowanych złożeniem wniosku w tej sprawie bądź absurdalną interpretację przepisów (wniosek wymaga uzasadnienia na podstawie informacji zawartych w zbiorach archiwalnych, do których – jeśli dotyczą osób niezrehabilitowanych – coraz częściej odmawia się dostępu). Jak jednak pokazuje praktyka, lojalni wobec władzy badacze nie mają problemu z wglądem w te dane. Świadczy o tym m.in. publikacja z 2015 r. autorstwa dwóch reżimowych historyków (Andrieja Artizowa – szefa Federalnej Agencji Archiwów Rosarchiw – i Wasilija Christoforowa – szefa archiwum FSB), dotycząca uważanego za zdrajcę narodowego generała Andrieja Własowa. Opracowanie zawiera liczne cytaty z materiałów archiwalnych FSB¹²².

4) Utrudnianie/uniemożliwianie badaczom dostępu do dokumentów dotyczących represji bez prób formułowania uzasadnień prawnych

Za jeden z przykładów może posłużyć praktyka obowiązująca w Centralnym Archiwum FSB w Moskwie oraz w archiwum FSB w Sankt Petersburgu. Zakazowi kopiowania (fotografowania) materiałów, sprzecznemu z przepisami o dostępie do zbiorów, towarzyszą odmowy wykonywania kopii dokumentów czy wydawania zaświadczeń potwierdzających ich

¹²¹ А. Курилова, *ФСБ своих не раскрывает*, Коммерсантъ, 29.02.2020, kommersant.ru.

¹²² П. Полян, *Нереабилитированные и заархивированные*, Ведомости, 19.04.2019, vedomosti.ru.

treść. Dotyczy to również materiałów ze śledztw prowadzonych w sprawie zrehabilitowanych ofiar represji. Praktyki takie, według opinii badaczy, nasiliły się od ok. 2017 r.¹²³

1.3. Szkoła jako laboratorium neosowietyzmu

Kolejnym polem realizacji polityki historycznej jest system edukacji.

To integralny element pionu władzy, zarówno w wymiarze administracyjno-finansowym, jak i ideologiczno-programowym. Jest on ukierunkowany na upowszechnianie specyficznie pojmowanego patriotyzmu jako swoistej ideologii państwowej, z silnym rysem militaryzmu, afirmacji autorytarnej władzy i idei imperialnej. Oficjalna wersja dziejów Rosji przekazywana jest zarówno poprzez treść podręczników i lekcji historii, jak i programów wychowania patriotycznego, również w formie zajęć paramilitarnych.

Kształtowanie umysłów na modłę mocarstwową, militarystyczną i państwocentryczną zaczyna się w Rosji już **w okresie przedszkolnym**. Wówczas w ramach „wychowania patriotycznego” kilkulatkowie są uczeni gier i pieśni wojennych, oglądają filmy o wielkiej wojnie ojczyźnianej i poznają patriotyczne wiersze, a z okazji świąt wojskowych ubierani są w mundury, wystawiają sztuki o tematyce wojennej itp. Z okazji rocznic 9 maja w wielu miastach organizowane są festyny i gry wojenne, podczas których kilkuletnie dzieci uczone są m.in. strzelania z atrap karabinów (w tym maszynowych), a w niektórych miastach maszerują nawet w defiladach jako „wojska przedszkolne”¹²⁴. W niektórych przedszkolach zaczynają się pojawiać kluby i kółka wojskowo-patriotyczne. Sklepy z odzieżą wojskową, m.in. sieć Wojentorg, oferują duży asortyment dziecięcych strojów wojskowych lub z elementami militarnymi, nawet „tematyczne” śpioszki dla niemowląt, na rynku jest też ogromna oferta zabawek nawiązujących do treści militarnych¹²⁵. W świadomości kilkulatków prowadzi to do romantyzacji obrazu wojny, dewaluuje cenę życia ludzkiego i od najwcześniejszych lat przyzwyczajają ich do konfrontacyjnej wizji świata. To wszystko stanowi podłoże dla kolejnych etapów indoktrynacji, już na poziomie szkolnym.

¹²³ Н. Шкуренко, *История закрывается, далее – забвение*, Новая Газета, 20.09.2019, novayagazeta.ru.

¹²⁴ К. Меркурьева, *Дошкольные войска: детсадовцы маршируют в военной форме*, Радио Свобода, 8.05.2019, svoboda.org; *«Бессмертный полк» в детском саду № 20*, Администрация Санкт-Петербурга, 9.05.2019, gov.spb.ru.

¹²⁵ Zob. ofertę m.in. *Детский камуфляж*, voen-torg.ru; *Детская одежда милитари*, armrus.ru; *Игрушки для мальчиков (Оружие)*, toyway.ru.

Szkoła ma wykształcić odruch podporządkowania państwu i narzucanemu odgórnie systemowi mitów i symboli. Reprodukuję przy tym wykluczającą dialog i dyskusję kulturę autorytarną, formując uczniów przy użyciu zakazów i nakazów wyznaczających granice dozwolonego interpretowania historii. Wątki, jakie uczniowie mają zinternalizować w toku nauczania, dotyczą m.in. apoteozy silnej władzy, która ochrania państwo i jego granice, walcząc z wrogami; postrzegania jej jako jedyne podmiotu obdarzonego mocą sprawczą; prezentowania podbojów militarnych jako wyznacznika siły państwa. Wzmacnianie osobistej władzy lidera i powiększanie terytorium przedstawiane są jako zjawiska *a priori* pozytywne. Władza państwowa sprowadzana jest tym samym do osoby przywódcy, który działa woluntarystycznie (traktuje państwo jako „swoje”). Uczniowie nie są natomiast zapoznawani z zagadnieniami dotyczącymi znaczenia systemu instytucjonalnego państwa czy podmiotowej roli społeczeństwa. Współgra to z wiernopoddanymi wypowiedziami niektórych przedstawicieli elity rządzącej (m.in. stwierdzenie Władysława Wołodina, obecnego spikera Dumy Państwowej: „bez Putina nie ma Rosji”). Uczniom przekazywana jest oficjalna narracja o „dobrowolnym” przyłączaniu się podbijanych ziem do imperiów rosyjskiego i sowieckiego oraz o groźbie destabilizacji i rozlewu krwi („smuty”), jaka wynika z protestów społecznych. Afirmacja stabilności i „pokojoyej” polityki rosyjskiej idzie w parze z konstruowaniem wizerunku wrogów, niezmiennie prowadzących przeciwko Rosji wojny agresywne¹²⁶. Ideałem władz zdaje się być kształtowanie ujednoliconego „człowieka rosyjskiego” (neosowieckiego), biernego odbiorcy ideowego przekazu władz, żołnierza w nowych wojnach ideologicznych. Duch militarizmu nadaje przy tym pojmowaniu „wojny” niepokojąco dosłowne zabarwienie, jeśli wziąć pod uwagę rozwój dziecięcych i młodzieżowych organizacji paramilitarnych (zob. dalej).

Od 2012 r., po powrocie na Kreml Władimira Putina, w programach szkolnych zaczęły dominować treści ultrakonserwatywne i „patriotyczne”. Pojawił się wówczas przedmiot „Podstawy kultur religijnych i etyki świeckiej” (w ramach którego ok. 30% uczniów wybrało podstawy kultury prawosławnej, zaś 42% – podstawy etyki świeckiej¹²⁷). Trendy te jeszcze mocniej nasiliło mianowanie w 2016 r. na ministra oświaty Olgi Wasiljewej, urzędniczki o konserwatywnych poglądach, związanej z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym i zaprzyjaźnionej z patriarchą Cyrylem. Pod jej kierownictwem

¹²⁶ Н. Потапова, Школьный экзамен по истории и доминирующие дискурсы российской исторической политики, „Контрапункт” № 12 (czerwiec 2018).

¹²⁷ Zob. m.in. Ю. Синяева, Г. Смолицкий, В Московской области объединят мировые религии, Благовест-инфо, 15.02.2012, blagovest-info.ru.

resort wdrożył zmiany tzw. standardów oświatowych (FGOS), na bazie których opracowywana jest podstawa programowa nauczania szkolnego. Dokonywane modyfikacje mają charakter centralizacyjny i unifikacyjny i mocno ograniczają autonomię dydaktyczną szkół, w tym wybór materiałów dydaktycznych. Wprowadzono obowiązek wyposażania placówek w podręczniki kupowane ze środków budżetowych, a jednocześnie zaostrzono kryteria, na podstawie których podręczniki są włączane do oficjalnego rejestru Ministerstwa Oświaty i dopuszczane do obiegu; na listę tę nie trafiło wiele podręczników do historii dobrze ocenianych przez ekspertów¹²⁸. Doprowadziło to do wykształcenia się nie tylko monopolu merytorycznego państwa w zakresie przekazywanych treści, lecz także monopolu handlowego struktur bliskich Kremlowi. Niemal 100% rynku podręczników należy od niedawna do wydawnictwa „Oświata” (ros. „Просвещение”), kontrolowanego przez struktury związane z przyjacielem prezydenta Putina Arkadijem Rotenbergiem. Do „Oświaty” trafia obecnie 80% środków budżetowych kierowanych na zakup podręczników¹²⁹.

W 2014 r. przyjęto „jednolity standard” nauczania historii, ograniczający samodzielny wybór treści przez nauczycieli. Jego inicjatorem był Putin, a wdrażano go pod nadzorem Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego, kierowanego przez ówczesnego spikera Dumy Siergieja Naryszkina. Na jego podstawie wydawnictwa hojnie wspierane z budżetu FR przygotowały zestaw podręczników, prezentujących oficjalne interpretacje historii Rosji, w duchu „poszanowania wszystkich kart” tych dziejów, co oznacza, że krytyczne oceny – formułowane na gruncie moralnym czy prawnym – są z nich usuwane. Podręczniki znalazły się w programie nauczania w roku szkolnym 2016/2017. Weszły do nich m.in. fragmenty o roli Krymu i Sewastopola w historii Imperium Rosyjskiego, ZSRR i współczesnej Rosji, mające legitymizować aneksję półwyspu.

Alternatywna historia z rosyjskich podręczników

Główna zmiana, jaka nastąpiła w programie nauczania historii w szkołach, to zdominowanie go przez idee mocarstwowe oraz dążenie do rehabilitacji, choć pośredniej, okresu stalinowskiego. Wstydlive i ciemne karty rosyjskiej i radzieckiej historii są w podręcznikach przedstawiane oględnie, skrótowo bądź po prostu przemilczane.

¹²⁸ Б.И. Чевтаева, *Новые учебники замалчивания истории*, Deutsche Welle, 26.11.2015, dw.com/ru.

¹²⁹ А. Якорева, *Учебники под редакцией Аркадия Ротенберга. Почти 100% школьного рынка получили структуры, близкие к другу Путина*, Meduza, 21.10.2019, meduza.io.

Prezentacja okresu stalinowskiego nie stanowi przy tym jednoznacznej apologii tyrana (podręcznik z 2010 r., który zawierał bezkrytycznie pozytywną ocenę rządów Stalina, został po skandalu wycofany z obiegu¹³⁰). Pośrednia apologia dokonywana jest natomiast za pomocą relatywizacji, skrótowości, ogólnikowego traktowania tragicznych wydarzeń i unikania jednoznacznych ocen moralnych. Represje są usprawiedliwiane ówczesnymi „wyjątkowymi” warunkami, przedstawiane jako konieczność dziejowa i cena za dynamiczny rozwój kraju oraz zwycięstwo w II wojnie światowej. W większości podręczników nie wspomina się o Gułagu. Okres samych represji jest często zawężony do lat 1937–1938, inne ich fale są natomiast pomijane. Znamienne, że podręczniki wspomnianej „Oświaty” poświęcają wiele uwagi strukturom kontrwywiadu – NKWD i Smierszowi – zwłaszcza w czasie wojny, prezentując ich działania jako wymierzone wyłącznie we „wrogów ojczyzny” i przemilczając ich udział w represjach wobec ludności cywilnej.

Podobne zabiegi mają zaszczerpić przekonanie o „pokojowym” charakterze działań okołowojskich, prowadzonych przez ZSRR wobec państw ościennych. Na przykład agresja na Polskę w 1939 r. opisywana jest jako „przekroczenie granicy Polski przez wojska radzieckie”¹³¹. Zbrodnię katyńską w niektórych podręcznikach przedstawia się jako odwet Stalina za tragiczny los czerwonoarmistów w polskiej niewoli po wojnie polsko-bolszewickiej¹³². Traktat o przyjaźni między ZSRR a III Rzeszą określany jest mianem „porozumienia”, bez wzmianki o treści tajnego protokołu. Eksperci i dydaktycy niejednokrotnie oceniali tę lakoniczność jako świadomą politykę inspirowaną przez władze¹³³.

Szkolne podręczniki do historii zawierają natomiast stosunkowo obszerny opis „dziejów po roku 2000”, przedstawionych w tonach apologetycznych – jako okres stabilności i wzrostu poziomu życia, skonstrastowany z latami dziewięćdziesiątymi – okresem słabości i poniżeń Rosji¹³⁴.

¹³⁰ *К использованию в учебном процессе непригоден*, Полит.ру, 24.11.2010, polit.ru.

¹³¹ Б.И. Чевтаева, *Новые учебники...*, op. cit.

¹³² М. Шакиров, *Н. Петров: «Это плевок в лицо»*, Радио Свобода, 10.04.2017, svoboda.org.

¹³³ Б.И. Чевтаева, *Новые учебники...*, op. cit.

¹³⁴ К. Ларина, В. Дымарский, в гостях: Л. Гудков, *Вожди и нация: секрет народной любви*, Радио Эхо Москвы, 17.02.2017, echo.msk.ru.

Od lat, na poziomie federalnym, regionalnym i lokalnym, realizowana jest idea **wychowania patriotycznego dzieci i młodzieży (WP)**. Zaangażowane w nie są zarówno organy państwa (przede wszystkim kręgi wojskowe), jak i organizacje formalnie niepaństwowe, ale kontrolowane lub finansowane przez Kreml (m.in. organizacje weteranów, Rosyjski Kościół Prawosławny, organizacje koźactwa¹³⁵, kluby młodzieżowe). Sfera WP finansowana jest wyłącznie ze środków państwowych¹³⁶. W centrum programów edukacyjnych znajduje się wielka wojna ojczyźniana.

Idea wprowadzenia do procesu edukacji elementów WP sięga lat dziewięćdziesiątych. Dekret prezydenta Borysa Jelcyna z 1996 r. regulował wsparcie państwowe dla organizacji społecznych zajmujących się wychowaniem wojskowo-patriotycznym młodzieży, w 1997 r. polecono Ministerstwu Obrony podjąć działania na rzecz umocnienia współpracy struktur wojskowych z podmiotami działającymi w sferze edukacji, również w celu przygotowania młodzieży do służby wojskowej¹³⁷.

W 2003 r. przyjęto dokument strategiczny, stanowiący podstawę do formułowania programów WP: *Koncepcję wychowania patriotycznego*, która wprost stawiała cel odrodzenia Rosji jako mocarstwa¹³⁸. Od 2001 r. przyjmowane były ponadto pięcioletnie rządowe programy federalne *Wychowanie patriotyczne obywateli FR*. Już pierwszy z takich programów określał jako swoją integralną część wychowanie wojskowo-patriotyczne. W programie na lata 2011–2015 położono nacisk na bezpieczeństwo państwa i walkę z ekstremizmem, reaktywowano też sowieckie formy edukacji skupione wokół militarne go wymiaru wychowania patriotycznego (jak obozy wojskowe czy nauka historii militarnej). Program na lata 2016–2020, dysponujący budżetem w wysokości 1,67 mld rubli¹³⁹, zachęca do tworzenia „klas kadetów” w zwykłych szkołach (głównie dla chłopców: dzieci noszą mundury, składają przysięgę, wszechobecna jest symbolika wojskowa).

¹³⁵ Szerzej zob. J. Darcze wska, *Kozacy Putina. Folklor, biznes czy polityka?*, OSW, Warszawa 2017, osw.waw.pl.

¹³⁶ E. Khodzhaeva, *Mobilizing Patriotism in Russia: Federal Programs of Patriotic Education*, „Russian Analytical Digest”, no. 207, 26.09.2017.

¹³⁷ Указ Президента РФ от 16 мая 1996 г. N 727 «О мерах государственной поддержки общественных объединений, ведущих работу по военно-патриотическому воспитанию молодежи» (с изменениями и дополнениями), за: Гарант, base.garant.ru.

¹³⁸ Концепция патриотического воспитания граждан Российской Федерации (одобрена на заседании Правительственной комиссии по социальным вопросам военнослужащих, граждан, уволенных с военной службы, и членов их семей (протокол N 2(12)-П4 от 21 мая 2003 г.)), Музей памяти воинов-тагильчан, погибших в локальных войнах планеты, музейпамяти.рф.

¹³⁹ О государственной программе «Патриотическое воспитание граждан Российской Федерации на 2016–2020 годы», Государственная система правовой информации, pravo.gov.ru; О. Чуракова, *Правительству не понравился законопроект о патриотическом воспитании*, Ведомости, 29.03.2018, vedomosti.ru.

Oczekuje się, że wiele tych dzieci wybierze następnie karierę wojskową, choć nie jest to obowiązkowe. Na szczególną uwagę zasługuje utworzona pod patronatem Ministerstwa Obrony Młoda Armia (Junarmia).

Młodzieżowe organizacje paramilitarne

Wojskowo-patriotyczna organizacja Młoda Armia (Junarmia) została utworzona w 2016 r. z inicjatywy ministra obrony Siergieja Szojgu przez kilka organizacji społecznych skupionych wokół jego resortu. Działa pod nadzorem ministerstwa. Junarmia finansowana jest nie tylko przez resort obrony, lecz także niektóre banki państwowe, jak Sbierrbank i Wnieszstorgbank (WTB). W czerwcu 2019 r. Junarmia i przedsiębiorstwa kompleksu obronno-przemysłowego podpisały umowę o współpracy, której celem jest ułatwianie jej członkom wyboru przyszłego zawodu¹⁴⁰. Ma ona swoje sztaby we wszystkich regionach Rosji (w tym na okupowanym Krymie).

Według oficjalnych danych ze stycznia 2021 r. Junarmia skupia 760 tys. członków – dzieci od ósmego roku życia i młodzież¹⁴¹. Jej cele to umocnienie w tych grupach wiekowych autorytetu służby wojskowej; krzewienie patriotyzmu; popularyzacja wiedzy historycznej, w tym historii lokalnej, m.in. poszukiwanie anonimowych miejsc pochówku żołnierzy z czasów wielkiej wojny ojczyźnianej i osiągnięć militarnych; przeciwdziałanie ideologii ekstremizmu; zajęcia sportowe (w tym strzelectwo), techniczne oraz z podstaw kultury prawosławnej. Do 2020 r. miało być utworzonych ponad 100 ośrodków wychowania wojskowo-patriotycznego, które przygotowują kadry do regularnej służby wojskowej. Według ministra Szojgu w 2019 r. zorganizowano 1660 letnich obozów patriotycznych (wojskowo-sportowych) dla dzieci i młodzieży¹⁴². Specyfikę tego „patriotyzmu” ilustruje m.in. aktywność regionalnego oddziału Junarmii z obwodu twerskiego, który od 2018 r. organizuje takie zgrupowania, w tym ćwiczenia strzeleckie, na terenie kompleksu cmentarnego Miednoje, gdzie spoczywają polscy jeńcy wojenni zamordowani w 1940 r. i sowieckie ofiary terroru stalinowskiego¹⁴³.

¹⁴⁰ А. Жукова, «Юнармия» и предприятия российского ОПК подписали соглашение о сотрудничестве, Центр 71, 28.06.2019, www.n71.ru.

¹⁴¹ Zob. oficjalna strona Junarmii, yunarmy.ru.

¹⁴² Сергей Шойгу рассказал, как спасали российскую армию, Концерн ВКО Алмаз – Антей, 24.09.2019, almaz-antey.ru.

¹⁴³ Юнармия, Мемориальный комплекс «Медное», 8.06.2018, mk-mednoe.ru.

Junarmia jest aktywnie reklamowana w szkołach. Przynależność do organizacji jest przez wielu rodziców postrzegana jako gwarancja przyszłej kariery dzieci w strukturach państwowych (od rodzin wojskowych wręcz oczekuje się, że zapiszą dzieci do Junarmii). Jej członkowie są preferencyjnie traktowani podczas egzaminów wstępnych na studia¹⁴⁴.

Według stanu na koniec 2015 r. w Rosji było 177 szkół kadetów, w których kształciło się prawie 62 tys. uczniów. Dodatkowo klas kadetów w pozostałych placówkach edukacyjnych było 7 tys. (łącznie z klasami prowadzonymi przez organizacje kozactwa)¹⁴⁵. W Moskwie takie klasy pojawiły się w 2014 r., otwarto je w 231 szkołach, uczy się w nich ogółem 20 tys. dzieci. Profile klas to m.in.: logistyka wojskowa, wojska lądowe, wojska rakietowe, marynarka wojenna, specjalności MSW, MSZ, MCzS, FSB¹⁴⁶. Prawie wszystkie struktury siłowe w Rosji, jak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych (MCzS), Komitet Śledczy, a nawet służba więzienna, otworzyły własne klasy kadetów w celu rekrutacji przyszłych funkcjonariuszy.

W całej Rosji działają ponadto tysiące klubów i stowarzyszeń dziecięcych i młodzieżowych, regularnie organizowane są obozy wojskowo-sportowe i festiwale, podczas których odbywają się wojenne rekonstrukcje, szkolenia z obsługi broni, lekcje patriotyzmu (zatytułowane np. „Dzieci – bohaterowie wojny”), festiwale piosenki wojskowej.

Programy WP koordynuje Rosyjskie Centrum Obywatelskiego i Patriotycznego Wychowania Dzieci i Młodzieży (RosPatriotCentr), podległe Federalnej Agencji ds. Młodzieży (nadzorowanej przez Ministerstwo Edukacji)¹⁴⁷. Główne resorty szczebla federalnego to Ministerstwo Edukacji, Ministerstwo Kultury i Ministerstwo Obrony. Stosowne organy zostały także utworzone na szczeblu regionalnym i lokalnym. W regionach przyjęto własne programy WP lub ustawy o WP.

¹⁴⁴ *Вузы будут добавлять баллы к ЕГЭ участникам «Юнармии»*, Все новости, 30.03.2019, vse-novosti.ru.

¹⁴⁵ E. Khodzhaeva, *Mobilizing Patriotism in Russia...*, op. cit.

¹⁴⁶ *Логисты, переводчики и юристы: в кадетских классах появились новые профили*, Официальный портал Мэра и Правительства Москвы, 16.09.2019, mos.ru.

¹⁴⁷ E. Khodzhaeva, *Mobilizing Patriotism in Russia...*, op. cit.

W 2012 r. Putin na spotkaniu z przedstawicielami organizacji społecznych wpisał wychowanie patriotyczne młodzieży w kontekst wojen informacyjnych i narzucania obcych systemów wartości i światopoglądów jako elementu konkurencji międzynarodowej. Stwierdził, że wypaczanie świadomości narodowej i historycznej prowadzi do słabości państw i utraty suwerenności¹⁴⁸.

Mimo przyjęcia szeregu dokumentów różnej rangi i działalności rozbudowanej sieci instytucji sfera WP do niedawna nie była w pełni sformalizowana, a jej regulowanie pozostawało w gestii placówek edukacyjnych¹⁴⁹. Jednakże w lipcu 2020 r. parlament przegłosował ustawę, której inicjatorem był prezydent, wprowadzającą obowiązkowy komponent wychowania patriotycznego do programów nauczania. Oznacza to unifikację programów WP i monopol Kremla na kształtowanie ich treści.

2. Rosyjski Kościół Prawosławny – jeden z filarów polityki historycznej Kremla

Istotnym narzędziem w polityce historycznej Kremla jest także Rosyjski Kościół Prawosławny (RKP), który kontynuuje tradycyjną, wielowiekową „misję” legitymizowania władzy świeckiej oraz podkreślania ciągłości historycznej państwa rosyjskiego, niezmienności jego konserwatywnych wartości oraz samej jego istoty i relacji władzy ze społeczeństwem.

Przez większość swoich dziejów RKP dysponował ograniczoną autonomią i był wbudowany w strukturę hierarchiczną państwa, na której czele stał monarcha, a polityczną funkcją Kościoła Prawosławnego było legitymizowanie władzy świeckiej i trwałości jej rządów: namaszczenie monarchy na tron, udzielanie mu legitymacji quasi-sakralnej, krzewienie wśród wiernych treści zgodnych z interesami rządzących, sprowadzających się do nakazu posłuszeństwa wobec „pomazańca Bożego na ziemi”. Funkcję tę, po przerwie w okresie sowieckim, Kościół odzyskał po rozpadzie ZSRR¹⁵⁰, a szczególnie za rządów Władimira Putina. **Prezydent Putin, nawiązując do tradycji Imperium Rosyjskiego, prezentuje prawosławie jako element państwowotwórczy, wskazując, że „rosyjska państwowość nie istnieje w oderwaniu od duchowego**

¹⁴⁸ *Meeting with public representatives on patriotic education for young people*, President of Russia, 12.09.2012, en.kremlin.ru.

¹⁴⁹ В. Рувинский, *С военно-патриотическим приветом*, Ведомости, 24.05.2020, vedomosti.ru; *«Это девальвирует нормальную любовь к Родине»*, Знак, 22.05.2020, znak.com.

¹⁵⁰ К. Солянская, *Служитель и служащий*, Газета.Ру, 5.12.2008, gazeta.ru.

i historycznego dorobku Cerkwi Prawosławnej¹⁵¹. Elementy religii prawosławnej są przez Kreml instrumentalnie wykorzystywane do podkreślania ciągłości historycznej Rosji i niezmienności jej modelu państwa, a tym samym – do uzasadniania dążenia Kremla do konsolidacji i utrzymywania władzy. Prawosławie wykorzystuje on również jako ideologiczną podbudowę do tezy o odwiecznej i fundamentalnej odmienności Rosji od cywilizacji zachodniej, do tworzenia przeciwwagi dla liberalizmu i do konfrontacji Rosji ze „zdegenerowanym” Zachodem, a także w uzasadnianiu rosyjskich aspiracji do roli wielkiego mocarstwa, współkształtującego ład światowy¹⁵².

Kościół Prawosławny pełni rolę służebną w dążeniach Kremla do **legitymizowania ambicji geopolitycznych i roszczeń do roli hegemonu wobec regionów historycznie uznawanych przez Rosję za jej strefę wpływów** – w tym obszarze Europy Wschodniej, w pierwszej kolejności Ukrainy i Białorusi. Wydatną rolę RKP odegrał względem Ukrainy, w szczególności w kontekście aneksji Krymu¹⁵³ oraz wojny w Donbasie. Dla uzasadnienia aneksji władze FR z prezydentem Putinem na czele wielokrotnie uciekały się do argumentów religijnych i historycznych, podkreślając ścisły **związek dziejowy dzisiejszej Rosji z Krymem jako „kolebką rosyjskiego prawosławia”**¹⁵⁴. Kościół był również aktywnym aktorem działań polityczno-dyplomatycznych wymierzonych w proces uzyskiwania przez Ukraiński Kościół Prawosławny autokefalii, która godziła tyleż w interesy i pozycję Patriarchatu Moskiewskiego (grożąc

¹⁵¹ В. Путин, *Российскую государственность невозможно представить без духовного исторического опыта Церкви*, Правмир, 25.05.2017, pravmir.ru.

¹⁵² Zob. W. Rodkiewicz, J. Rogoża, *Potiomkinowski konserwatyzm. Ideologiczne narzędzie Kremla*, OSW, Warszawa 2015, osw.waw.pl.

¹⁵³ W kontekście aneksji Krymu wiele działań RKP było ściśle skoordynowanych z rosyjskimi władzami i wywiadem. Związany z RKP „prawosławny oligarcha” Konstantin Małofiejew, założyciel fundacji św. Bazylego, publicznie przyznawał się do finansowania separatystów na wschodzie Ukrainy. To Małofiejew wraz z późniejszym liderem separatystów Igorem Girkinem (wcześniej funkcjonariuszem rosyjskiej FSB) pojawili się na Krymie jeszcze w styczniu 2014 r. w składzie oficjalnej pielgrzymki RKP z relikwiami ze Świętej Góry Athos; zob. K. Chawryło, *Sojusz ołtarza z tronem*, OSW, Warszawa 2016, osw.waw.pl. W przededniu aneksji, wraz z oddziałami specnazu Sił Zbrojnych Rosji, na półwysep przybyło wielu rosyjskich duchownych, którzy zostali włączeni do grup negocjacyjnych, które nakłaniały ukraińskich żołnierzy do poddania się (najbardziej „zasłużonym” duchownym wręczono później odznaczenia i order państwowe). Duchowni rosyjscy udzielali też błogosławieństwa „ochotnikom” udającym się na Donbas, by zasilić szeregi separatystów, a nawet organizowali na wysuniętych terenach kontrolowanych przez DNR i LNR procesje religijne z udziałem separatystów. Zob. Л. Яппарова, *Вежливые батюшки. Как священники РПЦ участвовали в присоединении Крыма*, Meduza, 16.03.2020, meduza.io; О. Виноградов, *Российские священники и боевики на Донбассе*, Радио Свобода, 21.01.2017, radiosvoboda.org.

¹⁵⁴ W orędziu do Zgromadzenia Federalnego 4 grudnia 2014 r. Putin podkreślił, że właśnie na Krymie mieści się duchowe źródło kształtowania się narodu rosyjskiego oraz scentralizowanego rosyjskiego państwa, bowiem to w starożytnym Chersoniezie przyjął chrzest książę Włodzimierz, który następnie ochrzcił całą Ruś. Zob. *Послание Президента Федеральному Собранию*, Президент России, 4.12.2014, kremlin.ru.

mu utratą pozycji największego autokefalicznego Kościoła prawosławnego na świecie), co w interesy samej Rosji jako państwa dążącego do utrzymania roli hegemonu nad Ukrainą w sferach politycznej, ekonomicznej, kulturowej oraz religijnej. W rosyjskiej kampanii propagandowej eksponowano szczególnie argumenty historyczne, wyznaniowe i moralne: przedstawiciele państwa rosyjskiego oraz Patriarchatu Moskiewskiego wskazywali na katastrofalne skutki przyznania autokefalii Ukrainie, oskarżając zarówno Kijów, jak i Patriarchat Konstantynopolański o wywołanie kolejnej schizmy w światowym prawosławiu – największej od czasów wielkiej schizmy wschodniej z XI wieku¹⁵⁵.

Nawiązując do historycznych tradycji Imperium Rosyjskiego, **Kościół Prawosławny pełni rolę służebną w projektach Kremla na rzecz umocnienia „państwowocentrycznego patriotyzmu” i ducha bojowego**, często we współpracy z rosyjską armią czy służbami specjalnymi. Jego postawa ma na celu legitymizowanie (udzielanie Bożego błogosławieństwa) działań militarnych i siłowych państwa rosyjskiego, m.in. na Ukrainie i w Syrii. Hierarchowie cerkiewni wyświęcają obiekty wojskowe, żołnierzy uczestniczących w operacjach wojennych i ćwiczeniach, uzbrojenie i środki bojowe, a nawet broń jądrową, którą niektórzy duchowni nazywali Aniołem Stróżem Rosji i „cudownym wynalazkiem”, bez którego państwo by nie istniało¹⁵⁶. **Historię chwały rosyjskiego oręża i potęgi militarnej** podkreśla największy historyczno-religijno-militarny projekt ostatnich lat – **budowa kompleksu świątynnego pw. Zmartwychwstania Pańskiego** na terenie parku wojskowego „Patriot” w podmoskiewskiej Kubince – ma on status oficjalnego Soboru Patriarszego Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego¹⁵⁷. Monumentalna świątynia – jedna z najwyższych na świecie, mieszcząca 5 tys. wiernych – otwarta została w 2020 r. Jej wnętrza zdobią freski i mozaiki przedstawiające kluczowe bitwy z całego okresu rosyjskiej historii – od bitwy na Polu Kulikowym po aneksję Krymu i rosyjską operację w Syrii. Początkowo była także ozdobiona wizerunkami m.in. Józefa Stalina, Władimira Putina, ministra obrony Siergieja Szojgu i innych współczesnych przywódców struktur siłowych i państwowych

¹⁵⁵ J. Rogoża, *Ostra reakcja Moskwy na zapowiedź przyznania autokefalii Ukrainie*, OSW, 19.09.2018, osw.waw.pl.

¹⁵⁶ Zob. *В РПЦ назвали ядерное оружие «замечательным изобретением»*, Лента, 8.05.2020, lenta.ru; Л. Суркова, *Освящение ядерных ракет вызвало спор среди священников*, Взгляд, 21.06.2019, vz.ru. Praktyka święcenia broni funkcjonuje od lat, choć wywołuje kontrowersje w samej Cerkwi: część hierarchów nie pochwała wyświęcania broni masowego rażenia, ale nadal opowiada się za udzieleniem „błogosławieństwa żołnierzom broniącym ojczyzny” oraz za święceniem wozów bojowych i broni indywidualnej.

¹⁵⁷ *Nagranie z powstawania świątyni* dostępne jest w serwisie YouTube.

Rosji – po skandalu ich podobizny zostały jednak usunięte¹⁵⁸. **Przesłaniem, jakie niesie ze sobą już sam wygląd i wystrój tej monumentalnej świątyni, jest podkreślenie historycznego i sakralnego wymiaru rosyjskiej władzy i podejmowanych przez nią działań militarnych** – mających znamiona wyższych racji historycznych i namaszczonej z góry, a zatem niepodlegających ocenie i rozliczeniu ze strony „zwykłych śmiertelników”.

Początkowe umieszczenie w świątyni fresków z wizerunkiem Józefa Stalina (zaakceptowane przez patriarchę Cyryla) wzbudziło obiekcje części prawosławnego kleru, nawet tak lojalnych wobec Kremla jego przedstawicieli jak metropolita Hilarion, szef cerkiewnej dyplomacji. Hilarion publicznie oponował przeciwko honorowaniu w świątyni „prześladowcy Kościoła Prawosławnego, mającego na sumieniu krew milionów ludzi, w tym nowomęczenników i wyznawców Kościoła”¹⁵⁹. Postawa Hilariona obrazuje antystalinowskie nastawienie wielu prawosławnych duchownych młodego pokolenia oraz ilustruje **paradoksy postawy całego Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego wobec sowieckiego okresu historii, w szczególności represji stalinowskich**, których ofiarami padły dziesiątki tysięcy duchownych i w czasie których sam Kościół Prawosławny został dogłębnie zinfiltrowany przez organy bezpieczeństwa¹⁶⁰. Dzisiaj zwierzchnictwo RKP, wobec pośredniej apologii Stalina przez Kreml, wstrzymuje się z wyrażeniem jednoznacznie krytycznej oceny moralnej represji sowieckich wobec Kościoła (część duchownych niższego szczebla wręcz manifestuje sympatię dla Stalina). Jak można oceniać, wstrzemięźliwość RKP wynika zarówno z obawy przed otwartym przeciwstawieniem się władzy w ocenie historii najnowszej, zwłaszcza wydarzeń, na których Kreml buduje swoją legitymizację historyczną, jak i ze świadomości, że wielu obecnych wiernych Cerkwi (którzy przystąpili do niej po rozpadzie ZSRR) ma stosunek sentymentalno-pozytywny nie tylko do ZSRR, lecz także do samego

¹⁵⁸ Е. Малаховская, *Без Путина и Сталина, но с алтарём по задумке Шойгу: как выглядит достроенный храм Вооружённых сил в Кубинке*, Открытые медиа, 13.05.2020, openmedia.io.

¹⁵⁹ Митрополит Иларион высказался против изображения Сталина в главном храме ВС России, Интерфакс, 10.05.2020, interfax.ru.

¹⁶⁰ Szacunki historyków dotyczące skali represji sowieckich wobec duchownych są dość rozbieżne i często wycinkowe. Według obliczeń historyka i publicysty Roja Miedwiediewa w latach 1936–1938 aresztowano ok. 800 biskupów. Anatolij Lewitin podawał, że w latach 1937–1939 zamordowano ok. 670 biskupów. Dmitrij Pospiełowski szacuje liczbę biskupów zamordowanych do roku 1956 na 300 osób, liczbę represjonowanych duchownych w latach 1918–1929 – na 5–10 tys., a w latach trzydziestych – na 45 tys. Szacunki Komisji Patriarchatu Moskiewskiego ds. Rehabilitacji mówią o co najmniej 140 tys. duchownych represjonowanych przed rokiem 1941. Największą skalę mają szacunki przytoczone w 1995 r. przez ówczesnego przewodniczącego prezydenckiej Komisji ds. Rehabilitacji Ofiar Represji Politycznych Aleksandra Jakowlewa, który liczbę zamordowanych duchownych w całym okresie istnienia ZSRR oceniał na 200 tys., a liczbę represjonowanych – na 500 tys. Zob. М.В. Шкаровский, *Русская Православная Церковь при Сталине и Хрущеве. Государственно-церковные отношения в СССР в 1939–1964 годах*, Москва 1999, azbyka.ru.

Stalina¹⁶¹. Równocześnie **Kościół przejął rolę największego w Rosji instytucjonalnego kustosa pamięci o represjach stalinowskich i dąży wręcz do „prywatyzacji” pamięci historycznej** i umieszczania upamiętnień o charakterze prawosławnym w miejscach zbrodni niewiązanych z RKP i odkrytych wcześniej przez inne organizacje (przede wszystkim przez Stowarzyszenie Memoriał, jak to miało miejsce z memoriałem na poligonie Butowo pod Moskwą, przekazanym pod pieczę RKP).

3. Instytucje quasi-społeczne jako realizatorzy polityki historycznej Kremla

Polityka historyczna Kremla jest wspierana i realizowana przez całą rzeszę organizacji, popierających, afirmujących i upowszechniających w różnych formach propagandową wersję historii. Wiele z nich ma formalnie status podmiotów pozarządowych: społecznych czy niekomercyjnych, jednak często są one w istocie tzw. GONGO – zakładanymi, sterowanymi i finansowanymi przez władze strukturami, realizującymi misje czy zadania na bezpośrednie zlecenie władz i działającymi często według instrukcji Administracji Prezydenta bądź poszczególnych służb siłowych. Wśród sfer aktywności tych podmiotów są: szeroko pojęte wychowanie patriotyczne, edukacja historyczna, wznoszenie pomników i obiektów upamiętniających, poszukiwanie miejsc spoczynku ofiar II wojny światowej. Działalność ta obejmuje także walkę z oponentami kremłowskiej wersji pamięci historycznej – czy to w formie kampanii w przestrzeni wirtualnej, czy ataków fizycznych na krytyków takiej wizji historii Rosji i na przedstawicieli opozycji. Wiele tych organizacji jest biorcami pomocy finansowej państwa, zarówno oficjalnej, np. w postaci grantów prezydenckich, jak i nieformalnej.

Wśród instytucji tych można wymienić niezliczone w Rosji **stowarzyszenia weteranów różnych wojen** – od wielkiej wojny ojczyźnianej po interwencję w Afganistanie, wojnę w Donbasie i operację w Syrii. Jednym z największych jest Bractwo Bojowe, które liczy 90 tys. osób i zrzesza weteranów 35 wojen i konfliktów na terenie 19 krajów. Uznaje ono za swój cel krzewienie wartości patriotycznych związanych z mocarstwowym statusem Rosji. Ma oddziały we wszystkich regionach w kraju, angażuje się w programy edukacji patriotycznej młodzieży, organizuje liczne imprezy łączące charakter sportowy, wojenny i edukacyjny. Na realizację tych zadań Bractwo Bojowe otrzymało kilka

¹⁶¹ К. Кобрин, Н. Митрохин, *РПЦ и сталинизм: приватизация памяти о репрессиях*, Настоящее Время, 2.11.2015, currenttime.tv.

dużych prezydenckich grantów (na kwotę 17,6 mln rubli w 2015 r. i 24 mln rubli w 2017 r.). Organizacja ta, jak wiele jej podobnych, jest naturalnym źródłem (i pośrednikiem w rekrutacji) ochotników walczących po stronie Rosji w Donbasie czy w Syrii, choć oficjalnie deklaruje głównie prowadzenie w tych regionach akcji humanitarnych¹⁶².

W Rosji istnieje szereg **nacjonalistyczno-imperialistycznych bojówek, formalnie działających jako legalne organizacje społeczne, których celem jest wspieranie imperialnego statusu Rosji i zwalczanie oponentów Kremla**. Jedną z takich organizacji jest **Ruch Narodowowyzwoleńczy (NOD)** deklarujący walkę o suwerenność Rosji i z „kolorowymi rewolucjami”, założony przez nacjonalistycznego deputowanego Dumy Państwowej Jewgienija Fiodorowa. Przedstawiciele NOD wykorzystywani byli do skrajnie nacjonalistycznych akcji historycznych, wymierzonych m.in. w Polskę: do pikietowania na cmentarzu w Miednoje z plakatami Stalina oraz udziału w demontażu tablicy upamiętniającej zamordowanych polskich jeńców wojennych w Twerze¹⁶³. Członkowie NOD uczestniczyli też w rosyjskiej operacji wojskowej na Krymie oraz w Donbasie, a w Rosji dokonywali ataków fizycznych na przedstawicieli opozycji¹⁶⁴. Jednym z głośnych skandali wywołanych przez NOD był atak w 2016 r. na uczestników młodzieżowego konkursu historycznego, organizowanego przez Stowarzyszenie Memoriał. Wraz z jurorką, wybitną pisarką rosyjską Ludmiłą Ulicką, zostali oni zaatakowani przez członków organizacji ubranych w stroje przypominające wojskowe i obłani tzw. zielonką (zieleń brylantowa, popularny w Rosji środek do dezynfekcji).

Podobną funkcję pełni w Rosji **ruch SERB (South-Eastern Radical Block)** zaangażowany we wspieranie separatystów na południowo-wschodniej Ukrainie i ataki na rosyjską opozycję, m.in. jej lidera Aleksieja Nawalnego, którego w 2017 r. oblano zielonką, wskutek czego omal nie stracił wzroku. Posługując się działaczami tego ruchu, władze Rosji próbowały też podsycić podziały historyczne między Polską a Ukrainą: członkowie SERB składali kwiaty pod Ambasadą RP w Moskwie w rocznicę rzezi wołyńskiej i wyrażali solidarność z Polską¹⁶⁵. Do grona tego można zaliczyć także takie organizacje jak

¹⁶² Сергей Гаврилов: Организация «Боевое братство» доказала эффективность работы с молодежью, КИПРФ, 24.07.2017, kprf.ru.

¹⁶³ В Твере убрали мемориальные доски в память о расстрелянных НКВД поляках, Настоящее Время, 7.05.2020, currenttime.tv.

¹⁶⁴ Zob. Е. Сурначева, Поиск движения. За кем пойдут патриотически настроенные граждане, Коммерсантъ Власть, 15.09.2014, kommersant.ru.

¹⁶⁵ Członkowie SERB usiłowali w ten sposób rozgrywać tragiczne karty w relacjach polsko-ukraińskich, m.in. rzeź ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943–1944, podczas której

klub motocyklowy Nocne Wilki, szeroko znany zarówno w Rosji, jak i poza jej granicami. Jego członkowie z liderem Aleksandrem Załdostanowem (ps. Chirurg) na czele deklarują się jako zwolennicy mocarstwowej wizji Rosji i Stalina, a jednocześnie – jako wyznawcy konserwatywnych, prawosławnych wartości. W 2015 r., w 70. rocznicę zakończenia II wojny światowej, Nocne Wilki próbowały zorganizować rajd motocyklowy „Szlakiem zwycięstwa: na Berlin”, który nie doszedł do skutku z uwagi na sprzeciw Polski (tylko część motocyklistów dotarła do stolicy RFN okrężną drogą). Wiele działań organizacji miało na celu legitymizowanie roszczeń do Krymu. Przedstawiciele klubu angażowali się w rosyjskie kampanie na półwyspie jeszcze przed jego aneksją (np. w drogę krzyżową zorganizowaną przez Rosyjski Kościół Prawosławny w Sewastopolu w 2009 r.), zaś po 2014 r. brali udział w rosyjskiej operacji militarnej na Krymie oraz w Donbasie, za co organizacja trafiła na amerykańską listę sankcyjną. Nocne Wilki angażują się też w akcje poparcia dla Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego i „tradycyjnych wartości”¹⁶⁶. W zamian wielokrotnie stawały się beneficjentem wsparcia finansowego od państwa, czy to w formie prezydenckich grantów, czy decyzji o przyznaniu atrakcyjnych terenów na okupowanym Krymie¹⁶⁷, a prezydent Putin osobiście uczestniczył w ich inicjatywach – w 2019 r. jechał w rajdzie na obszarze anektowanego Krymu.

Wreszcie, wkład do realizacji kremlowskiej polityki historycznej i polityki pamięci wnoszą różnego rodzaju **organizacje kozackie czy ściślej neokozackie**, które wdrażają lansowane przez władze koncepcje historyczne, polityczne i kulturowe. Choć są one w większości ukształtowane w ostatnich 20 latach przez Kreml i ściśle przezeń kontrolowane¹⁶⁸, odwołują się do historycznych tradycji rosyjskiego kozactwa, jego odrębności kulturowej, militarno-obronnego sposobu życia oraz szerzej – do rosyjskich tradycji imperialnych. Kulturowane przez środowiska kozackie zwyczaje **mają umacniać poczucie ciągłości historycznej i trwałości państwa rosyjskiego jako spadkobiercy tradycji Imperium Rosyjskiego**¹⁶⁹. Dziś środowiska te stanowią narzędzie posłuszne

oddziały nacjonalistycznej Ukraińskiej Armii Powstańczej (UPA) przy wsparciu ukraińskiej ludności wymordowały – wedle różnych szacunków – od 50 do 100 tys. osób pochodzenia polskiego.

¹⁶⁶ «Ночные волки» за Патриарха, Авто, 19.04.2012, auto.mail.ru.

¹⁶⁷ Zob. m.in. Д. Ломакин, «Если говорить о суммах — недостаточно выделяют», Газета.Ru, 7.05.2015, gazeta.ru.

¹⁶⁸ Liczba organizacji odwołujących się do tradycji kozackich za prezydentury Putina lawinowo wzrosła, a wielu historyków wskazuje na ich imitacyjny czy samozwańczy charakter; podważany jest też często sam fakt kontynuacji tradycji kozackich przez istniejące obecnie organizacje. W dzisiejszej Rosji państwo de facto reguluje funkcjonowanie kozactwa: warunkiem przynależności do tego stanu jest wpis do rejestru państwowego. Wprowadzona w 2019 r. ustawa scentralizowała ponadto rozproszone organizacje kozackie i zwiększyła ich podporządkowanie wobec Kremla. Zob. m.in. *Путин подписал закон о правовом регулировании госслужбы казачества*, РИА Новости, 2.08.2019, ria.ru.

¹⁶⁹ Szerzej zob. W. Rodkiewicz, J. Rogoża, *Potiomkinowski konserwatyzm...*, op. cit.

Kremlowi: demonstrują postawy etatystyczne, wyrażają poparcie dla władz, gloryfikują i kultywują tradycje militarystyczne przedstawiane jako filar rosyjskiego modelu państwa, realizują funkcje siłowe i ochronne¹⁷⁰, a ponadto deklarują wyznanie prawosławne oraz przywiązanie do konserwatywnych wartości i tradycyjnej obyczajowości¹⁷¹. Przywiązanie to akcentowane jest w działalności struktur kozackich szczególnie po roku 2012, jako wsparcie dla lansowanej przez Putina ideologii konserwatywnej, odwołującej się do tradycyjnych dla Rosji wartości jako przeciwwagi dla zachodnich wartości liberalnych, zdaniem władz – obcych Rosji kulturowo i cywilizacyjnie¹⁷². Kozacy wspierają ponadto władze w kształtowaniu świadomości historycznej społeczeństwa, realizując zadania ideologiczno-edukacyjne wobec dzieci i młodzieży (poczynając od wieku przedszkolnego). Prowadzą różnego rodzaju akcje wychowania wojskowo-patriotycznego – nauczanie historii z akcentem na tradycje kozackie i zwycięstwa wojenne, obozy patriotyczne, imprezy masowe czy tworzenie w szkołach (zwłaszcza w południowych regionach Rosji) profilowych „klas kozackich”¹⁷³. Środowiska te współdziałają z Rosyjskim Towarzystwem Wojskowo-Historycznym, organizując akcje pamięci i różnego typu ćwiczenia wojskowe, mające podkreślić historyczną ciągłość tradycji militarnych państwa rosyjskiego. Ciągłość tę ma akcentować także ścisła współpraca środowisk kozackich z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym: kozacy przedstawiający się jako nosiciele wartości tradycyjnych, duchowych, prawosławnych w ramach szeroko pojętej „cywilizacji prawosławnej” wspólnie z RKP przeciwstawiają się liberalnym wartościom i „zdegenerowanej cywilizacji zachodniej”, co całkowicie współbrzmi z założeniami wspomnianej Putinowskiej ideologii konserwatywnej¹⁷⁴.

¹⁷⁰ Grupy kozackie wykorzystywane są jako „społeczna siła” wspierająca działania państwowych organów porządkowych – formacje kozackie pilnowały porządku podczas olimpiady w Soczi, patrolują ulice rosyjskich miast, uczestniczą w poszukiwaniu ukrywających się poborowych, wielu z nich wstąpiło w szeregi Rosgwardii. Wykorzystywane są one także do inicjatyw wymierzonych w oponentów Kremla – mężczyźni w strojach kozackich uczestniczyli w fizycznych atakach na przedstawicieli opozycji antykremlowskiej, podczas akcji środowisk LGBT itd. Organizacje kozackie angażowane były przez Rosję podczas aneksji Krymu oraz w walkach w Donbasie, we współpracy z rosyjską armią, Federalną Służbą Bezpieczeństwa, ale także strukturami Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego.

¹⁷¹ Szerzej zob. J. Darczewska, *Kozacy Putina...*, op. cit.

¹⁷² W. Rodkiewicz, J. Rogoża, *Potiomkinowski konserwatyzm...*, op. cit.

¹⁷³ W Kraju Krasnodarskim na południu Rosji, tradycyjnie zamieszkiwanym przez kozaków, w szkołach powoływane są specjalne profilowe „klasy kozackie” (w latach 2016–2017 w regionie było 2 tys. takich klas, w których kształciło się 65 tys. dzieci); ich uczniowie noszą stroje kozackie, poznają tradycje kozackiego bytu, podstawy kultury prawosławnej oraz dyscypliny wojskowe. Przy każdej takiej klasie rolę „mentora” pełni przedstawiciel środowisk kozackich. Zob. *Патриотическое воспитание казачьей молодежи, как одно из основных направлений деятельности современного Кубанского казачьего войска*, mouschool27.narod.ru.

¹⁷⁴ J. Darczewska, *Kozacy Putina...*, op. cit.

Tabela. Wybrane organizacje quasi-społeczne angażowane przez władze do projektów związanych z pamięcią historyczną

Nazwa	Specyfika
Fundacja „Pamięć historyczna”	Fundacja założona w 2008 r. przez historyka Aleksandra Diukowa, której głównym celem jest konstruowanie rosjocentrycznej pamięci historycznej obszaru wschodniej słowiańszczyzny, w tym minimalizowanie roli bohaterów narodowych tych ziem, którzy Moskwie się przeciwstawiali (ostatnio – białoruskiego przywódcy powstania styczniowego Kastusia Kalinowskiego), oraz prezentowanie w krytycznym świetle polskiego wkładu w historię wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Zakres działalności fundacji jest jednak dość niszowy, jej publikacje prezentowane na profilu na Facebooku zbierają od kilku do dwudziestu kilku lajków. Sam Diukow ma od 2012 r. status <i>persona non grata</i> na terytorium Łotwy (jej władze oskarżyły go o działania na rzecz falsyfikacji historii tego kraju).
Fundacja Perspektywy Historycznej	Organizacja (formalnie NGO) założona w 2004 r. przez deputowaną Dumy, historyczkę Natalię Narocznicką. Fundacja realizuje projekty promujące „krzewienie pamięci o cywilizacji rosyjskiej”, tropi przejawy „fałszowania historii” oraz „kolorowych rewolucji”, propaguje umacnianie suwerenności Rosji, ze szczególnym uwzględnieniem roli Krymu w całej jej historii. W istocie pompatycznie anonowane projekty i publikacje mają niewielki zakres i oddźwięk.
Stowarzyszenie Rozwoju Rosyjskiej Edukacji Historycznej „Dwugłowy orzeł”	Stowarzyszenie założone przez „prawosławnego oligarchę” Konstantina Małofiejewa, kierowane m.in. przez wieloletniego szefa wywiadu (Służby Wywiadu Zagranicznego) Leonida Rieszetnikowa. Organizacja stanowi swoisty łącznik między Kremlm, strukturami rosyjskiego wywiadu oraz Rosyjskim Kościołem Prawosławnym (sam Małofiejew w założonym przez RKP w 1993 r. Światowym Narodowym Soborze Rosyjskim pełni funkcję zastępcy patriarchy Cyryla; jest też założycielem prawosławnej telewizji Cargrad). „Dwugłowy orzeł” promuje imperialny, prawosławny charakter pamięci historycznej (jego motto to: „Jesteśmy Rosjanami, Bóg jest z nami” – „Мы – русские, с нами Бог!”) i deklaruje konieczność kultywowania pamięci „o wielkiej przeszłości” oraz budowania Imperium Rosyjskiego przyszłości. Organizacja ta oraz inne struktury i kontakty Małofiejewa były szeroko wykorzystywane przez Kreml m.in. w przededniu i podczas aneksji Krymu oraz w trakcie wojny w Donbasie (organizował przerzut rosyjskich „ochotników”, finansował ich działalność w regionie itd.).

Nazwa	Specyfika
Instytut Badań i Inicjatyw Zagranicznych	Założony w 2011 r. przez historyczkę Weronikę Kraszeninikową, członkinię rady partii Jedna Rosja, b. pracowniczkę fundacji Russkij Mir, doradczynię kierownictwa telewizji Russia Today, jedną z inicjatorek tzw. ustawy o agentach zagranicznych, aktywnie wspierającą aneksję Krymu i wojnę w Donbasie. Instytut zajmuje się edukacją w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji, promocją i obroną tradycyjnych wartości, propagowaniem kremlowskiej wizji pamięci historycznej, stawiając sobie za cel „przywrócenie sprawiedliwości historycznej i dziejowej”. W swojej działalności wydawniczej deklaruje „odślanianie głębszego sensu wydarzeń i procesów historycznych”, co ma umożliwić Instytutowi dostęp do unikatowych materiałów archiwalnych. Główne nurty jego działalności to konstruowanie narracji obciążającej państwa zachodnie odpowiedzialnością za wybuch II wojny światowej oraz krytyka polityki Polski w okresie międzywojennym (w tym przypisywanie jej ambicji imperialnych i rewizjonistycznych).

4. Popkultura – narzędzie oddziaływania na umysły

Jednym z najskuteczniejszych nośników treści ideologicznych, w tym historycznych, jest kultura popularna i masowa. Jest to forma gwarantująca dotarcie do szerokiego odbiorcy i zwielokrotniająca oddziaływanie tych treści na świadomość społeczną. Jeszcze po rewolucji październikowej bolszewicy praktycznie całkowicie zmonopolizowali sferę kultury, a **ofensywa kulturalno-ideologiczna stała się, obok masowego terroru, najważniejszym narzędziem podporządkowania obywateli nowemu łaadowi**, oddziaływania na umysły i „pisanie historii na nowo”. Skierowano do nich zmasowany przekaz ideologiczny zamknięty w formie artystycznej (filmów fabularnych i dokumentalnych, plakatów i architektury), mający przedstawić, często nawet bez słów, istotę nowego porządku. Nieocenioną rolę odegrali wówczas artyści – poeci, pisarze, architekci, graficy i projektanci – którzy stali się propagatorami nowej rzeczywistości, nadali jej nowy język (Władimir Majakowski) i nowe formy graficzne (Aleksandr Rodczenko, El Lissitzky)¹⁷⁵ i architektoniczne (m.in. konstruktywizm – Konstantin Mielnikow, bracia Wiesninowie i in.),

¹⁷⁵ Zob. m.in. *Строки Маяковского о Кузнецкстрое написан шрифтом „пилотка”*, КузПресс, 20.08.2015, kuzpress.ru. Notabene po 2000 r. czcionka i stylistyka Rodczenki przeżyły swój renesans, być może z uwagi na rehabilitację ZSRR przez Putina.

sprawili, że zawędrowała pod strzechy i trwale przeformatowała społeczną świadomość. Jednym z symboli ówczesnej rzeczywistości stały się grafiki Rodczenki i zaprojektowana przez niego wraz z Majakowskim czcionka „pilotka”, do dziś kojarzona z narodzinami nowego państwa sowieckiego.

Po przerwie przypadającej na rozpad ZSRR i lata dziewięćdziesiąte, cechujące się decentralizacją przekazu państwowego, w Rosji Putina **kultura popularna ponownie stała się kluczowym nośnikiem treści ideologicznych, wpisujących się w priorytety Kremla**. Produkcje kultury popularnej, odwołujące się do rosyjskiej historii i naładowane przekazem ideologicznym, stanowią **ważny element soft power i uzupełniają szeroko stosowane działania siłowe i represyjne**, a ich wspólnym celem jest demonstrowanie siły państwa, wskazywanie pożądanych postaw obywatelskich oraz piętnowanie i zastraszanie oponentów. Niektórzy kulturologowie argumentują wręcz, że kultura jest pod tym względem ważniejsza od polityki, religii i ideologii, stanowi bowiem najskuteczniejszy kanał reprodukcji i przekazywania masowemu odbiorcy kluczowych treści ideologicznych, narzędzie masowego acz niejawnego „implantowania” pewnych modułów myślowych w świadomości społecznej¹⁷⁶. Treści ideologiczne wydają się najskuteczniejsze, gdy zawarte są w uproszczonej, atrakcyjnej i łatwej do przyswojenia formie produkcji kultury popularnej bądź przekazywane są (np. dorastającym pokoleniom) przez nauczycieli lub rodziców, którzy często w sposób bezwiedny powielają przekonania o tym, co można określić jako „naturalna kolej rzeczy”, i zaszczepiają je swoim podwładnym, uczniom, rodzinie.

Współczesna rosyjska **kultura masowa jest wypełniona odniesieniami do wydarzeń historycznych**; choć da się w niej zaobserwować sporą różnorodność interpretacji historii (w tym najnowszej, dotyczącej okresu ZSRR), to wydaje się w niej dominować wyraźne **przesłanie zbieżne z ideologią i interesami Kremla**, które można sprowadzić do poniższych idei:

- **uwypuklania ciągłości rosyjskiej historii i bezalternatywności „odwiecznego porządku”**, dotyczących istoty państwa rosyjskiego, jego odmienności cywilizacyjnej od świata zachodniego (opartego na wartościach liberalnych i podmiotowej roli społeczeństw) oraz odwiecznej wrogości Zachodu wobec Rosji, zmuszającej ją – od stuleci – do podejmowania zdecydowanych, w tym siłowych, działań w obronie jej wewnętrznego układu, granic oraz wpływów w regionie; ponadto uwydatniania imperialnego statusu Rosji,

¹⁷⁶ Zob. m.in. E. Фанайлова, *Искусство кино*, Радио Свобода, 2.07.2017, svoboda.org.

wynikającego zarówno z jej rozległości terytorialnej, jak i uwarunkowań historycznych, dających jej prawo do decydowania o losach krajów i regionów, które Moskwa zalicza do swojej strefy wpływów;

- **konieczności utrzymania status quo – uzasadnionej historycznie niezmienności „istoty” państwa rosyjskiego**, która jest przedłużeniem modelu tradycyjnego: zorganizowanego w sposób pionowy, na czele z władcą, mającym status quasi-sakralny i wyłączonym spod kontroli obywateli, koncentrującym większość uprawnień i otoczonym „siłową gwardią”;
- **demonstracji potęgi państwa rosyjskiego**, które jest nadrzędną wartością w rosyjskiej kulturze politycznej – zarówno wobec własnych obywateli, których rola względem państwa jest czysto przedmiotowa, jak i względem świata zewnętrznego;
- **zaszczepiania przekonań o niedopuszczalności i niepatriotyczności postaw krytycznych w stosunku do władzy** i zrównywania ich z postawami zdradzieckimi, wskazywania na zgubność wszelkich prób obalenia władz (nawet sprawujących rządy autorytarne czy tyrańskich) – zarówno dla samych kontestatorów zastanego porządku, jak i dla całego państwa.

Popularne produkcje filmowe i telewizyjne przedstawiają wydarzenia historyczne z różnych epok – poczynając od średniowiecza i okresu chrztu Rusi, przez czasy Imperium Rosyjskiego, rewolucję październikową, aż po okres ZSRR. Wiele z nich zawiera jednak wyraźne przesłanie zbieżne z dzisiejszym interesem grupy rządzącej. W myśl powiedzenia „W Rosji nieprzewidywalna jest nie tylko przyszłość, ale i przeszłość” **liczne ważne wydarzenia z przeszłości zyskały we współczesnej kulturze nową, zaskakującą interpretację, bezpośrednio nawiązującą do sytuacji dzisiejszej**, wspierającą obecną politykę Kremla i uderzającą w jego oponentów.

Ciągłość historyczną Rosji i jej ambicji imperialnych demonstruje sięgająca czasów średniowiecznych filmowa epopeja *Wiking* (2016) o wielkim księciu Włodzimierzu, który w X wieku w Chersoniu na Krymie dokonał chrztu Rusi. Film został jednoznacznie odczytany jako próba uzasadnienia historycznego prawa Rosji do półwyspu, przedstawionego jako historyczna chrzcielnica Rusi i jej źródło duchowe¹⁷⁷. Co więcej, w tym samym 2016 r. pod Kremlen stanął

¹⁷⁷ Film można traktować jako ilustrację „epokowego” wystąpienia Putina z 18 marca 2014 r., podczas którego ogłosił on plany aneksji Krymu: „To tu mieści się pradawny Chersoniez, gdzie święty książę

ogromny posąg Włodzimierza Chrzcziciela, a on sam stał się historycznym symbolem Putinowskiego projektu konserwatywnego¹⁷⁸. W sferze publicznej pojawiło się wiele porównań wielkiego księcia Włodzimierza, który Ruś ochrzcił, do Władimira Putina, który przywrócił Rosji należną jej wielkość oraz historyczne ziemie wraz z kolebką prawosławia.

Współczesny „morał” zawarty jest też w wielu produkcjach sięgających do okresu carskiego: ich główne przesłanie stanowi dyskredytacja idei powstania przeciwko władzom. Przykładem jest kasowy film poświęcony powstaniu dekabrystów z 1825 r. – *Sojusz Zbawienia* (2019), z którego można wyczytać liczne aluzje do dzisiejszej sytuacji w Rosji.

Dekabryści a antykremlowscy hipsterzy

Film *Sojusz Zbawienia* o powstaniu dekabrystów przedstawia ich jako grupę lekkomyślnych młodych oficerów, którzy nie doceniają reform zainicjowanych przez cara Aleksandra I i organizują spisek prowadzący jedynie do przelewu krwi i najgorzej kończący się dla nich samych – wyrokiem śmierci. Na ich tle monarcha – Mikołaj I, następca Aleksandra – ukazany jest jako człowiek instytucja – surowy acz sprawiedliwy, a jego zdecydowane działania tłumaczone są wyższą racją – koniecznością utrzymania stabilności w kraju, niedopuszczenia do wojny domowej. Filmowi dekabryści nieodparcie kojarzą się ze współczesnymi moskiewskimi „hipsterami” angażującymi się w protesty uliczne w dzisiejszej Moskwie i dużych rosyjskich miastach: chłopcy z dobrych (w filmie: arystokratycznych) rodzin, świetnie wykształceni (w tym na Zachodzie), jednak naiwni i nierozważni, zarażeni przez zachodnie idee wolnościowe, a przez to niebezpieczni dla „odwiecznego porządku rzeczy” w Rosji. Wrażenie to wzmocnione jest przez dobór aktorów o współczesnych twarzach, kojarzących się z dzisiejszą młodzieżą zaangażowaną w protesty uliczne. Racje dekabrystów nie są klarownie przedstawione, a ich zryw ukazany jest jako tyleż bezmyślny, co bezlitosny, prowadzący do rozlewu krwi i z góry skazany na porażkę. Idea niemożności obalenia istniejącego porządku przyświeca całemu filmowi i przewija się w licznych cytatach w rodzaju:

Włodzimierz przyjął chrzest. Jego czyn duchowy – przyjęcie prawosławia – zapoczątkował wspólny fundament kulturowy, aksjologiczny i cywilizacyjny, który łączy narody Rosji, Ukrainy i Białorusi”. Zob. С. Громенко, *Крым как «сакральная Корсунь». Миф и реальность*, Крым.Реалии, 31.10.2016, ru.krymr.com.

¹⁷⁸ W. Rodkiewicz, J. Rogoża, *Potiomkinowski konserwatyzm...*, op. cit.

„Czymże jest prawo? To najwyższa wola monarchy” czy „Należy rozróżniać między legalną władzą a samozwańcami, którzy sami okrzyknęli się zbawcami ojczyzny”.

Interpretację zbieżną z dzisiejszymi priorytetami elity kremlowskiej – zachowaniem status quo i konserwacją władzy – zyskała w kulturze popularnej także rewolucja październikowa. Mimo że współczesna Rosja uznaje się za spadkobierczynię ZSRR, wydźwięk samego pojęcia „rewolucja” w ostatniej dekadzie przeszedł wyraźną ewolucję. Jest ona obecnie przedstawiana raczej jako zamach na legalne władze, nieodpowiedzialny i powodujący dramatyczne w skutkach konsekwencje, porównywany często do fali „kolorowych rewolucji” inspirowanych – w odbiorze Rosji – przez wrogi Zachód. Seriale wyemitowane w rosyjskiej telewizji w 2017 r. w stulecie rewolucji październikowej – *Demon Rewolucji*, *Trocki* – akcentowały zgubność wszelkich prób obalenia legalnych władz i agenturalny charakter takich działań (sugestie inspiracji przez zachodnie wywiady). Równocześnie stanowiły one przejrzystą aluzję do sytuacji w Rosji 2017 r., ogarniętej antyrządowymi protestami organizowanymi przez Aleksieja Nawalnego, w których uczestniczyło wielu młodych ludzi domagających się zmian politycznych¹⁷⁹. Historycy wytykali serialowi liczne nieścisłości faktograficzne i zwracali uwagę, że obraz Trockiego został w filmie poddany świadomej demonizacji w celu dyskredytacji współczesnych rosyjskich opozycjonistów, również oskarżanych o pracę na rzecz zachodnich wywiadów.

Seriale o rewolucji

Demon rewolucji (2017) – serial państwowej telewizji Rossija, w którym narratorem jest oficer kontrwywiadu carskiego, typ bohatera zatroskanego o losy ojczyzny zagrożonej przez wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Antybohaterem jest rewolucjonista Aleksandr Parvus, który w 1915 r. w uzgodnieniu z niemieckim rządem i za niemieckie pieniądze podsycił w Rosji aktywność protestacyjną i przygotowuje rewolucję mającą obalić carat, a następnie ściąga do kraju Włodzimierza Lenina. Podobnie negatywne przesłanie dotyczące idei rewolucji i jej realizatorów niósł ze sobą serial ***Trocki***, wyemitowany w pierwszym programie rosyjskiej telewizji państwowej w 2017 r. Trockiego przedstawiony został jako postać skrajnie demoniczna, pozbawiona pryncypiów, prąca do władzy za wszelką cenę

¹⁷⁹ Zob. I. Wiśniewska, J. Strzelecki, M. Menkiszak, *Antyrządowe protesty w Rosji*, OSW, 27.03.2017, osw.waw.pl; M. Domańska, J. Strzelecki, *Antykorupcyjne protesty w Rosji*, OSW, 13.06.2017, osw.waw.pl.

(„rewolucja to ja”), afirmująca terror, również wobec swoich najbliższych. Także w tym serialu pojawia się postać Aleksandra Parvusa jako głównego łącznika rewolucjonistów z wywiadami zagranicznymi, podlegającymi bolszewików do działań i ich opłacającymi (w rozmowie Parvusa z przedstawicielem Niemiec pada pytanie: „Ile, pana zdaniem, potrzeba pieniędzy, by rewolucja rozwalila Rosję?”). Przesłanie filmu wydaje się nihilistyczne, brak tam prawdziwie „pozytywnych bohaterów”, nowy porządek i „nowa religia” ustanawiane są przez bezwzględną destrukcję dotychczasowego państwa. Znamienne, iż powszechność zła w tym serialu pośrednio przyczyniła się do apologii Stalina: zdaniem twórców film miał przeciąć historyczne spekulacje, że losy Rosji potoczyłyby się mniej tragicznie, gdyby Trocki pokonał Stalina w walce o władzę¹⁸⁰. Oba seriele zostały określone mianem „triumfu postprawdy”, mówiącej znacznie więcej o czasach współczesnych niż o przedstawionych w nich wydarzeniach historycznych¹⁸¹. Mimo kontrowersji nakręcony z rozmachem obraz z wartką akcją i licznymi „momentami” cieszył się w Rosji dużą popularnością¹⁸² i został zakupiony przez Netflixa i wyemitowany na jego platformie.

Gatunkiem, który wypełnia niemal wszystkie stacje telewizyjne i cieszy się w Rosji ogromną popularnością, są **filmy i seriele gloryfikujące rosyjskie i radzieckie służby specjalne oraz inne struktury siłowe, stanowiące fundament dzisiejszego państwa rosyjskiego**¹⁸³. Bez względu na fabułę mają one wywoływać u odbiorcy przekonanie, że Rosja znajduje się w stanie wojny z zachodnimi służbami specjalnymi, wojny często niedostrzeganej przez nieświadomego obywatela, stąd określenie funkcjonariuszy służb specjalnych – „bojownicy niewidzialnego frontu”. Jak przekonują te produkcje, front ten przebiega nie wzdłuż granicy, lecz w poprzek Rosji, z uwagi na licznych, zwerbowanych przez Zachód agentów w szeregach rosyjskich obywateli, urzędników czy nawet siłowników, a przede wszystkim – w szeregach opozycji i obrońców praw człowieka. Wiele tych filmów sugeruje, że dzisiejsza walka wywiadów jest elementem odwiecznej, immanentnej wojny między dwiema wrogimi wobec siebie cywilizacjami – zachodnią i rosyjską.

¹⁸⁰ Producent serialu i jednocześnie dyrektor pierwszego kanału państwowej TV Konstantin Ernst: „Sądzę, że przekonująco pokazaliśmy Trockiego. By nie było już tych rozmów, że lepiej byłoby, gdyby Trocki pokonał Stalina. Nie. Nie byłoby lepiej”.

¹⁸¹ К. Скоркин, *Сериал «Троцкий» стал очередной псевдоисторической халтурой Первого канала*, Новые Известия, 7.11.2017, newizv.ru.

¹⁸² Trocki był w momencie emisji najpopularniejszym serialem w rosyjskiej TV (dane Mediascope).

¹⁸³ Wspomniane filmy i seriele dostępne są w Internecie, m.in. w serwisach Rserial (rserial.com), Ivi (ivi.tv) i Pinterest (pl.pinterest.com).

Seriele gloryfikujące „czekistów”

Gdzie zaczyna się Ojczyzna (2014)

Tytuł serialu nawiązuje do kultowej radzieckiej pieśni *С чего начинается Родина* z jednego z najbardziej znanych radzieckich seriali o wywiadzie wojskowym *Tarcza i miecz* (1968) – z czasem tytułowy zwrot wszedł do języka jako synonim postawy patriotycznej. Obraz ukazuje rywalizację radzieckich i amerykańskich służb specjalnych w okresie pierestrojki i pierwszych oznak schyłku Związku Radzieckiego. Głównym bohaterem jest młody oficer KGB – ideowiec, grany przez popularnego rosyjskiego aktora. Serial nie jest całkowicie demagogiczny, zawiera elementy „samokrytyki” radzieckich służb, pokazuje konflikty w KGB, wady i słabości oficerów, atrakcyjność amerykańskiego modelu życia – ale ostatecznie triumfuje w nim poczucie patriotyzmu głównego bohatera, który mimo kosztów osobistych decyduje się na złożenie życia w służbie Ojczyzny. Film zawiera odniesienia do czasów współczesnych, m.in. insynuacje, iż to USA rozpętały w 2014 r. wojnę na Ukrainie dla przykrycia własnych skandali. Pojawia się w nim postać Edwarda Snowdena, samotnika rzucającego wyzwanie amerykańskim nadużyciom wobec demokracji, do którego pomocną dłoń wyciągają Rosjanie. Można go obejrzeć na portalu vokrug.tv.

Uśpieni (2017)

Serial opowiada o utajonych („uśpionych”) agentach amerykańskich służb specjalnych w Rosji, wśród których są rosyjscy opozycjoniści, obrońcy praw człowieka i blogerzy, przedstawieni jako osoby chwiejne moralnie, przekupne, tchórzliwe oraz niezbyt inteligentne. CIA próbuje wzniecić w Rosji „kolorową rewolucję”, mordując opozycjonistów, czym chce obciążyć Federalną Służbę Bezpieczeństwa i wywołać wokół sprawy silny rezonans, rozruchy uliczne, a ostatecznie doprowadzić do obalenia władz. Po udaremnieniu przez FSB tej operacji, CIA przerzuca swojego „specjalistę od kolorowych rewolucji” na Ukrainę, gdzie – to już w domyśle – do takiej rewolucji bardzo szybko dochodzi (akcja toczy się w roku 2013). Znamienne, że oskarżenia stawiane władzom i służbom rosyjskim zostały w tym serialu odwrócone i przypisane ich oponentom – pokazano m.in. finansowaną przez CIA farmę trolli internetowych, którzy kreują w Internecie antykremlowski ferment, przedstawiono merkantylne motywacje śledztw antykorupcyjnych, pojawiają się odbite w krzywym zwierciadle postaci kojarzące się z rosyjską opozycją: Aleksiejem Nawalnym, Leonidem

Wołkowem, Borysem Niemcowem, Anną Politkowską – ich zabójstwa czy prześladowania, o które opinia publiczna posądza rosyjskie służby, okazują się być dokonywane z inspiracji służb amerykańskich. Serial rysuje alternatywę między postawami patriotycznymi, tym, co „odwiecznie rosyjskie” (dyrektor FSB mówi: „Jesteśmy, jacy jesteśmy – inni nie będziemy”) a postawami zdradzieckimi – czy to świadomymi (liczni agenci CIA w urządach państwowych, mediach), czy nieświadomymi (sympatycy Zachodu i demokracji, których pragnienie zmian prowadzi na manowce)¹⁸⁴.

Treściami umacniającymi postawy patriotyczne zgodne z interpretacją władz oraz akceptację szeroko rozumianego status quo przepełniona jest także **rosyjska muzyka popularna**, której słuchają dziesiątki milionów Rosjan. Za ilustrację tego zjawiska mogą posłużyć dwa niezwykle popularne w Rosji zespoły rockowo-popowe, z których jeden wspiera kremłowską wizję świata w sposób jawny (zespół Lube), drugi zaś (zespół Leningrad) czyni to w sposób zawołowany, jednak bardzo skuteczny. Grający już od 30 lat zespół Lube od początku przyjął stylistykę zmilitaryzowaną: jego członkowie często noszą stroje przypominające mundury, występują na koncertach i festiwalach organizowanych przez struktury siłowe, zapraszają na scenę oficerów specnaz, m.in. Alfę. Większość ich utworów odwołuje się do tematyki patriotycznej i militarnej (dominujące motywy w ich piosenkach to wojna, odwaga, solidarność żołnierska, oddanie życia za Ojczyznę), ale też do nostalgii po ZSRR i do specyfiki życia półświatka kryminalnego. W ostatnich latach zespół włączył się w legitymizowanie aneksji Krymu, nagrywając teledysk o oddanym do użytku w 2018 r. Moście Krymskim, łączącym półwysep z kontynentalną Rosją¹⁸⁵. Z kolei twórczość zespołu Leningrad jest z pozoru buntownicza i kontrkulturowa – wypełniona niecenzuralną leksyką, przepojona gloryfikacją przemocy i używek, lekceważeniem norm moralnych i obyczajowych. W istocie przekaz zawarty w utworach nie stanowi jednak krytyki zastanej (beznadziejnej) rzeczywistości, lecz jej legitymizację, poprzez akceptację „podmiotu lirycznego” wraz z jego niskim statusem społecznym, bezsilnością w starciu z machiną państwową, z jego nałogami, chamstwem, lekceważeniem higieny i przyjętych zasad. Jak zauważa pisarz i dziennikarz Siergiej Miedwiediew, w „świecie Leningradu” nie ma zachęty do krytycznej refleksji na temat rzeczywistości i pożądaných zmian systemowych, motywacji do samodoskonalenia. Jest za to poczucie bezradności i niemożności dokonania zmian, a za jedyną

¹⁸⁴ Serial można obejrzeć [w serwisie YouTube](#).

¹⁸⁵ Teledysk można obejrzeć [w serwisie YouTube](#).

możliwą – i dostępną zwykłemu człowiekowi – formę rozładowania frustracji uznaje się tu krótkotrwały, bezmyślny i anarchistyczny akt protestu: burdę, libację, rozwiążłość – po których człowiek wraca do codzienności, której zmienić nie sposób. Miedwiediew dowodzi, że utwory Leningradu w istocie pełnią korzystną dla państwa funkcję społeczno-polityczną, służąc konformizmowi oraz stabilizacji i akceptacji istniejącego systemu, a także jako amortyzator, pozwalający na rozładowanie frustracji w sposób niezagrażający całemu układowi. W barwnej i pozornie buntowniczej formie ucieleśniają one mechanizmy kompensacyjne, stosowane od stuleci przez naród rosyjski: wódkę, przekleństwa, bijatyki i obrazoburstwo¹⁸⁶.

Kolejnym kanałem propagowania określonych interpretacji historycznych, służących gloryfikacji państwa, w tym jego władz oraz struktur siłowych, są **tradycje ludyczne: organizowane często i z rozmachem jubileusze, święta, koncerty i festyny z okazji nie tylko ważnych świąt państwowych, lecz także świąt licznych instytucji zmilitaryzowanych**. Historia Rosji jest w tym przypadku ściśle przepleciona z tematyką militarną: jest opowiadana przez pryzmat wojen, zwycięstw, bitew oraz przywódców państwowych i wojskowych, a jednocześnie w formie ludycznej i przystępnej. Znane i szeroko obchodzone są: Dzień Obrońcy Ojczyzny (wcześniej Dzień Armii Radzieckiej, 23 lutego), Dzień Czekaisty (20 grudnia), Dzień Pracownika Organów Spraw Wewnętrznych (MSW, 28 marca), Dzień Wojsk Powietrznodesantowych (2 sierpnia, połączony z tradycyjnymi już kąpielami żołnierzy w fontannach), Dzień Ratownika (MCzS, 7 grudnia) i niezliczone święta innych struktur siłowych, w tym kilkanaście poświęconych samym strukturom specnazu, włącznie z Dniem OMON-u (3 października) i Dniem Sił Specjalnych (27 lutego)¹⁸⁷. Z okazji wielu tych świąt organizuje się i transmituje w telewizji koncerty i imprezy, w których udział biorą najważniejsi rosyjscy politycy z prezydentem na czele, działacze biznesu i kultury, celebryci. Największy rosyjski rockowy festiwal plenerowy „Naszestwije” (ok. 200 tys. uczestników co roku) w ostatnich latach zyskał charakter otwarcie militarny. Od 2013 r. powstaje przy współpracy z Ministerstwem Obrony – wojsko przywozi i demonstruje na festiwalu czołgi, sprzęt wojskowy i uzbrojenie, rozstawia mobilne komendy uzupełnień, gdzie chętni mogą podpisać z wojskiem kontrakt. Zmiany te wzbudziły kontrowersje w gronie występujących podczas imprezy artystów, których część wycofała się z udziału¹⁸⁸. Coraz większą popularność zyskują w Rosji

¹⁸⁶ Zob. С. Медведев, *Парк Крымского периода*, Издательство Individuum, Москва 2017, s. 146–150.

¹⁸⁷ Zob. *hasło „День спецназа” w Wikipedii*, ru.wikipedia.org.

¹⁸⁸ Zob. Н. Зотова, *Рок против танков: почему музыканты бойкотируют фестиваль «Нашествие»*, BBC News Русская служба, 24.07.2018, bbc.com/russian.

festiwalu wojskowo-historyczne i rozmaite rekonstrukcje bitew i innych działań wojennych, w tym Dzień Bitwy pod Borodino (obwód moskiewski), „Bitwa pod Gumbinnen (Gąbinem)” w obwodzie kaliningradzkim czy pokazy awiacji „Otwarte Niebo” w obwodzie iwanowskim. Jak wylicza Rosyjskie Towarzystwo Wojskowo-Historyczne, co roku w całym kraju odbywa się ponad 50 festiwali wojskowo-historycznych, z udziałem 11 tys. rekonstruktorów i ok. 1,7 mln widzów z Rosji i krajów WNP¹⁸⁹. Wiele wymienionych militarnych świąt i tradycji zakorzenionych jest w rosyjskiej kulturze codziennej – poczynając od zwyczaju składania przez nowożeńców kwiatów przy grobie nieznanego żołnierza i tzw. wiecznym płomieniu, po obchodzenie Dnia Obrońcy Ojczyzny jako „dnia mężczyzny”, w którym kobiety obdarowują bliskich im mężczyzn prezentami nawiązującymi do „obronności” (np. karnetami na strzelnice, gramy o tematyce wojennej, quasi-militarną odzieżą czy wojskowymi akcesoriami)¹⁹⁰.

¹⁸⁹ Zob. *Военно-исторические фестивали*, Российское военно-историческое общество, rvio.histrf.ru.

¹⁹⁰ Zob. m.in. [wyniki wyszukiwania takich prezentów w serwisie Google](#).

IV. SPOŁECZNA RECEPCJA HISTORII I POLITYKI HISTORYCZNEJ KREMLA

1. Społeczeństwo w „koleinie historycznej”: imperium, silna władza i „tysiącletnia historia” Rosji

Zakorzenione w Rosji wielowiekowe tradycje rządów autorytarnych odcisnęły piętno na świadomości i postawach społecznych. Spuścizną rosyjskiej tradycji politycznej jest głęboko utrwalone przekonanie, że naturalnym porządkiem rzeczy dla Rosji jest model, w którym rolę sprawczą i podmiotową mają władze z prezydentem na czele, społeczeństwo zaś jest odbiorcą i wykonawcą decyzji zapadających na szczycie¹⁹¹. Mimo że taki model państwa często jest dla obywateli opresyjny, przekonanie to podtrzymywane jest również oddolnie, co wynika z poczucia bezsilności jednostki wobec państwa i biegu historii. To z kolei dyktuje większości obywateli postawy pragmatyzmu czy konformizmu, nakazujące przystosowanie się do istniejących uwarunkowań, których „zmienić się nie da”, i wytwarza błędne koło relacji władza–społeczeństwo. W rezultacie rosyjskie społeczeństwo wykazuje dużą podatność na kierowany do niego przez Kreml przekaz ideologiczny, w tym historyczny.

Większość Rosjan popiera państwowy paternalizm i rządy silnej ręki – obecnie 75%, a przez cały okres rządów Putina nie mniej niż 70%¹⁹². Równie wysoki odsetek społeczeństwa podziela przekonanie, że Rosja predestynowana jest do roli wielkiego mocarstwa – przeszło 70%¹⁹³. Nastroje społeczne wykazują przy tym dużą podatność na kampanie propagandowe i manipulację władz, podsycające sentymenty mocarstwowe i patriotyczną mobilizację – zarówno na deklaracje Kremla (np. monachijską przemowę Putina w 2007 r.), jak i na jego działania, w tym militarne (wojna z Gruzją w 2008 r., aneksja Krymu i wojna w Donbasie, kilka fal represji wobec oponentów wewnętrznych). Po aneksji

¹⁹¹ Szerzej zob. J. Rogoża, *Ile waży bagaż kulturowy. Aktywizacja społeczna w autorytarnej Rosji*, OSW, Warszawa 2019, osw.waw.pl.

¹⁹² Poziom poparcia dla idei rządów silnej ręki w poszczególnych latach: 1989 – 41%, 1995 – 61%, 1996 – 69%, 2006 – 73%, 2007 – 74%, 2008 – 72%, 2010 – 77%, 2011 – 71%, 2012 – 74%, 2013 – 72%, 2014 – 77%, 2015 – 71%, 2016 – 72%, 2017 – 78%, 2018 – 80%, 2020 – 75% badanych. 60% respondentów uważało w 2020 r., że państwo powinno otaczać obywateli troską i zapewnić im godne życie, 31% opowiadało się za przestrzeganiem przez państwo zasady równości obywateli, 7% zaś było zdania, że państwo powinno jak najmniej ingerować w życie i aktywność ekonomiczną obywateli. Zob. *Государственный патернализм*, Левада Центр, 25.02.2020, levada.ru.

¹⁹³ Przekonanie, że Rosja to wielkie mocarstwo, wyraża obecnie 71% badanych. Dla porównania: w 1991 r. uważało tak 31%, w 2009 r., po wojnie rosyjsko-gruzyńskiej – 61%, a rekordowy poziom poparcia dla tej idei zanotowano w listopadzie 2018 r. – 75%. Zob. *Великая держава*, Левада Центр, 28.01.2020, levada.ru.

Krymu poparcie dla idei Rosji jako wielkiego mocarstwa wzrosło o ok. 20 p.p. (z 47% w 2011 do 65% w 2015 r.)¹⁹⁴. Podobną korelację można odnotować w poparciu dla samego prezydenta Putina – od stycznia do czerwca 2014 r. jego notowania poprawiły się o 21 p.p. (z 65% do 86%)¹⁹⁵. Wśród głównych przypisywanych mu wówczas zasług wymieniano przywrócenie Rosji statusu wielkiego mocarstwa, a społeczeństwu – poczucia dumy ze swojego państwa. **Polityka zagraniczna, nawiązująca do historycznej roli Rosji jako imperium, była przez wiele lat ważnym narzędziem legitymizowania rządów Kremla i dźwignią notowań prezydenta, ministrów obrony i spraw zagranicznych.** W porównaniu z dokonaniem na arenie międzynarodowej osiągnięcia Putina w polityce wewnętrznej, zwłaszcza w sferach ekonomicznej i socjalnej, osądzone są znacznie negatywniej¹⁹⁶. Znamienne, iż w ocenie sytuacji w kraju Rosjanie często dają wyraz swojemu krytycyzmowi wobec władz – ich skorpumpowania, stawiania się „ponad prawem” – a jednocześnie z dumą odnotowują, że kierownictwo Rosji przywróciło państwu status wielkiego mocarstwa, uznanie i szacunek. Socjolodzy zwracają w tym kontekście uwagę, że stosunek obywateli do władz przypomina nie tyle gorliwe poparcie, ile wymuszony kompromis, lojalność wynikającą z obawy¹⁹⁷.

Warto jednocześnie zauważyć, że **myślenie mocarstwowe i czerpanie dumy z globalnych osiągnięć Rosji ma dla Rosjan charakter kompensacyjny, mający równoważyć zarówno traumę po rozpadzie ZSRR i utracie statusu mocarstwa, jak i problemy ekonomiczne, deficyty rozwojowe i ograniczone prawa obywateli.** Po rozpadzie ZSRR w społeczeństwie powszechne były oczekiwania, iż kraj zdoła nie tylko zreformować swój model polityczny, lecz także wejść na szybką ścieżkę rozwoju i nadgonić poziom i stopę życiową w krajach Zachodu. Zawód tych oczekiwań zrodził głębokie frustracje, poczucie porażki i kompleks niższości, utrzymujące się przez całe lata dziewięćdziesiąte. Wobec braku zrównoważonego rozwoju ekonomiczno-społecznego osiągnięcia geopolityczne Rosji pod przywództwem Putina stały się dla wielu taką rekompensatą, symbolem odzyskania statusu mocarstwa – jeśli nie na płaszczyźnie ekonomicznej i socjalnej, to w sferze geopolitycznej i militarnej. Najlepszą ilustracją tego mechanizmu stała się aneksja Krymu, która zrodziła falę społecznej euforii: sukcesy geopolityczne zadziałały jak rekompensata,

¹⁹⁴ *Ibidem*.

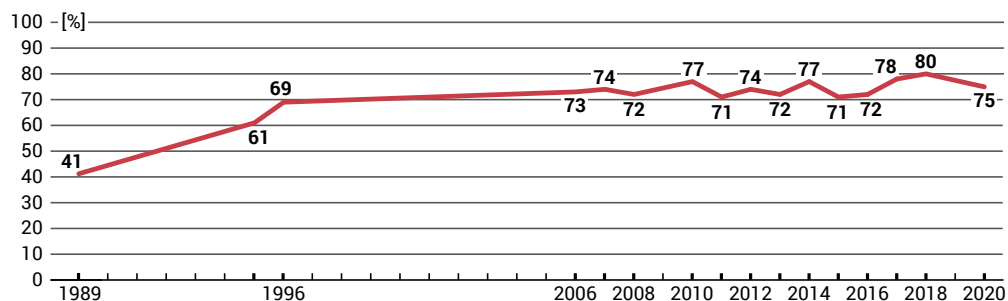
¹⁹⁵ Z czasem jednak efekt mobilizacyjny aneksji krymskiej się zużył i po kilku latach notowania Putina powróciły do poziomu „przedkrymskiego”, w roku 2020 wahały się w granicach 59–69%. Zob. *Одобрение Деятельности Владимира Путина*, Левада Центр, levada.ru.

¹⁹⁶ Д. Ермаков, *«Мы возвращаемся в позднесоветские времена»* (wywiad z Lwem Gudkowem, dyrektorem Centrum Lewady), Профиль, 10.10.2017, profile.ru.

¹⁹⁷ Л. Гудков, *Вожди и нация...*, op. cit.

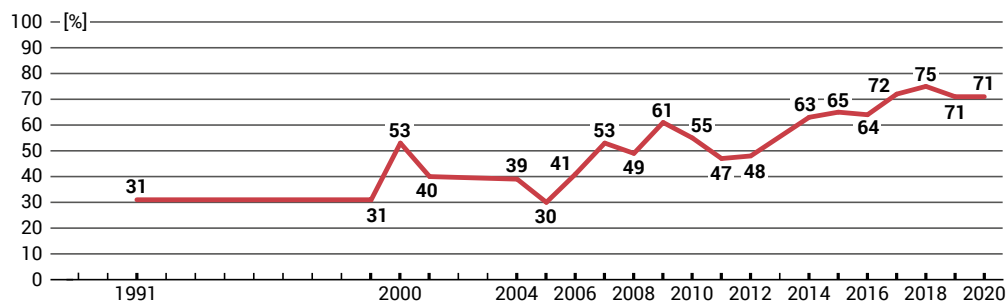
wynagradzającą obywatelom zarówno trudności ekonomiczne, jak i chroniczne poczucie bezsilności i upokorzenia względem własnego państwa, oraz stały się pośrednią odpowiedzią na społeczne zapotrzebowanie na szacunek, dumę, poczucie własnej wartości¹⁹⁸.

Wykres 1. Zwolennicy rządów silnej ręki w Rosji



Źródło: *Государственный патернализм*, Левада Центр, 25.02.2020, levada.ru.

Wykres 2. Czy Rosja jest wielkim mocarstwem?



Źródło: *Большая держава*, Левада Центр, 28.01.2020, levada.ru.

Rozpad Związku Radzieckiego skutkował powstaniem w rosyjskiej świadomości społecznej próżni ideologicznej i tożsamościowej, której nie zdołały wypełnić niespójne działania rosyjskiego państwa lat dziewięćdziesiątych za prezydentury Borysa Jelcyna. Znacznie większą spójność, kosztem stopniowej eliminacji elementów prozachodnich, prodemokratycznych i liberalnych, polityka Kremla osiągnęła w ostatnich latach, gdy sprowadzono ją do utrwalania autorytarnego modelu władzy oraz wykorzystywania do jego legitymizacji spreparowanej wersji historii. Kreml odwołuje się do wizji „tysiącletniej

¹⁹⁸ М. Соколов, *Крымский эффект: Путин навсегда?*, Радио Свобода, 2.06.2014, svoboda.org.

Rosji¹⁹⁹ – państwa zwycięstw i potęgi militarnej, predestynowanego do roli mocarstwa, a to rezonuje w świadomości społecznej po okresie traumy związanej z rozpadem imperium – Związku Radzieckiego. Pamięć historyczna społeczeństwa ulega wyraźnym wpływom kremlofskich kampanii propagandowych. Pod wpływem popularyzacji narracji Władimira Putina o „tysiącletniej Rosji” coraz częściej zaczyna ono wywodzić historię kraju „od niepamiętnych czasów”, rośnie znaczenie pojęcia „Dawnej Rusi” („Древняя Русь, древнерусское государство”) jako zwrotnego momentu w dziejach państwa²⁰⁰. Znamienne, że pojęcie „Ruś Kijowska”, w okresie sowieckim stosowane wymiennie z określeniem „Dawnej Rusi”, było po rozpadzie ZSRR stopniowo wypierane z rosyjskiej historiografii, która obecnie posługuje się określeniem „древнерусское государство”²⁰¹. Jednak za **najlepszą epokę w całej historii Rosji absolutna większość Rosjan (75%) uznaje okres Związku Radzieckiego**, a 65% ubolewa nad jego rozpadem, co współbrzmi z wypowiedzią prezydenta Putina z 2005 r., iż rozpad ZSRR był największą geopolityczną katastrofą XX wieku. Kojarzy się on dzisiejszym mieszkańcom Rosji przede wszystkim z państwem opiekuńczym (59%), z przyjaźnią między narodami (46%) i dobrze funkcjonującą gospodarką bez bezrobocia (43%). W kontekście rozpadu ZSRR Rosjanie najmocniej ubolewają nad utratą poczucia przynależności do wielkiego mocarstwa (52%), demontażem jednolitego systemu gospodarczego (49%), ale też nad utratą poczucia, że na całym tym obszarze czują się jak w domu (31%). Nostalgia za ZSRR ma charakter „retroutopii” i często uosabia tęsknotę za wyobrażoną sprawiedliwością i równością społeczną. Znamienne jednak, że taka **romantyzacja radzieckiej przeszłości nie przekłada się na realną gotowość powrotu do tamtej rzeczywistości**: jedynie 28% badanych chciałoby, by Rosja funkcjonowała jak ZSRR, większość zaś opowiada się za inną drogą rozwoju kraju: własną, odrębną ścieżką (58%) lub wariantem europejskim (10%)²⁰².

¹⁹⁹ Określenia w rodzaju „tysiącletnia Rosja” czy „ciągłość tysiącletniej historii Rosji” wielokrotnie pojawiały się w wystąpieniach prezydenta Putina. Sformułowanie to znalazło się także w projekcie nowelizacji konstytucji Rosji (art. 67), przyjętej w 2020 r.: „Federacja Rosyjska, zjednoczona tysiącletnią historią, zachowując pamięć przodków, którzy przekazali nam ideały i wiarę w Boga, a także ciągłość rozwoju państwa rosyjskiego, uznaje historycznie ustanowioną jedność państwa”. Zob. *Полный текст поправок в Конституцию: что меняется?*, Государственная Дума, 14.03.2020, duma.gov.ru.

²⁰⁰ 38% badanych odlicza historię Rosji „od niepamiętnych czasów”, 26% – od czasów Rusi Kijowskiej. Zob. *История России*, Левада Центр, 22.03.2017, levada.ru.

²⁰¹ Zob. m.in. Д. Котышев, *Киевская Русь, Древняя Русь, Ясская земля*, „Преподавание истории в школе” 2013, nr 3, s. 27–29; Е. Новоселова, *«Норманская теория» в законе. Российские и украинские историки решили, кто будет отмечать юбилей Древнерусского государства*, Российская газета, 2.11.2011, rg.ru.

²⁰² *Три четверти россиян считают советскую эпоху лучшей в истории страны*, Левада Центр, 24.03.2020, levada.ru.

Za najważniejsze wydarzenie w dziejach Rosji większość badanych uważa zwycięstwo w wielkiej wojnie ojczyźnianej (okres II wojny światowej po ataku III Rzeszy na ZSRR, 1941–1945). Znamienne, że II wojna światowa jest w Rosji przedstawiana i funkcjonuje w świadomości masowej niemal wyłącznie w formie ograniczonej do wielkiej wojny ojczyźnianej, tj. pomijającej agresywną fazę działań ZSRR w 1939 r. i skupionej jedynie na statusie tego kraju jako ofiary agresji nazistowskiej, a następnie jako zwycięzcy i wyzwoliciela Europy. **Zwycięstwo w wielkiej wojnie ojczyźnianej jest kluczowym elementem rosyjskiej tożsamości narodowej, w którym historia państwa przeplata się z historią większości rodzin.** Przeszło 80% Rosjan ma lub miało w rodzinie uczestników wielkiej wojny ojczyźnianej, blisko 60% deklaruje, że ktoś z ich rodziny w trakcie wojny zginął bądź zaginął²⁰³.

Mit wojny stał się w dzisiejszej Rosji filarem triumfalistycznej narracji władz – wojny jako czynu bohaterskiego, drogi do zwycięstwa, jak również pożądanego sposobu rozwiązywania konfliktów międzynarodowych czy budowy prestiżu państwa. Elementy wojenne i militarne – w tym narracja o heroizmie, argumenty o konieczności użycia siły, zwłaszcza w kontekście obrony swojego kraju – stanowią integralną część pamięci historycznej w wielu państwach. Jednak w przypadku polityki pamięci kreowanej przez Rosję elementy te stają się myślą przewodnią, prowadzą do afirmacji wojny, przekierowują całą uwagę na poziom państwa jako „machiny wojennej”, wobec której ludzie z ich jednostkowymi dramatami mają stanowić jedynie posłuszne narzędzie. Intensywnej propagandzie władz należy przypisywać ewolucję społecznej świadomości dotyczącej wojny – w tym upowszechnianie się przekonania, że Związek Radziecki mógł zwyciężyć nazistów nawet bez pomocy sojuszników (tak uważa ponad 60% Rosjan). Propaganda przyczynia się również do zmiany stosunku do Stalina, w tym do stopniowego zdejmowania zeń odium za ogromną skalę ofiar po stronie ZSRR²⁰⁴. Wraz z odchodzeniem pokoleń weteranów i bezpośrednich świadków wojny jej obraz ulega w rosyjskim społeczeństwie coraz większej mitologizacji, podsycanej przez państwową narrację i kampanie propagandowe. **W świadomości społecznej zaciera się obraz wojny jako tragedii narodu i jednostek,** zarówno wojskowych, jak i cywilów, powszechnego doświadczenia śmierci, kalectwa, strachu, głodu, bezdomności, pracy ponad siły i spustoszenia całego kontynentu²⁰⁵. Obraz ten, obecny

²⁰³ *Великая Отечественная война*, Левада Центр, 20.06.2018, levada.ru.

²⁰⁴ Odsetek ten spada stale od lat dziewięćdziesiątych – w 1997 r. za wysokie straty ZSRR obarczało odpowiedzialnością Stalina 34% respondentów, w 2001 – 22%, w 2011 – 18%, a w 2017 – 12%. Zob. *Великая Отечественная война*, Левада Центр, 22.06.2017, levada.ru.

²⁰⁵ Zob. Л. Гудков, *Эпоха развитого милитаризма*, Новая Газета, 8.05.2019, novayagazeta.ru.

jeszcze przez wiele dekad powojennych i pielęgnowany przez bezpośrednich uczestników i świadków tego czasu, został obecnie zastąpiony przez **wizje uroczystych defilad, demonstrację potęgi i wszechmocy radzieckiego imperium**. W masowej wyobraźni zakorzeniły się chwytliwe hasła w rodzaju „możemy powtórzyć”²⁰⁶, mające dowodzić istnienia bojowego ducha w dzisiejszych pokoleniach Rosjan²⁰⁷, oraz takie symbole jak wstęgi św. Jerzego²⁰⁸, noszone początkowo głównie w rocznice zwycięstwa nad nazizmem (9 maja), a po aneksji Krymu – z okazji różnych uroczystości lub po prostu jako **symbol potęgi militarnej Rosji**²⁰⁹.

Mit wojny wyrasta z rosyjskiej kultury politycznej, której tradycyjnym elementem jest kult siły – zarówno w odniesieniu do potęgi i autorytetu państwa (wraz z całym jego aparatem represyjno-administracyjnym), jak i siły jednostek. Opisywana przez socjologów „kultura przemocy” w Rosji wyraża się w powszechności występowania i niepisanej akceptacji przemocy na wielu poziomach: państwa wobec obywatela, silniejszego fizycznie wobec słabszego, przemocy domowej, przemocy jako metody wychowawczej. Doświadczenie jej ze strony państwa nawet w dzisiejszej Rosji jest rozpowszechnione: jak wynika z badań ok. 10% obywateli doświadczyło tortur ze strony struktur siłowych (ros. „пытку” oznacza przemoc fizyczną i psychiczną w zakresie szerszym, niż sugeruje polski termin „tortury”), z czego 4–6% – tylko w ciągu ostatniego roku, zaś około jednej czwartej społeczeństwa wchodziło w taki czy inny konflikt z organami ścigania i stawało się ofiarami przemocy²¹⁰. Powszechny jest także kontakt obywateli z więzieniem. W okresie ZSRR przez więzienia i łagry przeszła ogromna część społeczeństwa – liczba ofiar sowieckiego systemu łagrowo-więziennego szacowana jest na 15–18 mln. Miliony te wyniosły stamtąd cały system więziennych zasad, które stały się integralną częścią kultury społecznej i politycznej, przeniknęły do praktycznie wszystkich sfer życia. Spuścizna tego

²⁰⁶ Określenie to zrobiło w Rosji furorę po aneksji Krymu, która wywołała euforię społeczną. Dużą popularność zyskały wówczas w Rosji symbole i wizerunki (często niecenzuralne) obrazujące dominację militarną Rosji (i ZSRR) nad Niemcami, Europą i Zachodem. Zob. *Наклейка на машину Можем повторить 1941–1945*, avtonaklejki.ru.

²⁰⁷ С. Медведев, «Можем повторить», Радио Свобода, 15.01.2020, svoboda.org.

²⁰⁸ Żółto-czarna wstęga ustanowiona została wraz z orderem św. Jerzego w czasach panowania Katarzyny II (1789) i stanowiła najwyższe odznaczenie za zasługi wojskowe. Jej nieco zmieniona wersja (pomarańczowo-czarna) w okresie ZSRR określana była mianem „wstęgi gwardyjskiej”, również przyznawanej za odwagę i bohaterstwo w obronie Ojczyzny. Po 2005 r. (60. rocznicy zakończenia II wojny światowej) wstęga stała się popularnym elementem kultury masowej jako symbol rosyjskich zwycięstw wojennych, w szczególności w II wojnie światowej, i szerzej – jako symbol potęgi militarnej Rosji.

²⁰⁹ Zob. *Акция «Георгиевская Лента»*, Штрих Ру, 14.03.2021, shtrih.ru.

²¹⁰ Zob. raport *Пытки в России: распространённость явления и отношение общества к проблеме*, Левада Центр, Москва 2019, levada.ru.

systemu widoczna jest w Rosji do dziś. Utrzymuje się represyjny charakter wymiaru sprawiedliwości: rekordowo niski jest procent wyroków uniewinniających – ok. 0,36%²¹¹ (tj. na ok. 300 wyroków tylko jeden jest uniewinniający, a sędzia wydaje taki wyrok średnio raz na 5–7 lat). Bardzo wysoki jest za to odsetek osób, które po wyjściu z więzienia znowu łamią prawo i trafiają doń ponownie – sięga on nawet 70%. W poprzedniej dekadzie przez zakłady karne przewinęło się 15 mln ludzi – co dziesiąty mieszkaniec Rosji; obecnie w więzieniach i obozach pracy przebywa ok. 500 tys. osób.

Powszechność i powszedniość różnych form przemocy sprawiły, że **społeczeństwo w większości przystosowało się do życia w warunkach represji, a sama przemoc ze strony „silniejszego” stała się we współczesnej Rosji rodzajem normy społecznej**²¹². W środowiskach młodzieżowych rozwija się tzw. ruch AUE (Uniwersalny Kodeks Kryminalny, w sierpniu 2020 r. uznany przez Sąd Najwyższy za ruch ekstremistyczny), stanowiący część subkultury przestępczej opartej na okrucieństwie, w ramach którego młodzież (najczęściej w wieku szkolnym, nie tylko z tzw. rodzin dysfunkcyjnych) kultywuje tradycje półświatka kryminalnego i dopuszcza się brutalnych przestępstw, w tym zabójstw. Nastoletni członkowie ruchu przekonują, że w Rosji nie ma gwarancji, że nie trafi się do więzienia, dlatego należy zawczasu się do tego przygotować²¹³. Mimo przemian ekonomicznych i obyczajowych większość Rosjan nadal uważa „męską siłę” za gwarancję bezpieczeństwa państwa: odsetek zwolenników tezy, że „prawdziwy mężczyzna powinien odbyć służbę wojskową”, w ostatnich latach wzrósł z 42 do 60%²¹⁴.

Ostatnia dekada to również okres **gloryfikacji brutalnej siły jako instrumentarium państwowego** – zarówno wobec oponentów wewnętrznych (eskalacja przemocy ze strony sił porządkowych podczas wieców opozycji, regularne stosowanie tortur w zakładach penitencjarnych itd.), jak i wobec otoczenia zewnętrznego Rosji (zbrojna aneksja Krymu, wojna w Donbasie, interwencja w Syrii, wzrost konfrontacyjności i nasilenie militarystycznej retoryki w relacjach z Zachodem²¹⁵).

²¹¹ *В России впервые с 2013 года выросло число оправдательных приговоров*, Новая Газета, 15.05.2020, novayagazeta.ru.

²¹² *«Идет систематическая работа по поддержанию страха»*, Левада Центр, 3.07.2019, levada.ru.

²¹³ Zob. В. Степовой, *Дети стали жить «по понятиям»*, Мир Новостей, 31.08.2017, mirnov.ru; И. Надеждин, *За понятия с пеленок. Малолетки сбиваются в стаи, чтобы грабить и убивать*, Лента, 19.08.2017, lenta.ru.

²¹⁴ Kolejne 24% respondentów uważa, że służba wojskowa to obowiązek obywatela wobec państwa, nawet jeśli nie leży w interesie samego obywatela. Zob. *Российская армия*, Левада Центр, 18.06.2019, levada.ru.

²¹⁵ Zob. В. Шкляров, *От культа личности к культу силы*, Новая Газета, 25.04.2019, novayagazeta.ru.

Spółeczna świadomość z łatwością absorbuje propagowane przez władze treści ideologiczne i historyczne, przepojone elementami archaicznymi i tradycjonalistycznymi („mityczna tysiącletnia Rosja”, „sakralne wartości – ojczyzna, rodzina i ziemia jako spoiwo duchowe narodu”), padają one bowiem na podatny grunt rosyjskiej kultury politycznej, tradycyjnie zogniskowanej wokół państwa i władzy. Jednocześnie i samo społeczeństwo, i władze łączą te tradycjonalistyczne idee z kultem ultranowoczesnych technologii – najnowszych rodzajów uzbrojenia, jak podkreślają – „niemających odpowiedników na świecie”, technologii kosmicznych, cyfryzacji gospodarki, wdrażania sieci mobilnej 5G itd. Jak zauważają socjolodzy, władzom chodzi nie tyle o powrót do tradycjonalizmu czy archaiki *sensu stricto*, ile o eksploatowanie archaiki wyobrażonej, apelowanie do współcześnie wytworzonych mitów o rosyjskiej tradycji, wielkości i historii, które w świadomości obywateli z łatwością współegzystują ze sferami, w których zachowują się oni i działają racjonalnie, pragmatycznie i nowocześnie²¹⁶. W życiu codziennym Rosjanie cenią sobie zdobycze współczesnej (zwłaszcza zachodniej) cywilizacji, komfort życia, najczęściej przedkładają zachodnie produkty konsumpcyjne ponad rodzime. Jednak w zwrotnych momentach najnowszej historii – ostatnio po aneksji Krymu i w trakcie wojny w Donbasie – społeczeństwo ulega widocznej mobilizacji i poruszeniu emocjonalnemu, w którym są intensywnie eksploatowane elementy historyczne, tradycjonalistyczne czy wręcz mitologiczne (Krym jako kolebka chrztu Rusi). Ten swoisty synkretyzm kulturowy i polityczny, zrost wymiaru nowoczesnego i archaicznego, został trafnie uchwycony w kultowej już książce Władimira Sorokina *Dzień oprycznika*²¹⁷. Pisarz jeszcze w 2006 r. opisał Rosję Anno Domini 2027, odgradzoną od reszty świata Wielkim Murem Rosyjskim, za którym samodzierżawie i stosująca terror *oprycznina* współistnieją z zaawansowanymi technologiami przyszłości.

Socjologowie odnotowują, że również **młode pokolenia Rosjan cechuje podatność na narrację ideologiczną władz, co wynika z niskiej jakości kształcenia, fragmentaryczności wiedzy, a przy tym panującego w młodych pokoleniach wysokiego stopnia sympatii dla rządów silnej ręki, wyrażowania, egoizmu, cynizmu oraz konformizmu i skłonności do biernej adaptacji**²¹⁸. Badania pokazują, że 80% młodzieży w ogóle nie interesuje się

²¹⁶ Л. Гудков, *Рационализация повседневности и слепые зоны*, InLiberty, 5.12.2018, inliberty.ru.

²¹⁷ Książka ukazała się w języku polskim w 2008 r. w przekładzie Agnieszki Piotrowskiej.

²¹⁸ 65% młodych Rosjan (14–29 lat) podziela wiarę w „silnego lidera”, a 58% – w silną partię, która ma działać w interesie większości. 71% wyraża przy tym niechęć do autorytarnych form rządów, a 47% uważa, że optymalnym modelem dla Rosji byłaby demokracja. Rosję za kraj europejski uważa przy tym zaledwie jedna trzecia przebadanej młodzieży. Zob. badanie Centrum Lewady i Fundacji Friedricha Eberta: *Российское «Покolenie Z»: установки и ценности*, Friedrich Ebert Stiftung, 2019/2020, fes-russia.org.

polityką, a wysokim zaufaniem cieszą się u niej m.in. prezydent (42%) i armia (44%) z uwagi na siłę przywództwa, oferowane przez nich gwarancje bezpieczeństwa narodowego i integralności kraju oraz przywrócenie Rosji statusu wielkiego mocarstwa²¹⁹. Z drugiej strony pewna część rosyjskiej młodzieży przejawia duże zainteresowanie historią (w tym jej trudnymi kartami) i polityką, wykazuje się samodzielnym i krytycznym myśleniem oraz wyraża gotowość do udziału w akcjach opozycyjnych, jak też do ponoszenia kosztów bycia w opozycji – w postaci zatrzymań, aresztowań, przemocy ze strony organów porządkowych, a nawet konsekwencji personalnych (problemy na uczelniach czy w pracy). Ta upolityczniona młodzież nie stanowi jednak w swojej kategorii wiekowej większości – według badań to ok. 19%²²⁰ – jest ona jednak zauważalna, również podczas opozycyjnych akcji ulicznych. Uczestnicząca w protestach młodzież licealna²²¹ skupiła największą uwagę (mimo że nie dominowała liczebowo). Dostrzegalna jest też w młodych pokoleniach zmiana wartości, w tym związanych z państwem, polityką i historią najnowszą. Środowiska młodzieżowe (mocniej niż starsze pokolenia) przeżywają poczucie zastoju i stagnacji w sferze politycznej, znacznie silniej odczuwają też kontrast pomiędzy represyjnym, odgórnie zorganizowanym państwem z jego skostniałą sferą polityczną a cechami młodego pokolenia Rosjan: otwartością, mobilnością, samodzielnością, dążnością do zmian²²².

2. Stalin w świadomości społecznej: symbol nostalgii za imperium oraz sprawiedliwością społeczną

Wyraźnym trendem ostatniej dekady, związanym z postrzeganiem historii przez Rosjan, jest stały wzrost sympatii do Józefa Stalina jako postaci historycznej i męża stanu. W 2019 r. **przekonanie, iż Stalin odegrał pozytywną rolę w historii Rosji, osiągnęło historyczne maksimum – tak uważało 70% respondentów** (w 2007 r. – 39%, w 2014 – 52%, a w 2016 – 54%)²²³. Wzrost sympatii do Stalina przejawia się nie tylko w afirmacji jego zasług dotyczących m.in. II wojny światowej, lecz także w coraz częstszej **obecności jego wizerunku w różnych obszarach przestrzeni publicznej**. Z roku na rok, w rocznicę jego śmierci, coraz więcej osób składa kwiaty na jego grobie pod Murem

²¹⁹ Ibidem.

²²⁰ Ibidem.

²²¹ Zob. m.in. M. Domańska, J. Strzelecki, *Antykorupcyjne protesty w Rosji*, op. cit.

²²² Е. Омельченко, *Говорят, раньше молодые люди в России становились неформалами, а теперь – либералами. Это правда? Протест – новая субкультура?*, Meduza, 14.10.2019, meduza.io.

²²³ Ponadło 52% respondentów ma do Stalina stosunek pozytywny (41% odczuwa wobec niego szacunek, 6% – sympatię, 4% – podziw), 27% – obojętny, a 14% – negatywny (6% odczuwa wobec niego niechęć, 5% – strach, 3% – wstręt, nienawiść). Zob. *Уровень одобрения Сталина россиянами побил исторический рекорд*, Левада Центр, 16.04.2019, levada.ru.

Kremłowski. W ostatniej dekadzie w różnych regionach Rosji wzniesiono wiele popiersi Stalina (rzadziej pomników), jego wizerunek pojawia się na billboardach, w komunikacji miejskiej (m.in. na murach i wagonach moskiewskiego metra²²⁴), na artykułach szkolnych (zeszytach, kalendarzach) oraz banerach podczas festiwali muzycznych²²⁵. Na rynku, zwłaszcza w sklepach internetowych, dostępnych jest mnóstwo koszulek z jego podobizną – zarówno „poważnych”, przypominających radzieckie plakaty propagandowe, jak i stylizowanych na współczesną, hipsterską modę – np. ze zdjęciem młodego Stalina w szalik i napisem „Did you know Stalin was a hipster?” („Czy wiecie, że Stalin był hipsterem?”) lub rysowaną komiksową kreską z napisem cyrylicą „Рашн Пенешн” („Rosyjskie represje”) ²²⁶ albo „Rozstrzelać!”²²⁷. Stalin stał się popularnym bohaterem internetowych memów i demotywatorów, z których absolutna większość bezpośrednio lub pośrednio go gloryfikuje, odwołując się jednocześnie do modnych współczesnych powiedzonek i stylistyki, np. poprzez hasła „Tak trzeba żyć – żeby po śmierci wrogowie bali się nawet twojego pomnika” czy „Stalin jest jak Google – ty słowo, a on zsyłkę (dosł. link)”²²⁸. **Wizerunek krwawego dyktatora po latach potępienia i tabuizacji wydaje się być osławiany, coraz mniej kontrowersyjny, przepuszczany przez filtr popkultury.** Fenomen wzrostu popularności Stalina jest jednym z wyraźnych trendów społecznych, mimo że odsetek zdeklarowanych „stalinistów” w rosyjskim społeczeństwie, otwarcie gloryfikujących generalissimusa i negujących jego zbrodnie, socjolodzy szacują na ok. 15%²²⁹. Jak się wydaje, jego rosnąca popularność ma źródło w dwóch, po części przeciwstawnych, procesach.

Z jednej strony **wzrost popularności Stalina** wynika z podatności społecznej na **kremłowską narrację propagandową eksploatującą wątki historyczne**: postać radzieckiego przywódcy stosującego terror „w wyższych celach państwowych” ma umacniać legitymizację urzędujących władz, również sięgających po przemoc wobec oponentów oraz w polityce zagranicznej. Ma też umacniać przekonanie, że rządy twardej ręki są modelem dla Rosji najwłaściwszym, głęboko zakorzenionym w historii i tradycji tego kraju. Relatywizacja zbrodni Stalina, którymi „okupione” zostały dynamiczny rozwój ZSRR oraz zwycięstwo w II wojnie światowej, ma utrwaląć w społeczeństwie pożądane przez władze

²²⁴ Zob. *Пассажиры московского метро приучают к ЗОЖ цитатами Сталина*, Новые Известия, 5.02.2020, newizv.ru; *Сталина на Курской дополнили Лениным*, BBC News Русская служба, 24.10.2009, bbc.com/russian.

²²⁵ Zob. С. Медведев, *Сталиномания*, Радио Свобода, 26.06.2019, svoboda.org.

²²⁶ Zob. m.in. *Мужская Футболка Сталин Hipster*, konasov.com lub *Мужская футболка Сталин Рашн репрешн Враги*, fandbox.ru.

²²⁷ Zob. *Футболка Сталин Расстрелять*, rus.myprintbar.ru.

²²⁸ Zob. *wyniki wyszukiwania hasła „демотиваторы сталин”*, Яндекс, yandex.ru.

²²⁹ Zob. М. Соколов, *За Сталина, за Путина?*, Радио Свобода, 24.12.2019, svoboda.org.

wartości: prymat państwa nad jednostką, globalne państwowe cele uświęcające środki²³⁰. Spektakularne zagraniczne operacje Kremla, odwołujące się do mocarstwowej potęgi ZSRR (zwłaszcza aneksja Krymu), umocniły więc poparcie społeczne dla obecnych władz oraz podsyciły sympatię dla Stalina, uosobianego z państwem rosyjskim u szczytu jego potęgi, za jaki uznawane jest zwycięstwo w II wojnie światowej (od 2014 r. pozytywna ocena generalissimusa wzrosła z 52 do 70%).

Z drugiej strony wzrost popularności Stalina ma także **podłoże socjalno-ekonomiczne**. Odwołanie do postaci dyktatora może stanowić pośrednią manifestację społecznych oczekiwań i frustracji związanych z występującymi dzisiaj problemami. Dla większości oceniających go pozytywnie uosabia on nie tylko potęgę państwa-imperium, ale i wyobrażenie o sprawiedliwości społecznej, opiekuńczości państwa, skromności czy wręcz ascezie rządzących. Taka wizja okresu stalinowskiego często przywoływana jest w kontekście niezadowolenia Rosjan z otaczającej ich rzeczywistości: z braku należytych zabezpieczeń społecznych, wobec frustracji z powodu ostentacyjnego skorumpowania i konsumpcjonizmu elit, czego świadom jest coraz szerszy krąg obywateli. Niezadowolenie społeczne mocno podsyciła reforma emerytalna z 2018 r., wydłużająca okres pracy o pięć lat, co zostało odebrane nie tylko jako decyzja niekorzystna finansowo, lecz także skrajnie niesprawiedliwa²³¹. Wobec powszechnej frustracji zaczęto w tym czasie mówić o Stalinie wręcz jako o jednym z symboli rosyjskiego protestu²³². Dużą popularność w Internecie osiąga mem z użyciem języka niecenzuralnego, prowadzący się do hasła „Za Stalina czegoś takiego nie było”, zwykle w odniesieniu do cięć socjalnych i korupcji elit, stanowiący pośrednią formę krytyki Putina²³³. Dzisiejsze sympatie dla sowieckiego tyrana stanowią więc często formę biernego protestu wobec rzeczywistości odbieranej jako niesprawiedliwa, lecz niedająca się zmienić w sposób oddolny. Społeczne postrzeganie Stalina cechuje przy tym duży sentymentalizm, wybiórczość, życzeniowość: wielu kieruje się propagandowym obrazem „ascetycznego i troskliwego wodza” i przekonaniem, że „twarda ręka” przywódcy ograniczała się do ukrócenia nomenklatury (w szerszej świadomości pomijany jest fakt, iż represje stalinowskie dotknęły wszystkie warstwy społeczne). Sentymenty stalinowskie stają się więc, podobnie jak tęsknoty mocarstwowe, mechanizmem zastępczym, mającym rekompensować poczucie bezradności

²³⁰ Zob. C. Медведев, *Сталиномания*, op. cit.

²³¹ Zob. J. Rogoża, *Rysa na szkle. Putin traci zaufanie Rosjan*, „Komentarze OSW”, nr 297, 13.03.2019, osw.waw.pl.

²³² Zob. M. Соколов, *За Сталина, за Путина?*, op. cit.

²³³ Zob. m.in. wyniki wyszukiwania hasła „при сталине такой не было” oraz inne podobne, Яндекс, yandex.ru.

obywateli wobec otaczającej ich rzeczywistości. Tak jak odwołania do postaci Stalina-triumfatora w II wojnie światowej mają rekompensować Rosji utratę statusu mocarstwa, tak na poziomie społecznym i socjalnym ma on być uosobieniem biernej tęsknoty za władzą skromną, troskliwą i sprawiedliwą²³⁴.

Równocześnie społeczne **sympatie dla Stalina rzadko przekładają się na masowe oddolne działania czy rzeczywistą gotowość do życia w państwie o modelu stalinowskim**. Podobnie jest z tęsknotą za ZSRR, która nie łączy się z chęcią życia w tym okresie – jedynie 5% Rosjan deklarowało w 2019 r., że chciałoby żyć w epoce Józefa Stalina²³⁵. Obiekty upamiętniające generallissimusa wznoszone są w ostatnich latach głównie z inicjatywy lokalnych oddziałów partii komunistycznej i stoją z reguły na ogrodzonych terenach ich siedzib, nie zaś w otwartej przestrzeni publicznej. W Moskwie jego popiersie stanęło w tzw. Alei Przywódców Rosji na placu wewnętrznym na terenie Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego. Absolutna większość inicjatyw memorialnych jawi się zatem jako działanie odgórne – czy to komunistycznych struktur partyjnych, czy organizacji o profilu mocarstwowym, związanych z Kremlen. Oddolne są natomiast akty wandalizmu wobec tych obiektów, tj. regularne oblewanie ich czerwoną farbą lub dopisywanie na nich słowa „kat”²³⁶. Jak można oceniać, umiarkowaną popularnością cieszą się także odzież czy atrybuty z wizerunkiem Stalina – na ulicach rosyjskich miast widok osób noszących koszulki z jego podobizną należy do rzadkości. Pozostaje on w świadomości Rosjan raczej pewnym mitem, do którego mogą się oni odwoływać wobec utraty zaufania nie tylko do instytucji państwowych czy związków zawodowych, lecz nawet prezydenta Putina, który przez lata postrzegany był jako troskliwy i prospołeczny przywódca.

3. Potęga bierności: specyfika postaw społecznych wobec kremlowskiej narracji historycznej, idei mocarstwowych i autorytarnego modelu państwa

Spuścizną okresu totalitarnego, do dziś widoczną w świadomości społeczeństwa rosyjskiego, jest powszechność poparcia dla narzucanych przez władze wartości – przewodniej roli państwa, która wyłania się także z narracji

²³⁴ К. Мартынов, *Сталин вместо справедливости*, Новая Газета, 18.04.2019, novayagazeta.ru.

²³⁵ ВЦИОМ: *Жить в эпоху Сталина хотели бы лишь 5% россиян*, НСН, 18.04.2019, nsn.fm.

²³⁶ Zob. m.in. *Недавно установленный в Липецке бюст Сталина облили краской*, Интерфакс, 8.05.2015, interfax-russia.ru; *В Сургуте облили краской «незаконный бюст» Сталина*, РБК, 16.09.2016, rbc.ru; *В Крыму мемориальную доску со Сталиным облили краской и написали рядом «палач»*, Polskie Radio dla Zagranicy, 7.03.2016, archiwum.polradio.pl.

historycznej Kremla, statusu Rosji jako mocarstwa uprawnionego do posiadania stref wpływu i decydowania o losach regionu i świata, kultu wojny i siły. Wyrasta to z **postaw ugruntowanych przez stulecia życia w ustrojach autorytarnych i totalitarnych – bierności, inercyjności, konformizmu, poczucia bezsilności obywateli względem państwa – które stały się w Rosji normami życia społecznego**²³⁷. Bierność, najczęściej bierne niezadowolenie, to dominująca postawa większości społeczeństwa wobec wszechwładzy państwa, wykluczania społeczeństwa z procesów decyzyjnych, ograniczenia praw jednostki, różnych form nadużyć i przemocy ze strony struktur państwowych – fizycznej, prawnej czy administracyjnej. Czynne formy protestu zdarzają się rzadko, z reguły mają charakter lokalny i krótkotrwały i wygasają po wypaleniu się społecznej frustracji czy choćby częściowym rozwiązaniu konkretnego problemu. Z kolei bierne niezadowolenie, jak już wspomniano powyżej, może przybierać różne formy, również poprzez **odwołania do kwestii historycznych: czerpanie nadmiernej dumy z osiągnięć Rosji i Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej stanowi rodzaj rekompensaty za aktualne problemy bytowe, a wzrost popularności Stalina bywa często manifestacją niezadowolenia z dzisiejszych władz.**

Bierność i konformizm rosyjskiego społeczeństwa są „sprzymierzeńcami” Kremla w jego strategiach politycznych – koncentrowaniu pełni władzy, wykluczaniu społeczeństwa z udziału w procesach decyzyjnych, narzucaniu państwowcentrycznej narracji i agendy. **Równocześnie są one cechami „obosiecznymi”, obniżającymi jakość społecznego poparcia dla inicjatyw władz**²³⁸. Bardzo często poparcie czy akceptacja polityki władz, nawet szczerze, ograniczają się do powierzchownej warstwy emocji i deklaracji i nie idą w parze z gotowością obywateli do podejmowania działań, aktywnego włączania się w inicjatywy władz. Takie rozdwojenie czy „dwójmyślenie” widać w stosunku społeczeństwa do rządzących z prezydentem Putinem na czele i ich inicjatyw. Stosunek ten łączy w sobie sprzeczne postawy: autentyczną dumę z tego, że Putin „odbudował wielkie imperium”, i brak złudzeń odnośnie do nastawienia najwyższych władz do obywateli. W przekonaniu dużej części społeczeństwa rządzący w Rosji są skorumpowani (tak uważa 41%), dalecy od narodu (31%), pasożytniczy (13%), nieprofesjonalni i niedouczeni (11%). Pozytywne opinie są wyrażane przez niewielki procent badanych: władzę uważa za silną 14%, za uczciwą – 9%, bliską ludzi – 8%, sprawiedliwą – 8%, za efektywną i kompetentną – 6% (negatywne opinie stanowią dwie trzecie odpowiedzi,

²³⁷ «Идет систематическая работа по поддержанию страха», op. cit.

²³⁸ J. Rogoża, *Ile waży bagaż kulturowy...*, op. cit.

podczas gdy pozytywne – jedną trzecią)²³⁹. Co więcej, wiele sztandarowych, a przy tym kontrowersyjnych jej inicjatyw mobilizuje w większości jej oponentów do aktywnych form protestu, inicjatywy te nie są natomiast podtrzymywane przez zwolenników władz czy tychże idei. Dla przykładu, mimo licznych sklepów internetowych oferujących koszulki ze Stalinem, Putinem, Szojgu czy z motywami konfrontacji militarnej, rosyjska „ulica” nie przyjęła tego trendu w widocznej skali. Masowo noszone są jedynie tzw. wstążki św. Jerzego, które po aneksji Krymu stały się symbolem rosyjskiej potęgi, jednak wielokrotnie można było zaobserwować, że są one używane bezrefleksyjnie, na zasadzie „owczego pędu”, bez świadomości ich historii i znaczenia, a niekiedy w sposób gorszący, np. wiąże się je na butach bądź ozdabia nimi psy²⁴⁰.

Podobnie wygląda zaangażowanie społeczne w wiele inicjatyw władz związanych z pamięcią historyczną. Na poziomie nastrojów Rosjanie demonstrują wysokie poparcie dla promowanych przez nie idei, w szczególności decydującej roli ZSRR w zwycięstwie nad faszyzmem. Aktywność społeczna ogranicza się jednak do udziału części osób w defiladach z okazji 9 maja, zarówno z uwagi na szczególny charakter tego święta, stanowiącego centralny element współczesnej rosyjskiej tożsamości i dumy narodowej, jak i na jego wymiar rodzinny, jako symbolu pamięci o poległych przodkach. W praktyce **ogromna większość pozostałych inicjatyw w sferze pamięci historycznej jest reglamentowana i organizowana przez struktury administracji państwowej lub organizacje quasi-społeczne, tzw. GONGO**, kontrolowane przez Kreml i wykorzystywane jako narzędzie polityki historycznej, w pierwszej kolejności przez Rosyjskie Towarzystwo Wojskowo-Historyczne, realizujące dużą liczbę projektów o takim charakterze. Akcje historyczne (gloryfikujące Stalina, negujące sowieckie sprawstwo zbrodni katyńskiej), ale także akcje poparcia dla Putina jako symbolu walki z USA o „suwerenność Rosji”, atakujące „ukraińskich faszystów”, są regularnie prowadzone przez organizacje pseudospołeczne, takie jak wspomniany w poprzednim rozdziale NOD (Ruch Narodowowyzwoleńczy), sterowany i finansowany przez Administrację Prezydenta (m.in. poprzez państwowe granty)²⁴¹. Akcje te cieszą się z reguły małą popularnością i przyciągają kilkanaście, maksymalnie kilkadziesiąt osób.

²³⁹ *Образы власти, советской и нынешней*, Левада Центр, 5.08.2019, levada.ru.

²⁴⁰ Zob. А. Бильжо, *«Ситуация с георгиевской ленточкой близка к массовому психозу»*, Коммерсантъ, 7.05.2015, kommersant.ru; *Как правильно носить георгиевскую ленточку? На собаке – считают в Екатеринбурге*, Новый День, 11.05.2017, newdaynews.ru.

²⁴¹ П. Мерзликин, *Как устроен НОД*, Бумага, 24.04.2017, paperpaper.ru.

Ponadto siła oddziaływania i atrakcyjność kremlowskiej narracji historycznej i mocarstwowej nie jest bezwzględna, wymaga odgórnego podsyćcia i urozmaicania. „Euforia krymska”, która opanowała społeczeństwo po aneksji półwyspu w 2014 r. i dała władzom ogromny kredyt zaufania, w kolejnych latach zaczęła wygasać, ustępując miejsca pragmatycznym kalkulacjom ekonomicznym obywateli. W kolejnych latach **poparcie dla imperialnej polityki Rosji malało, a uwaga społeczeństwa coraz mocniej przekierowywała się od celów globalnych do problemów wewnętrznych** – ekonomicznych, socjalnych, ekologicznych; adresowano coraz więcej pretensji do rządzących, a poparcie dla nich zaczęło spadać. Zmniejsza się także podatność obywateli na państwową propagandę, a częściej niż z telewizji, w pełni kontrolowanej przez władze, Rosjanie czerpią wiadomości o kraju i świecie ze źródeł internetowych, którym również bardziej ufają²⁴².

Równocześnie rosyjskie społeczeństwo – zwłaszcza wielkomiejska klasa średnia – podlega **wpływowi globalnych procesów ekonomicznych i świadomościowych, które często stoją w sprzeczności z tradycyjną rosyjską kulturą polityczną i narzucaną przez nią hierarchią wartości, widoczną także w narracji i polityce historycznej Kremla.** Z jednej strony wartości liberalne i globalne zmiany obyczajowe zaczynają oddziaływać na utrwalony w ZSRR kult wojny i siły, obraz „mężczyzny bez słabości”, kształtowany m.in. przez pobyt w wojsku i panującą tam brutalną „fałę”²⁴³. Dzisiaj **kult siły, choć nadal obecny w rosyjskiej kulturze i podsycany przez władze, ostro konkuruje z kultem sukcesu ekonomicznego**, który często wiąże się z przewagą intelektualną i rozwiniętymi umiejętnościami społecznymi, w tym otwartością, elastycznością, życzliwością. Z drugiej strony obywatele mają świadomość siły i przewagi państwa, które może pozbawić obywatela całego jego dorobku czy postawić w sytuacji wojny – czy to jako obywatela kraju-agresora, czy wręcz jako bezpośredniego uczestnika działań bojowych²⁴⁴. W nastrojach społecznych po raz kolejny można więc zaobserwować wyraźną **dwoistość czy dwójmyślenie**: w sondażach armia przoduje w rankingach zaufania instytucjonalnego, na poziomie werbalnych deklaracji rośnie poparcie dla

²⁴² J. Rogoża, *Rysa na szkle...*, op. cit. W okresie po aneksji Krymu poparcie dla Władimira Putina osiągnęło poziom rekordowy (89% w czerwcu 2015 r.). Do 2021 r. stopniowo jednak spadało i w styczniu tego roku wynosiło 64% (zob. *Индикаторы*, Левада Центр, levada.ru). Z kolei sondaż Centrum Lewady z września 2020 r. dotyczący źródeł pozyskiwania informacji wykazał, że 81% Rosjan czerpie wiadomości o Rosji i świecie z Internetu i sieci społecznościowych (z telewizji – 69%), przy czym 54% zadeklarowało zaufanie do źródeł internetowych, a do telewizji – 48% (zob. *Источники информации*, Левада Центр, 28.09.2020, levada.ru).

²⁴³ *Ibidem*.

²⁴⁴ Zob. m.in. *Минобороны проверит жалобы мурманских контрактников на принуждение ехать в Украину*, Новая Газета, 14.02.2015, novayagazeta.ru.

wojska²⁴⁵, większość Rosjan uznaje swój kraj za mocarstwo, uprawnione do posiadania i obrony swoich stref wpływu, a jednocześnie na poziomie życia codziennego priorytetami Rosjan są sprawy bytowe, finansowe, socjalne, a młodzi mężczyźni (i ich rodziny) za wszelką cenę starają się uniknąć poboru do wojska i wyjazdu na operację militarną²⁴⁶.

Podobne dwójmyślenie można zaobserwować w stosunku społeczeństwa do rosyjskich władz, sytuacji w kraju czy trudnych kart rosyjskiej historii. Choć sondaże nadal pokazują znaczące poparcie dla rządzących i forsowanej przez nich heroicznej wizji rosyjskiej historii, w Internecie można dostrzec ogromną skalę i natężenie krytycyzmu. Popularne niezależne produkcje dotyczące polityki i historii z reguły opatrzone są tysiącami krytycznych, niekiedy miażdżących komentarzy internautów pod adresem władz i osobiście Władimira Putina – są to m.in. filmy i programy Jurija Dudia, telewizji Dożd', niezależne internetowe programy informacyjne i wywiady, produkowane przez Aleksieja Nawalnego czy kanał Redakcja Aleksieja Piwowarowa, wywiady i filmy Iriny Szychman, opozycyjnego youtubera StalinGułag i wiele innych. Duży rezonans budzą filmy o trudnej przeszłości, choćby *Kołyma* Jurija Dudia o represjach stalinowskich, który uzyskał prawie 25 mln odsłon i niemal 200 tys. komentarzy internautów, w większości z rozgoryczeniem piszących o nierozliczonej przeszłości i podobieństwach stalinowskiego ZSRR do obecnej Rosji Putina. Głośnym echem odbił się również wyprodukowany przez HBO w 2019 r. serial *Czarnobyl*, który obejrzało aż 22% Rosjan (według sondażu Centrum Lewady), mimo że był nadawany przez płatną kodowaną telewizję. Serial wywołał gorące dyskusje o cenie kremlowskich kłamstw i liczne porównania ZSRR z czasów Czarnobyla z Rosją Putina, zdaniem wielu również „zbudowaną na kłamstwie”²⁴⁷.

Zaobserwować więc można paradoksalną asymetrię: gros społeczeństwa wyznaje poglądy mocarstwowe i prorządowe, co równoważone jest biernością i bezwolnością większości tych osób, to zaś kontrastuje z aktywnością,

²⁴⁵ Jak już cytowano powyżej (przypis 214), liczba zwolenników tezy, że „prawdziwy mężczyzna powinien odbyć służbę wojskową”, w ostatnich latach wzrosła z 42 do 60%. Kolejne 24% uważa, że służba wojskowa to obowiązek obywatela wobec państwa, nawet jeśli nie leży w interesie samego obywatela. Zob. *Российская армия*, op. cit.

²⁴⁶ Wśród głównych problemów w 2020 r. respondenci wymieniają: wzrost cen (55%), korupcję (39%), biedę i niski poziom życia społeczeństwa (36%), bezrobocie (31%), niedostępność świadczeń medycznych (28%), rozwarstwienie dochodów (27%). Kwestie nienależące do kategorii ekonomiczno-socjalnych wymienia znacznie mniej osób: słabość władzy państwowej (13%), konflikty między poszczególnymi ośrodkami we władzach (6%), zagrożenie terroryzmem (5%). Zob. *Самые острые проблемы*, Левада Центр, 5.03.2020, lewada.ru.

²⁴⁷ Ф. Крашенинников, *Сериал «Чернобыль» показал цену лжи, которую платят власти*, Deutsche Welle, 7.06.2019, dw.com/ru.

determinacją i wyższym kapitałem społecznym mniejszości, stojącej w opozycji do polityki Kremla. W dzisiejszej Rosji istnieje wyraźna konkurencja pomiędzy propagowanym przez władze kultem silnego państwa o imperialnych ambicjach, zakładającym podporządkowanie interesu jednostki wyższemu celom państwa, a wartościami i postawami stawiającymi w centrum jednostkę i jej dobro, prawo do własnego, odrębnego zdania, światopoglądu, stylu życia. Często konkurencja ta nie tylko powoduje podział społeczeństwa na różne grupy, wyznające odmienne wartości, lecz także oddziałuje na świadomość tych samych osób, u których duma z wielkości imperialnej Rosji i przekonanie o immanentności rządów silnej ręki współistnieją z tęsknotą za poszanowaniem praw i godności jednostki oraz nadzieją na dobrobyt. Można się spodziewać, że konkurencja między tymi dwoma światopoglądami czy filozofiami będzie się w kolejnych latach jedynie zaostrzać, wraz z wysiłkami kremłowskiego reżimu na rzecz powstrzymania erozji władzy poprzez nasilenie represji wobec wszystkich „myślących inaczej”.

4. „Druga pamięć”: oddolna aktywność społeczna w sferze pamięci historycznej

Choć większość rosyjskiego społeczeństwa wykazuje dużą podatność na propagowane przez władze treści polityczne, ideologiczne i historyczne, w ostatniej dekadzie w pewnych segmentach społeczeństwa można zaobserwować **wzrost zainteresowania pamięcią historyczną odmienną od oferowanej przez władze** – heroicznej, chlubnej, skoncentrowanej na zwycięstwach i potędze państwa. Coraz więcej Rosjan, również młodego pokolenia, z jednej strony zainteresowanych jest **odsłanianiem ciemnych i tragicznych kart rodzimej historii, a z drugiej – koncentruje się nie na losach imperium, lecz własnego regionu, miasta, rodziny, jednostek**. Historycy i komentatorzy już określili ten trend mianem „drugiej pamięci” – w opozycji do heroicznej „pierwszej pamięci” propagowanej przez władze²⁴⁸. Można go też odnieść do zjawiska **postpamięci**²⁴⁹ – pamięci odziedziczonej przez potomków ofiar represji, czyli osoby z kolejnych pokoleń, które nie doświadczyły prześladowań bezpośrednio, ale odziedziczyły po swoich przodkach rodzaj traumy czy niepokoju. Ta podświadoma trauma skłania ich do poszukiwania i odsłaniania ukrywanych dramatów rodzinnych, ich przeżywania i refleksji.

²⁴⁸ „Druga pamięć” została opisana w raporcie Wolnego Towarzystwa Historycznego pt. *Какое прошлое нужно будущему России*, op. cit. Zob. także Г. Юдин, М. Алешковский, *Вторая память*, Открытая библиотека, 23.11.2019, open-lib.ru.

²⁴⁹ Pojęcie sformułowane przez amerykańską badaczkę Marianne Hirsch, zob. *An Interview with Marianne Hirsch*, Columbia University Press, cup.columbia.edu.

Za prekursora tego nurtu można uznać jedną z najgłośniejszych książek uhonorowanej Nagrodą Nobla Swiatłany Aleksijewicz – *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, napisaną jeszcze w latach osiemdziesiątych. Pisarka oferuje w niej perspektywę odmienną od przyjętej w większości dzieł rosyjskiej i rosyjskojęzycznej literatury pięknej i faktu poświęconej II wojnie światowej. Po pierwsze jest to perspektywa kobiet, które – również w kontekście wojny – pozostawały w cieniu mężczyzn, dowartościowanie zarówno ich wkładu w walkę i zwycięstwo, jak też ich spojrzenia, wrażliwości, wyznawanych wartości. Po drugie wojna jest tu widziana przez pryzmat „małych ludzkich tragedii” i zwykłych codziennych spraw, czynności, przeżyć. Z książki wyłania się obraz nie tylko zmagania z potężnym i okrutnym wrogiem, lecz przede wszystkim dramatów pojedynczych ludzi, ich cierpienia, lęku, a także codziennych trosk, obowiązków, radości. W książce Aleksijewicz w centrum świata znajdują się ludzie, a nie państwo, i jest to perspektywa bardzo odmienna od tej dominującej w rosyjskiej narracji historycznej.

W ostatnich latach w Rosji pojawiło się wiele oddolnych, społecznych inicjatyw nastawionych na odkrywanie przemilczanej wcześniej, tragicznej historii małych ojczyzn oraz ofiar Wielkiego Terroru i innych dramatycznych wydarzeń. Podejmują je potomkowie ofiar oraz różnego rodzaju aktywiści i osoby zainteresowane przeszłością. Jedną z najgłośniejszych stała się **akcja „Nieśmiertelny Pułk”**, która zrodziła się w 2012 r. w syberyjskim Tomsku z inicjatywy grupy mieszkańców i ze wsparciem niezależnej lokalnej telewizji TV2. W ramach tej akcji uczestnicy zaczęli wychodzić na marsze pamięci II wojny światowej nie ze sztandarami i heroicznymi hasłami, lecz z portretami swoich bliskich, którzy w tej wojnie walczyli lub polegli. W pierwszej akcji 9 maja 2012 r. wzięło udział 6 tys. mieszkańców Tomsku, w następnych latach przyłączali się do niej uczestnicy z kolejnych miast – nie tylko rosyjskich, lecz także Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu, Izraela. Wkrótce ta popularna akcja została jednak „przejęta” przez Kreml: w 2015 r. w marszu wzięł udział prezydent Putin i wielu urzędników, a obecnie przypomina on inne państwowe, biurokratyczne, odgórnie organizowane inicjatywy. Jest finansowany przez państwo, kremlowscy organizatorzy, dążąc do zwiększenia jego liczebności, zwożą uczestników i wyposażają ich w jednakowe plakaty. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych incydentów wypaczających pierwotny sens akcji stał się udział w 2016 r. kremlowskiego polityka Wiaczesława Nikonowa – premierował on z portretem swojego dziadka Wiaczesława Mołotowa, komisarza spraw zagranicznych ZSRR, który w imieniu sowieckich władz podpisał w 1939 r. pakt o nieagresji z szefem dyplomacji nazistowskich Niemiec Joachimem von Ribbentropem.

Kolejną ważną społeczną akcją upamiętnienia ofiar stalinowskich represji stał się „**Ostatni adres**”, zainicjowany w 2014 r. przez moskiewskiego dziennikarza Siergieja Parchomienkę²⁵⁰. W ramach tej inicjatywy początkowo w Moskwie, a następnie w wielu rosyjskich miastach rozpoczęto umieszczanie niewielkich metalowych tabliczek memorialnych na domach, z których „w ostatnią podróż” zabierano represjonowanych. Tabliczki zawierają imię i nazwisko takiej osoby, zawód oraz datę aresztowania, śmierci i rehabilitacji. Do dziś umieszczono ponad tysiąc takich tabliczek w Rosji, ale też na Ukrainie, w Mołdawii, Gruzji, Czechach, Niemczech i in.

Duży rozgłos zyskała w Rosji **inicjatywa mieszkańca Tomska Denisa Karagodina, który po czterech latach poszukiwań w archiwach zrekonstruował i opisał losy swojego pradziadka, chłopa z obwodu tomskiego, aresztowanego przez NKWD w 1937 r. jako „rezydenta japońskiego wywiadu”, a niedługo później skazanego i straconego**. Karagodinowi po długich staraniach udało się zidentyfikować nazwiska wszystkich osób zaangażowanych w aresztowanie, fabrykowanie oskarżenia i rozstrzelanie jego pradziadka – poczynając od kremłowskich inicjatorów Wielkiego Terroru, po katów, kierowców i maszynistki oddziału NKWD w Tomsku²⁵¹. **Historia ta odbiła się głośnym echem i zachęciła tysiące Rosjan do odkrywania opowieści rodzinnych z tego okresu i dzielenia się nimi**. Okazywało się przy tym, że wiele rodzin przez dziesięciolecia skrywało tragiczne losy swoich bliskich – ofiar stalinowskich czystek, a zaczęli się nimi interesować dopiero wnukowie lub prawnukowie²⁵².

Jednym z najbardziej przejmujących wyznań rodzinnych stała się w 2016 r. historia znanego dziennikarza Władimira Jakowlewa, założyciela domu wydawniczego Kommiersant, wnuka prominentnego czekisty. Jakowlew opisał swoje szczęśliwe dzieciństwo w mieszkaniu dziadków w centrum Moskwy, które – jak dowiedział się później – zostało zarekwirowane represjonowanemu moskiewskiemu kupcowi, a kanapa, na której babcia czytała mu bajki (podobnie jak reszta mebli), pochodziła ze specjalnego magazynu, do którego zwożono dobytek rozstrzelanych moskwian i z którego czekał meblowali przejęte mieszkania. Jego babcia okazała się wieloletnią konfidentką KGB, która wykorzystywała swoje szlacheckie pochodzenie do nawiązywania kontaktów i prowokowania znajomych do zwierzeń. Jak pisze Jakowlew, „pod cienką warstewką

²⁵⁰ Zob. strona internetowa [Fundacji Последний адрес, poslednyadres.ru](http://FundacjiПоследнийадрес,последnyadres.ru).

²⁵¹ Е. Фомина, Е. Рачева, *От шофера «черного воронка» до Сталина*, Новая газета, 23.11.2016, novaya-gazeta.ru.

²⁵² М. Дикарева, *1917: моя жизнь после (fragment)*, Сноб, 3.10.2017, snob.ru.

nieświadomości moje szczęśliwe wspomnienia z dzieciństwa są przesycane duchem rabunku, mordów, przemocy i zdrady, przesiąknięte krwią. A czy ja jestem wyjątkowy? My wszyscy, mieszkający w Rosji, jesteśmy wnukami ofiar i katów. Wszyscy bez wyjątku. W waszej rodzinie nie było ofiar? Więc byli kaci. Nie było katów? Więc były ofiary. Nie było ofiar ani katów? Więc są tajemnice”²⁵³.

Jednym z przejawów szerszego **trendu zainteresowania młodego pokolenia trudną historią własnego kraju stał się wspomniany wyżej film dokumentalny *Kołyma. Ojczyzna naszego strachu*** nakręcony w 2019 r. przez znanego youtubera Jurija Dudia²⁵⁴. Dud’, idol młodego pokolenia, apolityczny wcześniej autor wywiadów z celebrytami, zaskoczył większość obserwatorów, sięgając po temat represji stalinowskich i ich wpływu na kolejne pokolenia, w tym na dzisiejszą Rosję. Film *Kołyma* wywołał w kraju ogromną dyskusję, bowiem nie tylko cieszył się dużą oglądalnością, lecz także był przykładem produkcji stworzonej przez młodych i dla młodych, stawiającej pytania i odkrywającej przeszłość w sposób charakterystyczny dla dzisiejszych pokoleń, które rzadko sięgają po akademickie opracowania czy materiały przygotowane przez instytucje badające historię represji. Obraz Dudia stawiał ważne pytania o spuściznę systemu totalitarnego, o zakorzeniony do dziś strach obywateli przed władzą, o odradzającą się sympatię do Stalina nawet wśród potomków represjonowanych. Za główny walor filmu należy uznać jego wartość edukacyjną: sam autor cytuje na początku badania socjologiczne, z których wynika, że połowa młodych Rosjan (18–24 lata) w ogóle nie słyszała o represjach stalinowskich, a ponad 40% dorosłych je usprawiedliwia. Film, z jego dynamiczną i nowoczesną formą i z jednoznacznie krytyczną oceną moralną i etyczną stalinizmu (co nie jest w Rosji regułą), można uznać za jedną z najlepszych lekcji historii dla młodego pokolenia w ostatnich latach.

Kolejną ofertą skierowaną do młodszych odbiorców jest **projekt „Arzamas” – platforma wideo i audio podcastów, które w zwięzłej, nowoczesnej i atrakcyjnej formie prezentują wykłady z historii Rosji i świata**, zjawiska z zakresu kultury i sztuki. Zawiera ona bogatą kolekcję multimedialnych wykładów o historii Rosji i ZSRR, w tym kilkadziesiąt podcastów dotyczących tylko okresu stalinowskiego²⁵⁵. Często prezentują one historię w sposób nieszbłonowy, widzianą przez pryzmat znanych pisarzy albo ludzi mieszkających

²⁵³ Владимир Яковлев: «Мы все – внуки жертв и палачей», Избранное, 13.09.2016, izbrannoe.com.

²⁵⁴ *Kołyma. Ojczyzna naszego strachu* (Коłyма – родина нашего страха), youtube.com.

²⁵⁵ Przykładowy podcast o Stalinie i kulcie jednostki: И. Венявкин, *Культ Сталина в СССР*, Arzamas, arzamas.academy.

obok siebie w wielopokojowych mieszkaniach komunalnych, tzw. komunałkach. W 2017 r. projekt uhonorowano prestiżową nagrodą „Krzewiciel Oświaty” („Просветитель”) za cykl wykładów o rewolucji 1917 r. autorstwa znanego historyka Borysa Kołoniczkiego, laureata nagrody Gajdara²⁵⁶.

Młode pokolenie historyków, aktywistów, wolontariuszy zasila szeregi uznanych instytucji (takich jak Stowarzyszenie Memoriał, Centrum Sacharowa, Muzeum Historii Gułagu) i tworzy ciekawe, nowatorskie projekty o dużej nośności w środowiskach młodzieżowych. Dyrektor Muzeum Historii Gułagu Roman Romanow (rocznik 1982, objął kierownictwo muzeum w 2008 r., w wieku 26 lat) uczynił zeń nowoczesną, multimedialną placówkę, przyciągającą wielu młodych zwiedzających. Powołał w nim centrum dokumentacji, do którego zwracają się osoby poszukujące informacji o losach represjonowanych przodków. Za kolejny przykład może posłużyć wieloletnia już działalność historyka młodego pokolenia Pawła Gniłorybowa (rocznik 1991), specjalizującego się w historii Moskwy, ale też w historii represji stalinowskich – jest on autorem kilku książek, jak również znanym w Moskwie przewodnikiem, m.in. pieszych wycieczek z cyklu „Topografia terroru”, opracowanych we współpracy ze Stowarzyszeniem Memoriał. Gniłorybow jest barwną, znaną w młodym pokoleniu postacią, angażował się w protesty lat 2011–2012, aktywnie działa w sieciach społecznościowych (jest m.in. autorem kanału w serwisie YouTube o historii rosyjskiej architektury²⁵⁷ i popularnego profilu na Instagramie), a jego oryginalne formy wypowiedzi przyciągają uwagę młodych internautów, dzięki czemu stają się dla nich nieoczywistymi lekcjami historii o wydźwięku antystalinowskim i antytotalitarnym.

Po tematykę represji stalinowskich i historii ZSRR sięga również wielu młodych twórców – pisarzy, reżyserów, dokumentalistów, muzyków, wykorzystujących nowoczesną, często awangardową formę. W Rosji w ostatniej dekadzie ukazało się wiele książek dokonujących rozliczeń z traumatyczną historią represji stalinowskich. Przykładem literatury wysokiej może tu być *Granica zapomnienia* Siergieja Lebiediewa (rocznik 1981), która w centrum narracji umiejscawia praktycznie niespotykany wcześniej w literaturze rosyjskiej obraz kata – stalinowskiego oprawcy (książka ukazała się w tłumaczeniu na kilkanaście języków)²⁵⁸. Przykładem literatury popularnej jest powieść *Zulejka otwiera oczy* pisarki Guzel Jachiny (rocznik 1977), opisująca

²⁵⁶ Zob. kurs złożony z cyklu wykładów *Революция 1917 года*, Arzamas, arzamas.academy.

²⁵⁷ Zob. kanał *Архитектурные излишества*, youtube.com.

²⁵⁸ *Granica zapomnienia* ukazała się w Polsce w 2018 r. nakładem wydawnictwa Claroscuro w przekładzie Grzegorza Szymczaka.

dramatyczne dzieje represjonowanej i wysiedlonej tatarskiej chłopki w latach trzydziestych (książka cieszyła się w Rosji ogromną popularnością i została zekranizowana)²⁵⁹. Wreszcie, przykładem refleksji nad rosyjską polityką pamięci – czy w istocie niepamięci – jest książka *Niewygodna przeszłość*²⁶⁰ Nikołaja Epple (rocznik 1977), który mierzy się ze skalą przemilczeń i nierozliczonych zbrodni sowieckiego totalitaryzmu – została ona entuzjastycznie przyjęta w Rosji oraz na Zachodzie.

Wiele sztuk dotyczących problematyki stalinizmu wystawiono w jednym z najbardziej znanych w Rosji i za granicą teatrów – Gogol-Centr, kierowanym do 2021 r. przez Kiriłła Sieriebriennikowa. Do najgłośniejszych wydarzeń należał wyreżyserowany przez niego dokumentalny projekt *Pogrzeb Stalina*. Reżyser argumentował: „Ostatnio pojawia się coraz więcej prób usprawiedliwiania dyktatury i represji, co oznacza tylko jedno: lekcje historii nie zostały odrobione. Stwierdzenia, że Stalin podniósł kraj z ruiny, Stalin wygrał wojnę, że przy Stalinie nie było rozmaitych bezczeństw – budzą przerażenie”²⁶¹. Przejmujący obraz stalinizmu i represji pojawiał się też w takich sztukach Gogol-Centr jak *Mandelsztam* czy *Pasternak* (reż. Maksim Didenko, rocznik 1980). Trudne tematy związane z historią porusza również dokumentalny moskiewski Teatr.Doc, współtworzony prawie wyłącznie przez aktorów i reżyserów młodego pokolenia. Wśród jego przedstawień, dotyczących bolesnych tematów historycznych, można wymienić: *Wiatłag*, opisujący pobyt w łagrze Łotysza Artura Stradinsza na podstawie jego dzienników spisanych na bibule papierosowej; *Kantgrad* o dramatycznych losach mieszkańców Kaliningradu w 1945 r. – zarówno niewysiedlonych jeszcze Niemców, jak i przymusowo przesiedlonych z innych części Rosji; *Krótką historię rosyjskiego „inakomyslija”* obrazującą tragiczne losy oponentów władz na przestrzeni wieków (m.in. dekabrystów); wreszcie serię sztuk, w przystępny sposób opowiadających dzieje Rusi oparte na staroruskich kronikach *Powieść minionych lat z XII wieku*²⁶². Tematy trudnej historii porusza także **młode pokolenie dokumentalistów**, np. Ksenia Sacharnowa (rocznik 1981), autorka dokumentów o Stalinie, dysydentce Natalii Gorbaniewskiej czy o ruchu obrońców praw człowieka w czasach ZSRR²⁶³.

²⁵⁹ Książka została wydana w Polsce w 2017 r. przez wydawnictwo Noir Sur Blanc. Rosyjski serial na jej podstawie można obejrzeć na portalu Смотрим: smotrim.ru/zuleikha.

²⁶⁰ Książka ukazała się w Rosji w 2020 r. – zob. Н. Эппле, *Неудобное прошлое*, 2021. W przygotowaniu jest jej wersja angielska.

²⁶¹ Zob. *Документальный проект «Похороны Сталина» состоится в Гоголь-центре*, Москва24, 22.12.2016, m24.ru.

²⁶² Zob. repertuar Teatr.Doc, teatrdoc.ru.

²⁶³ Zob. [informacje na jej temat w portalu КиноПоиск](#), kinopoisk.ru.

Za oddolną akcję środowiska historyków można uznać **powołanie w 2014 r. Wolnego Towarzystwa Historycznego**²⁶⁴, które powstało w sprzeciwie wobec wykorzystywania przez władze historii do bieżących celów politycznych i ograniczania wolności naukowej badaczy. Wolne Towarzystwo Historyczne nie jest kolejną formalną instytucją, lecz raczej platformą informacji i koordynacji niezależnych inicjatyw historycznych. Deklaruje działanie na rzecz szeroko pojętej edukacji, starania o liberalizację dostępu do archiwalnych materiałów historycznych, zwłaszcza resortowych, walkę z instrumentalizacją nauczania historii i degradacją środowiska naukowego pod presją ideologiczną Kremla. Towarzystwo zrzesza wielu szanowanych, opiniotwórczych historyków rosyjskich, takich jak wspomniany już Borys Kołoniczki, Anatolij Gołubowski, Irina Karacuba, Nikita Pietrow, Jan Raczyński, Leonid Kacwa, Iwan Kurilla, ale też wymieniony wyżej Paweł Gniłorybow. Pod szyldem Towarzystwa ukazał się ważny raport na temat pamięci historycznej i „drugiej pamięci” (*Jaka przeszłość potrzebna jest przyszłości Rosji*, zob. przypis 248), zabiera ono również głos w sprawach bieżących, dotyczących sfery historii: w marcu 2020 r. opublikowało list otwarty krytykujący nowelizację rosyjskiej konstytucji, zwłaszcza poprawki regulujące stosunek obywateli do przeszłości i historii²⁶⁵.

Oddolnych, społecznych, pozainstytucjonalnych inicjatyw w sferze pamięci historycznej pojawia się w Rosji coraz więcej, jednak w porównaniu z machiną ideologiczną państwa mają one nieporównywalnie mniejszą siłę oddziaływania na umysły w skali całego społeczeństwa. Tę dysproporcję pogłębiają narastający w Rosji autorytaryzm i wszechwładza służb specjalnych, będących spadkobiercami sowieckiego aparatu represji, co skutkuje coraz większą instrumentalizacją historii, w tym wygaszaniem na poziomie państwa pamięci o represjach i relatywizowaniem ich zbrodniczego charakteru²⁶⁶. Warto jednak zwrócić uwagę, że **drugą stroną tej „państwowej pamięci” jest jej odgórny, nakazowy charakter, najczęściej napędzany zorganizowanymi działaniami zlecanymi czy inicjowanymi przez struktury państwa lub podmioty kierujące się pobudkami czysto merkantylnymi, dążące do „zagospodarowania” hojnie asygnowanych na projekty patriotyczne środków budżetowych. Na tym tle oddolna, „druga pamięć” historyczna, choć dysponująca nieporównywalnie mniejszymi zasobami i narzędziami oddziaływania, jest wyrazem szczerzego zainteresowania i zaangażowania obywateli, ma autentyczny „napęd” w postaci determinacji, kreatywności, pasji**

²⁶⁴ Zob. *Манифест ВИО*, Вольное историческое общество, 28.02.2014, volistob.ru.

²⁶⁵ Zob. *Заявление Вольного исторического общества о предполагаемых поправках Конституции Российской Федерации*, Вольное историческое общество, 10.03.2020, volistob.ru.

²⁶⁶ Zob. m.in.: J. Rogoża, M. Wyrwa, *Katyni. Przewodnik szlakiem zbrodni*, op. cit.

dociekliwych jednostek, a przez swoją autentyczność zyskuje często duży rezonans i staje się inspiracją dla innych. Sprawia to, że projekty pozbawione większych funduszy, działające mocą zainteresowanych i wolontariuszy, mogą okazać się trwalsze niż szeroko zakrojone inicjatywy kremlowskie, które bez stosownego finansowania szybko wygasną.

PODSUMOWANIE

Pogłębiające się wyjałowienie ideowe Putinowskiego modelu władzy, prognozowana długotrwała recesja lub stagnacja gospodarcza, spadające w ostatnich latach poparcie społeczne dla władz będą w najbliższej przyszłości skłaniać Kreml do intensyfikacji działań „agresywno-obronnych”, mających na celu zarówno ochronę interesów polityczno-biznesowego establishmentu, jak i obronę stanu posiadania w polityce zagranicznej. W tej sytuacji należy oczekiwać utrzymania lub nasilania agresywnej, neosowieckiej polityki historycznej, która w coraz większej mierze traktowana jest jako jedno z niewielu dostępnych narzędzi legitymizacji reżimu.

Spółeczna nośność tej narracji może jednak ulegać postępującej erozji. Społeczeństwo rosyjskie w różnych formach manifestuje pogłębiające się rozczarowanie reżimem, niezaspokajającym podstawowych potrzeb i aspiracji coraz większych grup. Jak wspomniano w rozdziale IV.3, część rosyjskiego społeczeństwa – w pierwszej kolejności wielkomiejska klasa średnia – pod wpływem globalnych procesów ekonomicznych i świadomościowych stopniowo odchodzi od tradycyjnej rosyjskiej kultury politycznej i ugruntowanych w niej postaw paternalistycznych, tj. uznawania całkowitego prymatu państwa nad jednostką. Wiele postaw w dzisiejszej świadomości społecznej Rosjan, w tym wobec kremlowskiej ideologii i narracji historycznej, można scharakteryzować w kategoriach „dwójmyślenia”. Łączą one w sobie nastawienia pozornie się wykluczające: poparcie dla heroicznej wizji rosyjskiej historii i kultu silnego państwa o imperialnych ambicjach ze świadomością jego opresyjności i niechęcią do podporządkowania mu interesów jednostki. Przy tym wartości propagowane przez państwo – duma z imperium czy chlubnej historii – stają się w świadomości społecznej elementem coraz bardziej abstrakcyjnym, podczas gdy w realnym życiu dominują wartości odmienne, nakierowane na obywatela, jego dobrobyt, bezpieczeństwo i rozwój. Jak wskazują pogłębione badania socjologiczne, w społeczeństwie stopniowo upowszechniają się wartości i postawy stawiające w centrum jednostkę, w tym jej prawo do własnego zdania, światopoglądu, obyczajowości i stylu życia, oczekiwanie na jej większą sprawczość, ale i gotowość do przyjęcia większej odpowiedzialności. Obywatele coraz częściej wyrażają też zapotrzebowanie na zmiany – ekonomiczne, po części polityczne, na realne gwarancje praw obywatelskich (zwłaszcza tak wymiernych jak prawa majątkowe, nietykalność cielesna i in.), które nie mogą zaistnieć bez głębszej przebudowy systemu władzy. Rośnie zapotrzebowanie nie na celebrowanie heroicznej przeszłości, lecz na wizję przyszłości, nie na politykę kosztownej ekspansji zagranicznej, lecz na programy rozwoju

wewnętrznego kraju i podnoszenie stopy życiowej i bezpieczeństwa obywateli. Rosjanie w coraz mniejszym stopniu podatni są na wpływy propagandy państwowej, częściej natomiast sięgają do internetowych źródeł wiedzy, informacji i rozrywki, niekontrolowanych przez władze, i coraz mocniej dają upust swojemu krytycyzmowi wobec rządzących, nie zważając na szerokie instrumentarium państwowej kontroli nad Internetem. Rozwój tych trendów w kolejnych latach będzie zapewne nasilać rozdźwięk między kolejnymi odgórnymi inicjatywami „obrony prawdy historycznej” a społeczną percepcją państwa, władzy oraz oferowanej przez nią wizji historii zawartej w hasle „Naprzód, w przeszłość!”.

MARIA DOMAŃSKA, JADWIGA ROGOŹA